WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PISMO URZĘDOWE KURII ARCYBISKUPIEJ WROCŁAWSKIEJ

Rok XXXVII Wrocław, marzec-lipiec 1984 r. Nr 3-7

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

1

ADHORTACJA APOSTOLSKA „REDEMPTIONIS DONUM" OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II O KONSEKRACJI ZAKONNEJ W ŚWIETLE TAJEMNICY ODKUPIENIA

Umiłowani Bracia i Siostry w Jezusie Chrystusie.

I

POZDROWIENIE

1. Dar Odkupienia, na który obecny nadzwyczajny Rok Jubileuszowy rzuca szczególne światło, niesie w sobie osobliwe wezwanie do nawrócenia i pojednania z Bogiem w Jezusie Chrystusie. Podczas gdy motyw zewnętrzny tego nadzwyczajnego jubileuszu ma charakter historyczny — odnosi się bowiem po 1950 latach do wydarzeń Krzyża i Zmartwychwstania — to równocześnie dominuje w nim motyw wewnętrzny, związany z samą głębią tajemnicy Odkupienia. Kościół wyrasta z tej tajemnicy i żyje nią w każdym czasie. Czas nadzwyczajnego jubileuszu posiada charakter wyjątkowy. Wezwanie do nawrócenia i pojednania z Bogiem oznacza, że winniśmy nasze życie, nasze chrześcijańskie powołanie, gruntowniej rozważyć w świetle tajemnicy Odkupienia i mocniej jeszcze w niej zakorzenić.

Jeżeli wezwanie to odnosi się w Kościele do wszystkich, to w sposób szczególny należy je odnieść do Was, Bracia i Siostry, którzy poświęciliście się Bogu przez śluby rad ewangelicznych — dążąc do szczególnej pełni życia chrześcijańskiego. Wasze szczególne powołanie oraz całe Wasze życie w Kościele i świecie czerpie swój charakter i swą

duchową moc z samej głębi tajemnicy Odkupienia. Postępując za Chrystusem „wąską i stromą"[1] drogą, doświadczacie w sposób wyjątkowy, jak „obfite u Niego odkupienie": copiosa apud Eum redemptio.[2]

2. Do Was przeto, drodzy Bracia i Siostry, którzy całkowicie poświęcacie się kontemplacji lub oddajecie się różnym dziełom apostolskim, pragnę zwrócić się pod koniec tego Roku Świętego ze słowem szczególnym. Czyniłem to dotąd na różnych miejscach i przy różnych okolicznościach. Poszczególne wypowiedzi potwierdzały i kontynuowały ewangeliczną nauką zawartą w całej Tradycji Kościoła, w szczególności naukę ostatniego Soboru z Konstytucji dogmatycznej Lumen gentium oraz Dekretu Perfectae caritatis, w duchu wskazań Adhortacji Apostolskiej mego Poprzednika, Pawła VI, Evangelica testificatio. Kodeks Prawa Kanonicznego, który niedawno wszedł w życie i który można uważać w pewnym sensie za ostatni dokument soborowy, będzie Wam wszystkim cenną pomocą i bezpiecznym przewodnikiem w konkretnym określeniu sposobów wiernego i wielkodusznego wypełnienia Waszego wzniosłego powołania w Kościele.

Pozdrawiam Was serdecznie jako Biskup Rzymu i Następca św. Piotra, z którym Wasze Wspólnoty pozostają w sposób szczególny związane. Od tejże samej rzymskiej Stolicy dochodzą też nieustannym echem słowa św. Pawła: „Poślubiłem was przecież jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę"[3]. Kościół, który po Apostołach dziedziczy skarb zaślubin z Boskim Oblubieńcem, patrzy z największą miłością w stronę wszystkich swoich synów i córek, którzy poprzez profesję rad ewangelicznych za pośrednictwem Kościoła związali się szczególnym przymierzem ślubów z Odkupicielem świata.

Przyjmijcie to słowo Roku Odkupienia właśnie jako słowo miłości Kościoła ku Wam. Przyjmijcie je, gdziekolwiek jesteście: czy w klauzurze Wspólnot kontemplacyjnych, czy przy wielorakiej posłudze apostolskiej, na misjach, w duszpasterstwie, w szpitalach i na innych miejscach, gdzie służy się cierpiącemu człowiekowi, w zakładach wychowawczych, szkołach czy uczelniach — wreczcie w Waszych własnych domach, gdzie „zgromadzeni w imię Chrystusa" trwacie z tą świadomością, że Pan „jest pośrodku was".[4]

Niechaj — skierowane do Was w Roku Odkupienia — słowo miłości Kościoła będzie odzwierciedleniem tego słowa miłości, które naprzód skierował do każdego i każdej z Was sam Chrystus, wypowiadając kiedyś owo tajemnicze: „Pójdź za mną"[5], z którego bierze początek Wasze powołanie w Kościele.

---

[5] Por. Mt 19, 21; Mk 10, 21; Łk 18, 22.
[1] Por. Mt 7, 14.
[2] Ps 130 [129], 7.
[3] 2 Kor 11, 2.
[4] Por. Mt 18, 20.

II

POWOŁANIE

„Jezus spojrzał z miłością”

3. „Jezus spojrzał z miłością na niego”[6] i rzekł: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!”[7] Chociaż wiemy, że słowa te, wypowiedziane do bogatego młodzieńca, nie zostały przyjęte przez wezwanego, to przecież sama ich treść zasługuje na gruntowne rozważenie, obrazują bowiem wewnętrzną strukturę powołania.

„Jezus spojrzał z miłością” ... Jest to miłość Odkupiciela — miłość, która płynie z całej bosko-ludzkiej głębi Odkupienia. W miłości tej odzwierciedla się odwieczna miłość Ojca, który tak „umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”[8]. Ogarnięty tą miłością Syn przyjął posłannictwo od Ojca w Duchu Świętym, stał się Odkupicielem świata. Miłość Ojca objawiła się w Synu jako miłość odkupieńcza. Ta właśnie miłość stanowi właściwą cenę Odkupienia człowieka i świata. O cenie Odkupienia mówią z głębokim przejęciem Apostołowie Chrystusa: „Zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy” — pisze św. Piotr[9]. Za (wielką) bowiem cenę zostaliście nabyci” — twierdzi św. Paweł[10].

Powołanie na drogę rad ewangelicznych rodzi się z wewnętrznego spotkania z miłością Chrystusa, która jest miłością odkupieńczą. Chrystus wzywa przez tę właśnie swoją odkupieńczą miłość. W strukturze powołania spotkanie z tą miłością staje się czymś na wskroś osobistym. Kiedy „Jezus spojrzał i umiłował”, wzywając każdego i każdą z Was, drodzy Bracia i Siostry, wówczas ta Jego miłość odkupieńcza została skierowana do określonej osoby, nabierając zarazem rysów oblubieńczych: stała się miłością wybrania. Miłość taka ogarnia całą osobę z duszą i ciałem, mężczyznę czy kobietę w jego lub jej jedynym i niepowtarzalnym „ja” osobowym. Ten, który odwiecznie oddany Ojcu, samego siebie „daje” w tajemnicy Odkupienia, wezwał oto człowieka, aby on również całego siebie dał na szczególną służbę dzieła Odkupienia poprzez przynależność do braterskiej Wspólnoty, uznanej i zatwierdzonej przez Kościół. Czyż temu właśnie wezwaniu nie wtórują słowa św.

---

6 Mk 10, 21.
7 Mt 19, 21.
8 J 3, 16.
9 1 P 1, 18.
10 1 Kor 6, 20.

Pawła: „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynia Ducha Świętego ... i że już nie należycie do samych siebie? Za (wielką) bowiem cenę zostaliście nabyci".[11]

Tak, miłość Chrystusa przyszła do każdego i każdej z Was, drodzy Bracia i Siostry, z tą właśnie „ceną" Odkupienia. Poprzez nią uświadomiliście sobie, jak bardzo „nie należycie do siebie samych", ale do Niego. Ta nowa świadomość była owocem Chrystusowego „spojrzenia z miłością" w tajniki Waszego serca. Na to spojrzenie odpowiedzieliście, wybierając Tego, który każdego i każdą z Was pierwszy wybrał, wzywając bezmiarem swej odkupieńczej miłości. Wzywając — po imieniu. Wezwanie Jego odwołuje się zawsze do ludzkiej wolności. Chrystus mówi: „jeśli chcesz...". Odpowiedź na to wezwanie jest więc także dobrowolnym wyborem. Wybraliście Jezusa z Nazaretu, Odkupiciela świata, wybierając drogę, którą wskazał.

„Jeśli chcesz być doskonały"

4. Droga ta nazywa się również drogą doskonałości. W rozmowie z młodzieńcem Chrystus mówi: „Jeśli chcesz być doskonały..." — tak więc pojęcie drogi doskonałości ma swe pokrycie w samym ewangelicznym źródle. Czyż zresztą nie słyszymy w kazaniu na górze: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski"?[12]. Wezwanie człowieka do doskonałości było formułowane przez myślicieli i moralistów świata starożytnego, a także później w różnych epokach dziejów. Wezwanie biblijne posiada swój całkowicie oryginalny profil. Jest szczególnie wymagające, gdy ukazuje człowiekowi doskonałość na podobieństwo samego Boga[13]. Równocześnie w takiej właśnie postaci wezwanie to odpowiada całej wewnętrznej logice Objawienia, według której człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga samego. Właściwej więc sobie doskonałości winien szukać na gruncie tego obrazu i podobieństwa. Napisze Autor Listu do Efezjan: „Bądźcie ... naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu"[14].

Tak więc wezwanie do doskonałości należy do samej istoty powołania chrześcijańskiego. Na gruncie tego wezwania należy też zrozumieć słowa Chrystusa, wypowiedziane do ewangelicznego młodzieńca. Są one ukształtowane w sposób szczególny tajemnicą Odkupienia człowieka w świecie. Odkupienie przywraca Bogu skażone przez grzech dzieło stworzenia, wskazując na tę doskonałość, jaką całe stworzenie, a w szczególności człowiek posiada w myśli i zamierzeniu Boga samego. W szcze-

---

11 1 Kor 6, 19—20.

12 Mt 5, 48.

13 Por. Kpł 19, 2; 11, 44.

14 Ef 5, 1—2.

gólności człowiek musi zostać oddany i przywrócony Bogu, jeśli ma być w pełni przywrócony sobie samemu. Stąd to odwieczne wołanie: „Powróć do Mnie, bom cię odkupił”.[15] Słowa Chrystusa: „jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim...” wprowadzają nas niewątpliwie w orbitę ewangelicznej rady ubóstwa, która należy do samej istoty powołania i profesji zakonnej.

Równocześnie słowa te można zrozumieć w sposób szerszy i poniekąd bardziej podstawowy. Mistrz z Nazaretu wzywa swego rozmówcę, ażeby zrezygnował z takiego programu życia, w którym na pierwszy plan wysuwa się kategoria posiadania: „mieć”, a na to miejsce przyjął program skoncentrowany na wartości samej osoby ludzkiej: na osobowym „być” z całą właściwą mu transcendencją.

Takie zrozumienie słów Chrystusa stanowi jakby szersze tło dla ideału ewangelicznego ubóstwa, w szczególności tego ubóstwa, które jako rada ewangeliczna należy do istotnej treści Waszych mistycznych zaślubin z Boskim Oblubieńcem w Kościele. Przez rozumienie słów Chrystusa na zasadzie wyższości „być” nad „mieć”, zwłaszcza w materialistycznym i utylitarnym znaczeniu tego drugiego, dotykamy jakby samych antropologicznych podstaw powołania w Ewangelii. Na tle rozwoju współczesnej cywilizacji jest to odkrycie szczególnie aktualne. I aktualne też staje się przez to samo powołanie na „drogę doskonałości”, tak jak ją wytyczył Chrystus. Jeśli w kręgu cywilizacji współczesnej, zwłaszcza w zasięgu świata konsumistycznego dobrobytu, człowiek odczuwa boleśnie istotny dla swego człowieczeństwa niedostatek osobowego „być” z powodu nadmiaru wielorakiego „mieć”, wówczas staje się zarazem bardziej podatny na przyjęcie tej prawdy o powołaniu, która została raz na zawsze wypowiedziana w Ewangelii. Tak, wezwanie, które przyjmujecie Wy, drodzy Bracia i Siostry, wchodząc na drogę profesji zakonnej, dotyka samych korzeni człowieczeństwa — korzeni losu człowieka w doczesnym świecie. Ewangeliczny „stan doskonałości” nie odrywa Was od tych korzeni. Wręcz przeciwnie, pozwala mocniej jeszcze zakorzenić się w tym, przez co człowiek jest człowiekiem, przepajając to człowieczeństwo — na różny sposób obciążone grzechem — bosko-ludzkim zaczynem tajemnicy Odkupienia.

„Będziesz miał skarb w niebie”

5. Powołanie niesie w sobie odpowiedź na pytanie: po co być człowiekiem — i jak nim być? Odpowiedź ta nadaje nowy wymiar całemu życiu i ustanawia jego definitywny sens. Ten definitywny sens wyłania się na drodze ewangelicznego paradoksu o życiu, które się traci, chcąc je zachować, i które — wręcz przeciwnie — zachowuje się, tracąc je „z powodu Chrystusa i Ewangelii”, jak czytamy u św. Marka.[16]

---

[15] Iz 44, 22.

[16] Por. Mk 8, 35; Mt 10, 39; Łk 9, 24.

W świetle tych słów pełnego wyrazu nabiera wezwanie Chrystusa: „idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną”.[17]. Pomiędzy „idź” a „przyjdź i chodź za Mną” zachodzi ścisły związek. Można powiedzieć, że te ostatnie słowa określają samą istotę powołania, chodzi w nim bowiem zasadniczo o to, aby pójść w ślady Chrystusa (sequi — stąd: sequela Christi). Słowa: „idź ... sprzedaj ... rozdaj” zdają się określać warunek uprzedzający powołanie. Skądinąd jednak warunek ten nie leży „na zewnątrz” powołania, ale znajduje się już „wewnątrz” niego. Nie tylko bowiem, ażeby „chodzić za Chrystusem, człowiek dokonuje odkrycia nowego sensu swego człowieczeństwa, ale dokonuje tego odkrycia o tyle, o ile już za Nim idzie. Kiedy „sprzędaje to, co posiada” i „rozdaje ubogim”, wtedy odkrywa, że nie owe dobra i „majętności”, które posiada, są skarbem, przy którym należy trwać: skarb jest w jego sercu, uzdolnionym przez Chrystusa do tego, aby „rozdawać” innym, dając siebie. Bogatym nie jest ten, kto posiada, ale ten, kto „rozdaje”, kto zdolny jest dawać.

W tym punkcie paradoks ewangeliczny nabiera szczególnej wyrazistości. Staje się programem bycia: być ubogim w znaczeniu, które takiemu „byciu” nadaje Mistrz z Nazaretu — to znaczy stać się we własnym człowieczeństwie szafarzem dobra. To znaczy zarazem odkryć „skarb”. Ten skarb jest niezniszczalny. Przechodzi on wraz z człowiekiem w wymiar wieczności, należy do Boskiej eschatologii człowieka. Poprzez ten skarb człowiek ma swoją ostateczną przyszłość w Bogu. Chrystus mówi: „będziesz miał skarb w niebie”. Ten skarb jest nie tyle pośmiertną „zapłatą” za uczynki spełnione na wzór Boskiego Mistrza, ile raczej eschatologicznym „wypełnieniem” tego, co poza tymi uczynkami kryło się już tu na ziemi w wewnętrznym „skarbie” serca. Tenże sam bowiem Chrystus, wzywając w Kazaniu na Górze[18] do gromadzenia skarbów w niebie, dodał: „gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje”.[19]. Słowa te wskazują na charakter eschatologiczny powołania chrześcijańskiego, a tym bardziej jeszcze: na charakter eschatologiczny tego powołania, które wypełnia się na drodze duchowych zaślubin z Chrystusem poprzez praktykę rad ewangelicznych.

6. Struktura tego powołania, którą odczytujemy w słowach wypowiedzianych do młodzieńca z Ewangelii synoptyków[20], kształtuje się w miarę odkrywania istotnego skarbu własnego człowieczeństwa w perspektywie tego „skarbu”, jaki człowiek „ma w niebie”. W tej perspektywie istotny skarb własnego człowieczeństwa wiąże się z tym, aby „być, dając siebie”. Bezpośrednim punktem odniesienia w takim powołaniu jest żywa osoba Jezusa Chrystusa. Powołanie na drogę dosko-

---

17 Mt 19, 21.
18 Por. Mt 6, 19—20.
19 Mt 6, 21.
20 Por. Mt 19, 21; Mk 20, 21; Łk 18, 22.

łalości kształtuje się z Niego i przez Niego w Duchu Świętym, który coraz to nowym ludziom, mężczyznom i kobietom, w różnych momentach ich życia, najczęściej już w młodości, „przypomina” wszystko, co Chrystus „powiedział”[21], a w szczególności to, co „powiedział” młodzieńcowi pytającemu: „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne”[22]. Poprzez odpowiedź Chrystusa, który po wielekroć razy „patrzy z miłością” na swego rozmówcę, intensywny zaczyn tajemnicy Odkupienia przenika świadomość, serce i wolę człowieka, który prawdziwie i szczerze szuka.

W ten sposób powołanie na drogę rad ewangelicznych ma zawsze swój początek w Bogu: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał”.[23] Powołanie, w którym człowiek w sposób dogłębny odkrywa ewangeliczne prawo daru, wpisane we własne człowieczeństwo — samo jest darem! Jest darem szczególnie nabrzmiałym najgłębszą treścią Ewangelii — darem, w którym odzwierciedla się bosko-ludzki profil tajemnicy Odkupienia świata. „W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną”.[24]

III

KONSEKRACJA

7. Profesja zakonna „pełniej wyraża konsekrację Chrztu”

Powołanie doprowadziło Was, drodzy Bracia i Siostry, do profesji zakonnej, dzięki której zostaliście konsekrowani Bogu przez posługę Kościoła, a równocześnie zostaliście włączeni w Waszą Rodzinę zakonną. Stąd też Kościół myśli o Was, drodzy Bracia i Siostry, przede wszystkim jako o osobach „konsekrowanych”: poświęconych Bogu w Jezusie Chrystusie na wyłączną własność. Konsekracja ta określa właściwe Wam miejsce w rozległej wspólnocie Kościoła — Ludu Bożego. Równocześnie zaś wprowadza ona w uniwersalne posłannictwo tego Ludu szczególny zasób duchowej i nadprzyrodzonej energii: szczególny rodzaj życia, świadectwa i apostolatu w wierności dla posłannictwa Waszego Instytutu, jego tożsamości i duchowego dziedzictwa. Uniwersalne posłannictwo Ludu Bożego zakorzenia się w mesjańskiej misji samego Chrystusa: Proroka, Kapłana i Króla, w której wszyscy na różne sposoby uczestniczą. Rodzaj uczestnictwa, właściwy osobom „konsekrowanym”, odpowiada rodzajowi Waszego zakorzenienia w Chrystusie. O głębi i mocy tego zakorzenienia stanowi właśnie profesja zakonna.

---

21 Por. J 14, 26.
22 Mt 19, 16.
23 J 15, 16.
24 1 J 4, 10.

Profesja zakonna stwarza nową więź człowieka z Bogiem Trój-Jedynym w Jezusie Chrystusie. Więź ta wyrasta na podłożu owej pierwotnej więzi, jaka zawiera się w Sakramencie Chrztu. Profesja zakonna „korzeniami sięga głęboko w konsekrację Chrztu i pełniej ją wyraża"[25] — w ten sposób sama ona staje się w swej konstytutywnej treści nową konsekracją, poświęceniem i oddaniem osoby ludzkiej Bogu nade wszystko umiłowanemu. Zobowiązanie przez śluby do spełniania rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, zgodnie z własnym prawem Waszych Rodzin zakonnych określonym Konstytucjami, stanowi z jednej strony wyraz całkowitego poświęcenia się Bogu, równocześnie zaś środek prowadzący do jego urzeczywistniania. Stąd bierze też swój kształt świadectwo i apostolstwo właściwe osobom konsekrowanym. Jednakże korzenia szukać należy w samym świadomym i dobrowolnym poświęceniu się i oddaniu na własność Bogu, które poprzez Sakrament Chrztu prowadzi nas do tajemnicy paschalnej jako szczytu i centrum Odkupienia dokonanego przez Chrystusa.

Tak więc, ażeby uwydatnić w pełni rzeczywistość profesji zakonnej, trzeba zwrócić się do tych przejmujących słów Pawłowych z Listu do Rzymian: „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie — jak Chrystus"[26]; „dawny nasz człowiek został rozem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu"[27]; „Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie"[28].

Profesja zakonna — zakorzeniona na sakramentalanym podłożu Chrztu — jest nowym „zanurzeniem w śmierć Chrystusa": nowym — poprzez świadomość i wybór, nowym — poprzez miłość i powołanie, nowym — poprzez nieustanne „nawrócenie". Owo „zanurzenie w śmierć" sprawia, że — „pogrzebany wraz z Chrystusem" człowiek — „wkracza w nowe życie jak Chrystus". W Chrystusie ukrzyżowanym znajduje swą integralną podstawę konsekracja Chrztu, i z kolei profesja rad ewangelicznych, która — wedle słów Vaticanum II — „stanowi jakąś szczególną konsekrację". Konsekracja ta jest równocześnie śmiercią i wyzwoleniem. Św. Paweł pisze: „umarliście dla grzechu", a tę „śmierć" nazywa równocześnie „wyzwoleniem z niewoli grzechu". Nade wszystko jednak konsekracja zakonna, na sakramentalnym gruncie Chrztu świętego, stanowi nowe „życie dla Boga w Jezusie Chrystusie".

Tak oto — wraz z profesją rad ewangelicznych, w sposób daleko

---

[25] Sobór Wat. II, Dekr. o przystosowanej odnowie życia zakonnego, *Perfectae caritatis*, 5;. por. także Dokument Kongr. do spraw Zakonników i Instytutów Świeckich, „Istotne elementy" (31 maja 1983), 5 nn.

[26] Rz 6, 3—4.

[27] Rz 6, 6.

[28] Rz 6, 11.

dojrzalszy i bardziej świadomy — zostaje „porzucony dawny człowiek" i w taki sam sposób zostaje „przyobleczony człowiek nowy, stworzony według Boga w sprawiedliwości i prawdziwej świętości", ażeby użyć jeszcze słów z Listu do Efezjan [29].

Przymierze oblubieńczej miłości

8. Tak więc, drodzy Bracia i Siostry — wszyscy, którzy w całym Kościele żyjecie ewangelicznym przymierzem profesji rad ewangelicznych, odnawiajcie w tym świętym Roku Odkupienia świadomość Waszego szczególnego uczestnictwa w krzyżowej śmierci Odkupiciela — uczestnictwa, poprzez które wspólnie z Nim zmartwychwstaliście, i stale zmartwychwstajecie, do nowego życia. Pan mówi do każdego i każdej z Was tak, jak przemówił kiedyś przez Izajasza proroka:

„Nie lękaj się, bo cię wykupiłem,
wezwałem cię po imieniu:
tyś moim" [30].

Ewangeliczne wezwanie: „Jeśli chcesz być doskonały... chodź za mną" [31] prowadzi nas światłem słów Boskiego Mistrza. Z głębi Odkupienia przychodzi wezwanie Chrystusa, poprzez tę głębię trafia do duszy człowieka, dzięki łasce Odkupienia przyobleka się to zbawcze wezwanie w duszy wezwanego w realny kształt profesji rad ewangelicznych. W tym kształcie zawiera się Wasza odpowiedź na wezwanie miłości odkupieńczej — a jest to również odpowiedź miłości: miłości oddania, która jest duszą konsekracji czyli poświęcenia osoby. Tę to właśnie miłość — miłość całkowitego i wyłącznego poświęcenia się Bogu — zdają się pieczętować Izajaszowe słowa: „wykupiłem cię — jesteś moim".

W ten sposób kształtuje się szczególne przymierze miłości oblubieńczej. W przymierzu owym zdają się odzywać nieustającym echem słowa o Izraelu, którego „Pan ... wybrał ... na wyłączną swoją własność" [32]. Zostaje bowiem w każdej osobie konsekrowanej wybrany w sposób szczególny „Izrael" nowego i wiecznego Przymierza. Cały Lud mesjański, cały Kościół zostaje wybrany w każdym, którego Pan wybiera spośród tego Ludu — w każdym, który siebie Bogu poświęca na wyłączną własność za wszystkich. Chociaż bowiem żaden człowiek, choćby najświętszy, nie może powtórzyć słów Chrystusa: „za nich ja poświęcam w ofierze samego siebie" [33] wedle właściwej tym słowom odkupieńczej

29 Por. Ef 4, 22—24.
30 Iz 43, 1.
31 Mt 19, 21.
32 Ps 135 [134], 4.
33 J 17, 19.

mocy, to przecież poprzez miłość oddania, poświęcając się na wyłączną własność Boga, każdy może odnaleźć się przez wiarę w zasięgu tych słów.

Czyż nie wzywają nas do tego również inne jeszcze słowa Apostoła z Listu do Rzymian, które tak często powtarzamy i rozważamy: „proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej"? [34]. W słowach tych odzywa się jakby dalekie echo Tego, który przychodząc na świat, stając się człowiekiem, mówi Ojcu: „(ale) Mi utworzyłeś ciało ... Oto idę ... abym spełniał wolę Twoją, Boże" [35].

Sięgamy więc — w tym szczególnym kontekście Roku Odkupienia — do tajemnicy Chrystusowej duszy i ciała, jako całościowego podmiotu miłości oblubieńczej i odkupieńczej' oblubieńczej, dlatego, że odkupieńczej. Z miłości dał siebie w ofierze, z miłości wydał ciało swoje „za grzechy świata". Zanurzając się przez konsekrację ślubów zakonnych w tajemnicy paschalnej Odkupiciela, pragniecie przez miłość całkowitego oddania natchnąć dusze Wasze i ciała duchem ofiary, tak jak Wąs do tego wzywa św. Paweł słowami Listu do Rzymian, przed chwilą przytoczonymi „abyście dali ciała swoje na ofiarę" [36]. W ten sposób w profesję zakonną wpisuje się podobieństwo tej miłości, która w Sercu Chrystusa jest odkupieńcza i oblubieńcza zarazem. I taka miłość ma w każdym z Was, drodzy Bracia i Siostry, rosnąć z samego źródła owej szczególnej konsekracji, która — na sakramentalnym podłożu Chrztu Świętego — jest początkiem Waszego nowego życia w Chrystusie i Kościele. Początkiem nowego stworzenia.

Niechże, wraz z tą miłością, pogłębia się w każdym i każdej z Was radość, że należycie wyłącznie do Boga, że jesteście szczególnym dziedzictwem Trójcy Przenajświętszej, Ojca — Syna — Ducha Świętego. Powtarzajcie nieraz wspólnie z Psalmistą te natchnione słowa:

„Kogo prócz Ciebie mam w niebie?
Gdy jestem z Tobą, nie cieszy mnie ziemia.
Niszczeje moje ciało i serce,
Bóg jest opoką mego serca
i mym udziałem na wieki" [37].

Albo też:

„Mówię Panu: »Tyś jest Panem moim;
nie ma dla mnie dobra poza Tobą«...
Pan częścią dziedzictwa mego i kielicha mego:
To właśnie Ty mój los zabezpieczasz" [38].

---

34 Rz 12, 1.
35 Hbr 10, 5. 7.
36 Rz 12, 1.
37 Ps 73 [72], 25—26.
38 Ps 16 [15], 2. 5.

Świadomość przynależenia do Boga samego w Jezusie Chrystusie, Odkupicielu świata i Oblubieńcu Kościoła, nie pieczętuje Wasze serca [39], wszystkie Wasze myśli, słowa i uczynki, znamieniem biblijnej oblubienicy. Wiecie o tym, że to serdeczne i dogłębne poznanie Chrystusa dokonuje się i pogłębia z każdym dniem coraz bardziej dzięki życiu modlitwy osobistej, wspólnotowej i liturgicznej, właściwej każdej z Waszych Rodzin zakonnych. Również w tym, nad wszystko inne, Zakonnicy i Zakonnice całkowicie oddani kontemplacji stanowią istotną pomoc i zachętę dla swych braci i sióstr zajmujących się dziełami apostolskimi. Niech ta świadomość przynależności do Chrystusa otwiera Wasze serca, myśli i uczynki, kluczem tajemnicy Odkupienia na wszystkie cierpienia, potrzeby i nadzieje ludzi i świata, pośród których Wasza ewangeliczna konsekracja została zaszczepiona jako szczególny znak obecności Boga, „dla którego wszyscy żyją" [40], ogarnięci niewidzialnym wymiarem Jego królestwa.

Słowa: „Pójdź za Mną", wypowiedziane przez Chrystusa, kiedy „spojrzał z miłością", na każdego i każdą spośród Was, drodzy Bracia i Siostry, mają takie również znaczenie: weź udział w sposób możliwie najbardziej pełny i najbardziej radykalny w kształtowaniu tego „nowego stworzenia" [41], które ma się wyłonić z Odkupienia świata poprzez moc Ducha Prawdy, działającego z obfitości paschalnej tajemnicy Chrystusa.

IV

RADY EWANGELICZNE

Ekonomia Odkupienia

9. Przez profesję otwiera się przed każdym i każdą z Was, droga rad ewangelicznych. W Ewangelii jest wiele zaleceń, które przekraczają miarę przykazania, wskazują nie tylko na to, co „konieczne", ale na to, co „lepsze". Tak np. wezwanie do tego, aby nie sądzić [42], aby pożyczać „niczego się za to nie spodziewając" [43], aby spełniać wszelkie prośby i życzenia bliźnich [44], aby zapraszać ubogich [45], aby zawsze przebaczać [46], i wiele innych. Jeśli, w ślad za całą Tradycją, profesja rad ewangelicznych koncentruje się na tych trzech: czystości, ubóstwie i posłuszeństwie, to praktyka taka zdaje się dostatecznie uwydatniać znaczenie klu-

---

39 Por. Pnp 8, 6.
40 Por. Łk 20, 38.
41 2 Kor 5, 17.
42 Por. Mt 7, 1.
43 Łk 6, 35.
44 Por. Mt 5, 40—42.
45 Por. Łk 14, 13—14.
46 Por. Mt 6, 14—15.

czowe i poniekąd „syntetyczne" całej ekonomii Zbawienia. Wszystko, co w Ewangelii jest radą, wchodzi pośrednio w program tej drogi, na którą wzywa Chrystus, gdy mówi: „Pójdź za Mną". Natomiast czystość, ubóstwo i posłuszeństwo nadają tej drodze szczególny rys chrystocentryczny i wyciskają na niej specyficzne znamię całej ekonomii Odkupienia.

Istotne dla tej „ekonomii" jest przetworzenie całego kosmosu poprzez serce człowieka, od wewnątrz: „Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych ... — w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych"[47]. Przetworzenie to idzie w parze z tą miłością, jaką wezwanie Chrystusa zaszczepia w ludzkim wnętrzu — z tą miłością, która stanowi sam rdzeń konsekracji: poświęcenia się człowieka Bogu w profesji zakonnej na podłożu sakramentalnej konsekracji Chrztu. Zręby ekonomii Odkupienia możemy odkryć, wczytując się w słowa Pierwszego Listu św. Jana: „Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie! Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Wszsytko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata. Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki"[48].

Profesja zakonna zakorzenia w sercu każdego i każdej z Was, drodzy Bracia i Siostry, Miłość Ojca — tę miłość, która jest w Sercu Jezusa Chrystusa, Odkupiciela świata. Miłość tą ogarnia świat i wszystko, co w nim pochodzi od Ojca — natomiast ta sama miłość dąży do przezwyciężenia w świecie wszystkiego, co nie pochodzi od Ojca. Dąży więc do przezwyciężenia trojakiej pożądliwości. „Pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia „ukryte są wewnątrz człowieka jako dziedzictwo grzechu pierworodnego, poprzez który stosunek do świata stworzonego przez Boga i oddanego pod władzę człowieka[49], został w sercu ludzkim wielorako zniekształcony. Ewangeliczne rady czystości, ubóstwa i posłuszeństwa stanowią w ekonomii Odkupienia najbardziej radykalne środki przetworzenia stosunku do „świata" w sercu ludzkim: do świata zewnętrznego i do własnego „ja", które poniekąd jest centralną częścią „świata" w znaczeniu biblijnym, jeśli w nim bierze początek to, co „nie pochodzi od Ojca".

Na tle przytoczonych zdań z Pierwszego Listu św. Jana nie trudno jest dostrzec kluczowe znaczenie trzech rad ewangelicznych w całej ekonomii Odkupienia. Ewangeliczna czystość pomaga nam przetworzyć w naszym wewnętrznym życiu to wszystko, co swe źródło znajduje w pożądliwości ciała; ewangeliczne ubóstwo — to, co ma swe źródło w pożądliwości oczu; wreszcie posłuszeństwo ewangeliczne pozwala nam

---

47 Rz 8, 19—21.
48 1 J 2, 15—17.
49 Por. Rdz 1, 28.

w sposób radykalny przetworzyć to, co płynie w sercu ludzkim z pychy tego życia. Świadomie mówimy tutaj o przezwyciężeniu jako o przetworzeniu, cała bowiem ekonomia Odkupienia mieści się w ramach tych słów Chrystusa, wypowiedzialnych w modlitwie arcykapłańskiej do Ojca: „nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego"[50]. Rady ewangeliczne służą w swej istotnej celowości „odnowie stworzenia": „świat" ma stać się przez nie w taki sposób podległy człowiekowi i jemu oddany, ażeby człowiek sam doskonale oddany był Bogu.

Udział w Chrystusowym wyniszczeniu

10. Wewnętrzna celowość rad ewangelicznych prowadzi do odkrycia innych jeszcze aspektów, które uwydatniają ich ścisły związek z ekonomią Odkupienia. Wiadomo, że cała ta ekonomia swój punkt kulminacyjny znajduje w tajemnicy paschalnej Jezusa Chrystusa. W tajemnicy tej zespolone jest wyniszczenie przez śmierć i narodziny nowego życia przez Zmartwychwstanie. Praktyka rad ewangelicznych niesie w sobie głęboki refleks tej paschalnej dwoistości[51]: nieodzowne wyniszczenie tego, co w każdym z nas jest grzechem i dziedzictwem grzechu, pozwala odżyć i narodzić się każdego dnia głębszemu dobru, utajonemu w duszy ludzkiej. To dobro rodzi się lub odżywa pod działaniem łaski, na które praktyka czystości, ubóstwa i posłuszeństwa czyni ludzką duszę szczególnie wrażliwą. Cała ekonomia Odkupienia realizuje się poprzzez tę właśnie wrażliwość na ukryte działanie Ducha Świętego, który jest bezpośrednim sprawcą wszelkiej świętości. Na tej drodze profesja rad ewangelicznych otwiera w każdym i każdej z Was, drodzy Bracia i Siostry, szeroką przestrzeń dla „nowego stworzenia"[52], które wyłania się właśnie z ekonomii Odkupienia w naszym ludzkim „ja", a poprzez to ludzkie „ja" również w wymiarach międzyludzkich i społecznych. Wyłania się przeto zarazem w ludzkości, jako części świata stworzonego przez Boga: tego świata, który Ojciec „na nowo" umiłował w odwiecznym Synu — Odkupicielu świata.

O tym Synu mówi św. Paweł, że „istniejąc w postaci Bożej ... ogołocił (wyniszczył) samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi"[53]. Rys wyniszczenia, jaki zawiera w sobie praktyka rad ewangelicznych, jest więc rysem na wskroś chrystocentrycznym. I dlatego też Mistrz z Nazaretu wyraźnie wskazuje na Krzyż jako warunek wstępowania w Jego ślady. Ten, który każdemu i każdej z Was powiedział kiedyś: „Pójdź za Mną", powiedział także: „Jeśli kto chce

---

50 J 17, 15.

51 Por. Sobór Wat. II, Dekr. o przystosowanej odnowie życia zakonnego, *Perfectae caritatis*, 5.

52 2 Kor 5, 17.

53 Flp 2, 6—7.

pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje!" (wstępuje w moje ślady)[54]. A mówił to do wszystkich swoich słuchaczy, nie tylko do uczniów. Prawo wyrzeczenia należy więc do samej istoty powołania chrześcijańskiego. W szczególny jednakże sposób należy ono do istoty tego powołania, które jest związane z profesją rad ewangelicznych. Do ludzi, którzy znajdują się na drodze tego powołania, przemawiają zrozumiałym językiem także i te trudne słowa Pawłowe, jakie czytamy w Liście do Filipian: „Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim"[55].

Tak więc wyrzeczenie — odbicie tajemnicy Kalwarii — ażeby „odnaleźć się" pełniej w Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, ażeby w Nim rozpoznać do końca tajemnicę własnego człowieczeństwa i potwierdzić ją na drodze tego przedziwnego procesu, o którym tenże Apostoł pisze na innym miejscu: „...chociaż (bowiem) niszczeje nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień"[56]. W taki sposób ekonomia Odkupienia przenosi moce tajemnicy paschalnej na grunt człowieczeństwa, uległego wezwaniu Chrystusa do życia w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie, do życia według ewangelicznych rad.

V

CZYSTOŚĆ. UBÓSTWO. POSŁUSZEŃSTWO

Czystość

11. Paschalny profil tego wezwania pozwala się w różny sposób zidentyfikować w stosunku do każdej z osobna rady. Przeto wedle miary ekonomii Odkupienia trzeba też osądzać i praktykować tę czystość, jaką każdy i każda z Was ślubuje wraz z ubóstwem i posłuszeństwem. Zawiera się w tym odpowiedź na słowa Chrystusa, które równocześnie są wezwaniem: „a są i tacy bezżenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezżenni. Kto może pojąć, niech pojmuje"[57], uprzednio zaś Chrystus podkreślił: „Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane"[58]. Ostatnie słowa świadczą wyraźnie o tym, że wezwanie to jest radą, czemu również osobny wywód poświęcił apostoł Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian[59]. Rada ta jest w sposób szczególny zaadresowana do miłości serca ludzkiego. Uwydatnia ona bardziej rys

---

[54] Mk 8, 34; Mt 16, 24.
[55] Flp 3, 8—9.
[56] 2 Kor 4, 16.
[57] Mt 19, 12.
[58] Mt 19, 11.
[59] Por. 1 Kor 7, 28—40.

oblubieńczy tej miłości, podczas gdy ubóstwo, a zwłaszcza posłuszeństwo, zdają się uwydatniać przede wszystkim rys odkupieńczy miłości zawartej w zakonnej konsekracji. Chodzi tu, jak wiadomo, o czystość w znaczeniu „bezżenności dla królestwa niebieskiego" — chodzi o dziewictwo jako wyraz oblubieńczej miłości dla samego Odkupiciela. W tym znaczeniu Apostoł naucza, że „dobrze czyni" ten, kto wybiera małżeństwo, a „lepiej czyni" ten, kto — dziewictwo[60]. „Człowiek bezżenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu"[61], a „kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem"[62].

Nie zawiera się — ani w słowach Chrystusa, ani w słowach Pawłowych — jakiekolwiek upośledzenie małżeństwa. Ewangeliczna rada czystości jest tylko wskazaniem na tę szczególną możliwość, jaką miłość oblubieńcza samego Chrystusa — samego „Pana" — stanowi dla serca ludzkiego, zarówno dla mężczyzny, jak dla kobiety. „Bezżenność dla królestwa niebieskiego „nie jest bowiem tylko dobrowolną rezygnacją z małżeństwa i życia rodzinnego, ale charyzmatycznym wyborem Chrystusa jako wyłącznego Oblubieńca. Wybór ten nie tylko pozwala szczególnie „troszczyć się o sprawy Pana", ale — dokonany „dla królestwa niebieskiego" — przybliża to eschatologiczne królestwo Boga do życia wszystkich ludzi w warunkach doczesności i czyni je w pewien sposób obecne pośród świata.

Przez to samo osoby konsekrowane urzeczywistniają wewnętrzną celowość całej ekonomii Odkupienia. Celowość ta wyraża się bowiem w przybliżeniu królestwa Boga w jego ostatecznym, eschatologicznym wymiarze. Poprzez ślub czystości osoby konsekrowane — z jednej strony uczestniczą w ekonomii Odkupienia przez dobrowolne wyrzeczenie się doczesnych radości życia małżeńskiego i rodzinnego — z drugiej strony zaś, właśnie w swej „bezżenności dla królestwa niebieskiego" niosą wśród przemijającego świata zapowiedź przyszłego zmartwychwstania[63] i życia wiecznego: życia w zjednoczeniu z Bogiem samym przez uszczęśliwiające widzenie i miłość, która zawiera w sobie i przenika bez reszty wszelkie inne miłości serca ludzkiego.

Ubóstwo

12. Jakże wiele mówią o ubóstwie słowa z Drugiego Listu do Koryntian, które stanowią jakby zwięzłą syntezę wszystkiego, co na ten temat słyszymy w Ewangelii! „Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was

---

60 Por. 1 Kor 7, 38.

61 1 Kor 7, 32.

62 1 Kor 7, 34.

63 Por. Łk 20, 34—36; Mt 22, 30; Mk 12, 25.

ubóstwem swoim ubogacić"[64]. Wedle tych słów ubóstwo wchodzi w wewnętrzną strukturę samej odkupieńczej łaski Jezusa Chrystusa. Bez ubóstwa nie sposób zrozumieć tajemnicy obdarowania człowieka Bóstwem — obdarowania, jakie się dokonało właśnie w Jezusie Chrystusie. Stąd też znajduje się ono w samym centrum Ewangelii, na początku orędzia ośmiu błogosławieństw: „błogosławieni ubodzy w duchu"[65]. To ewangeliczne ubóstwo otwiera przed wzrokiem ludzkiej duszy perspektywę całej tajemnicy, „ukrytej odwiecznie w Bogu"[66]. Tylko ludzie, którzy są w ten sposób „ubodzy", są też wewnętrznie uzdolnieni do tego, aby pojąć ubóstwo Tego, który jest nieskończenie bogaty. Ubóstwo Chrystusa kryje w sobie to nieskończone bogactwo Boga — jest właśnie tego bogactwa nieomylnym wyrazem. To bogactwo bowiem, jakim jest Bóstwo samo, nie mogłoby się właściwie wyrazić w żadnym z dóbr stworzonych, w żadnym z dóbr tego świata. Może się ono tylko wyrazić w ubóstwie. Dlatego też może być właściwie pojęte tylko przez ubogich — ubogich w duchu. Chrystus, Bóg-Człowiek, jest pierwszym pośród nich. Jako Ten, który „będąc bogaty, stał się dla nas ubogim", jest On nie tylko Nauczycielem, ale także Rzecznikiem i Poręczycielem tego zbawczego ubóstwa, które odpowiada nieskończonemu bogactwu Boga oraz niewyczerpalnej potędze Jego łaski.

I dlatego też — jak pisze Apostoł — tym „swoim ubóstwem Chrystus nas ubogaca". Jest Nauczycielem i Rzecznikiem ubóstwa ubogacającego. Dlatego właśnie mówi do młodzieńca z Ewangelii synoptycznych: „sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ... a będziesz miał skarb w niebie"[67]. Jest w tych słowach wezwanie do ubogacenia drugich przez własne ubóstwo — ale w głębi tego wezwania kryje się świadectwo o nieskończonym bogactwie Boga, które, przeniesione do duszy ludzkiej w tajemnicy łaski, stwarza w samym człowieku, właśnie poprzez ubóstwo, nieporównane z żadnym zasobem dóbr materialnych źródło ubogacania drugich, obdarowywania ich na podobieństwo Boga samego. To obdarowywanie urzeczywistnia się w zasięgu tajemnicy Chrystusa, który „nas swoim ubóstwem ubogacił". Widzimy, jak ten proces ubogacania przebiega na kartach Ewangelii, znajdują swój szczyt w wydarzeniu paschalnym: Chrystus najuboższy — w krzyżowej śmierci, a zarazem Chrystus nieskończenie ubogacający nas pełnią nowego życia — poprzez Zmartwychwstanie.

Drodzy Bracia i Siostry, ubodzy duchem poprzez ewangeliczną profesję — weźcie ten zbawczy profil Chrystusowego ubóstwa w całe Wasze życie. Szukajcie z dnia na dzień coraz większej jego dojrzałości. Szukajcie nade wszystko „królestwa Bożego i sprawiedliwości jego"...

---

[64] 2 Kor 8, 9.
[65] Mt 5, 3.
[66] Por. Ef 3, 9.
[67] Mt 19, 21; por. Mk 10, 21; Łk 18, 22.
[68] Por. Mt 6, 33.

a inne rzeczy „będą wam przydane”[68]. Niech na Was i przez Was wypełnia się ewangeliczne błogosławieństwo przeznaczone dla ubogich[69] — dla ubogich w duchu![70]

Posłuszeństwo

13. Chrystus, „istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił (wyniszczył) samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej”[71].

Dotykamy tutaj, w tych słowach Pawłowego Listu do Filipian, samego rdzenia rzeczywistości Odkupienia. W rzeczywistość tę wpisane jest w sposób zasadniczy i konstytutywny posłuszeństwo Jezusa Chrystusa. Potwierdzają to również inne słowa Apostoła — tym razem z Listu do Rzymian: „Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi”[72].

Ewangeliczna rada posłuszeństwa jest wezwaniem, które płynie z tego Chrystusowego posłuszeństwa „aż do śmierci”. Ci, którzy przyjmują to wezwanie, wyrażone słowem: „Pójdź za Mną”, decydują się — jak mówi Sobór — iść „za Chrystusem, który ... przez posłuszeństwo aż do śmierci krzyżowej odkupił i uświęcił ludzi”[73]. W spełnianiu ewangelicznej rady posłuszeństwa sięgają do istotnej głębi całej ekonomii Odkupienia. W spełnianiu tej rady pragną osiągnąć szczególny udział w posłuszeństwie Tego „Jednego”, poprzez którego posłuszeństwo wszyscy „staną się sprawiedliwymi”.

Można więc powiedzieć, że ci, którzy decydują się na życie wedle rady posłuszeństwa, w szczególny sposób stają pomiędzy tajemnicą grzechu[74] a tajemnicą usprawiedliwienia i zbawczej łaski. Stoją w tym „miejscu” z całym grzesznym podłożem swej własnej ludzkiej natury, z całym dziedzictwem „pychy tego życia”, z całym egoistycznym dążeniem do panowania, a nie do służenia — i decydują się właśnie przez ślub posłuszeństwo przetworzyć siebie i przeobrazić na podobieństwo Chrystusa, który „przez posłuszeństwo aż do śmierci odkupił i uświęcił ludzi”. W radzie posłuszeństwa pragną znaleźć własny udział w Chrystusowym Odkupieniu oraz własną drogę uświęcenia.

Jest to droga, którą Chrystus wyznaczył w Ewangelii, mówiąc po wielekroć razy o wypełnianiu woli Boga, o jej nieustannym szukaniu. „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wy-

---

69 Łk 6, 20.
70 Mt 5, 3.
71 Flp 2, 6—8.
72 Rz 5, 19.
73 Sobór Wat. II, Dekr. o przystosowanej odnowie życia zakonnego, *Perfectae caritatis*, 1.
74 Mysterium inquitatis: por. 2 Tes 2, 7.

konać Jego dzieło"[75]. „Nie szukam bowiem własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał"[76]. „Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną: nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba"[77]. „...Z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał"[78]. To stałe spełnianie woli Ojca przywodzi na myśl także owo mesjańskie wyznanie Psalmisty ze Starego Przymierza: „W zwoju księgi o mnie napisano: Jest moją radością, mój Boże, czynić Twoją wolę, a Prawo Twoje mieszka w moim wnętrzu"[79]. Takie posłuszeństwo Syna — pełne radości — dochodzi do swego zenitu w obliczu Męki i Krzyża: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Jednak nie moja wola, lecz Twoja, niech się stanie"[80]. Od modlitwy w Ogrójcu wypełnia się po brzegi cierpieniem, staje się owym „posłuszeństwem aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej", wedle słów św. Pawła.

Poprzez ślub posłuszeństwa osoby konsekrowane decydują się naśladować z pokorą posłuszeństwo Odkupiciela w sposób szczególny. O ile bowiem poddanie się woli Bożej i posłuszeństwo Bożemu Prawu jest warunkiem życia chrześcijańskiego w każdym stanie, to w „stanie zakonnym", w „stanie doskonałości", ślub posłuszeństwa ustanawia w sercu każdego i każdej z Was, drodzy Bracia i Siostry, powinność szczególniejszego odniesienia do Chrystusa „posłusznego aż do śmierci". A ponieważ to Chrystusowe posłuszeństwo stanowi istotny rdzeń dzieła Odkupienia, jak wynika z przytoczonych powyżej słów Apostoła, dlatego też w wypełnianiu ewangelicznej rady posłuszeństwa należy także upatrywać szczególny moment tej zbawczej „ekonomii Odkupienia", które przenika całe Wasze powołanie w Kościele.

Płynie stąd owa „całkowita uległość Duchowi Świętemu", działającemu przede wszystkim w Kościele, jak się wyraża mój Poprzednik, Paweł VI, w Adhortacji Apostolskiej Evangelica testificatio[81], a która zawarta jest również w Konstytucjach Waszych Instytutów. Wynika stąd również owa zakonna uległość, jaką w duchu wiary osoby konsekrowane okazują swoim prawowitym przełożonym, zastępującym Boga[82]. W Liście do Hebrajczyków znajdujemy na ten temat bardzo znamienną wskazówkę: „Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać sprawę z tego". I Autor Listu dodaje: „Niech to czynią z radością, a nie ze smutkiem, bo to nie byłoby korzystne dla was"[83].

---

75 J 4, 34.
76 J 5, 30.
77 J 8, 29.
78 J 6, 38.
79 Ps 40 [39], 8—9; por. Hbr 10, 7.
80 Łk 22, 42; por. Mk 14, 36; Mt 26, 42.
81 Por. Paweł VI, Adhort. Apost. *Evngelica testificatio*, 6: AAS 63 (1971), 500.
82 Por. Sobór Wat. II, Dekr. o przystosowanej odnowie życia zakonnego, *Perfectae caritatis*, 14.
83 Hbr 13, 17.

Przełożeni zaś, ze swej strony, świadomi, że otrzymywaną przez posługę Kościoła władzę mają wykonywać w duchu służby, winni chętnie słuchać zdania członków własnych Wspólnot, aby lepiej rozpoznać czego Chrystus od każdego wymaga; zawsze jednak zachowują władzę decydowana i nakazywania tego, co należy czynić.

W parze z tak pojętą uległością — posłuszeństwem idzie owa postawa służby, która całe Wasze życie kształtuje na wzór Syna Człowieczego, „który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu"[84]. Matka zaś Jego w decydującym momencie Zwiastowania — Wcielenia, wnikając o początku w całą zbawczą ekonomię Odkupienia, powiedziała: „Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa"[85].

Pamiętajcie również, drodzy Bracia i Siostry, że posłuszeństwo, które ślubujecie, poświęcając się bez reszty Bogu przez profesję rad ewangelicznych — jest szczególnym wyrazem wewnętrznej wolności, tak jak ostatecznym wyrazem wolności Chrystusa było Jego posłuszeństwo „aż do śmierci": „Ja życie moje oddaję, aby je (potem) znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję"[86].

VI

MIŁOŚĆ KOŚCIOŁA

Świadectwo

14. W Jubileuszowym Roku Odkupienia Kościół cały pragnie odnowić swą miłość ku Chrystusowi, Odkupicielowi człowieka i świata, który jest Panem Kościoła i zarazem jego Boskim Oblubieńcem. I dlatego też w tym Świętym Roku Kościół patrzy ze szczególną uwagę w Waszą stronę, drodzy Bracia i Siostry, którzy, jako osoby konsekrowane, zajmujecie szczególne miejsce zarówno w uniwersalnej wspólnocie Ludu Bożego, jak też w każdej wspólnocie lokalnej Kościoła. Jeśli Kościół pragnie, ażeby przez łaskę nadzwyczajnego jubileuszu odnowiła się również Wasza miłość ku Chrystusowi — to równocześnie w pełni jest świadom tego, że miłość ta stanowi szczególne dobro całego Ludu Bożego. Kościół jest świadom, że w tej miłości, jakiej Odkupiciel doznaje od konsekrowanych osób, miłość całego Ciała jest w sposób szczególny i wyjątkowy skierowana ku Oblubieńcowi, który równocześnie jest Głową tego Ciała. Kościół wyraża Wam, drodzy Bracia i Siostry, swoją wdzięczność za konsekrację i profesję rad ewangelicznych, która jest szczególnym świadectwem miłości. Potwierdza on zarazem wielkie zaufanie do Was, którzy obraliście stan życia będący szczególnym darem

---

84 Mk 10, 45.
85 Łk 1, 38.
86 J 10, 17.

Boga dla Jego Kościoła. Kościół liczy na Waszą całkowitą i ofiarną współpracę, tak, byście jako wierni słudzy tego cennego daru — pielęgnując w sobie i w Waszych Wspólnotach odnowioną świadomość Kościoła — „czuli z Kościołem", zawsze z nim współdziałali zgodnie z nauką i wskazówkami Magisterium Piotra oraz pozostających w jedności z nim Pasterzy. Równocześnie zaś Kościół modli się za Was, aby to świadectwo miłości nigdy nie ustawało [87] — i prosi też Was samych, abyście w tym duchu przyjęli niniejsze przesłanie Jubileuszowego Roku Odkupienia.

Tak właśnie modlił się Apostoł w swym Liście do Filipian: „...aby miłość wasza doskonaliła sę coraz bardziej ... we wszelkim wyczuciu dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czyści i bez zarzutu na dzień Chrystusa, napełnieni plonem sprawiedliwości..." [88].

Za sprawą Chrystusowego Odkupienia „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany" [89]. Proszę nieustannie Ducha Świętego, by dozwolił każdemu i każdej z Was, „według otrzymanego własnego daru" [90], dawać szczególne świadectwo tej miłości. Niech w sposób godny Waszego powołania zwycięża w Was „prawo Ducha" które daje życie w Chrystusie Jezusie" — to Prawo, które naz wyzwoliło ... spod prawa ... śmierci" [91]. Żyjcie przeto tym nowym życiem na miarę Waszej konsekracji, a także na miarę różnych darów Boga, które odpowiadają powołaniu Rodzin zakonnych. Profesja rad ewangelicznych ukazuje każdemu i każdej z Was, w jaki sposób „przy pomocy Ducha uśmiercać" [92] to wszystko, co jest przeciwne życiu, a co służy grzechowi i śmierci — to wszystko, co sprzeciwia się prawdziwej miłości Boga i ludzi. Świat potrzebuje tego autentycznego znaku „sprzeciwu" konsekracji zakonnej jako nieustannego zaczynu zbawczej odnowy. „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe" [93]. Po specjalnym okresie próby i przystosowania przewidzianym przez Motu proprio Ecclesiae Sanctae, Instytuty Wasze uzyskały już lub wnet uzyskają zatwierdzenie przez Kościół odnowionych Konstytucji. Niech ten dar Kościoła będzie zachętą dla Was do poznania i umiłowania tych Konstytucji, a nade wszystko do wielkodusznego i wiernego życia nimi, pamiętając, że posłuszeństwo jest niezawodnym znakiem miłości.

Tego właśnie świadectwa miłości potrzebuje współczesny świat i ludzkość. Potrzebuje świadectwa Odkupienia, tak jak ono wypisane jest w profesji rad ewangelicznych. Każda z tych rad na swój sposób,

---

[87] Por. Łk 22, 32.
[88] Flp 1, 9—11.
[89] Rz 5, 5.
[90] Por. 1 Kor 7, 7.
[91] Rz 8, 2.
[92] Rz 8, 13.
[93] Rz 12, 2.

i wszystkie razem w ich wewnętrznym powiązaniu „świadczą" o Odkupieniu, które mocą Chrystusowego Krzyża z Zmartwychwstania prowadzi świat i ludzkość w Duchu Świętym do tego ostatecznego wypełnienia, jakie człowiek — a przez człowieka całe stworzenie — znajduje w Bogu, i tylko w Bogu. Bezcenne jest przeto Wasze świadectwo. Trzeba tylko wciąż o to zabiegać, ażeby było ono w pełni przejrzyste, i w pełni owocne wśród ludzi. Służyć temu będzie również wierne zachowanie przepisów Kościoła dotyczących także zewnętrznego wyrazu Waszej konsekracji i zobowiązania się do życia w ubóstwie [94].

Apostolstwo

15. Ze świadectwa owej miłości oblubieńczej ku Chrystusowi, poprzez które szczególnie widoczna staje się wśród ludzi cała zbawcza prawda Ewangelii, rodzi się też, drodzy Bracia i Siostry, właściwy Waszemu powołaniu udział w apostolstwie Kościoła, w jego uniwersalnej misji, która równocześnie na tyle różnych sposobów i poprzez różnorodność darów udzielanych przez Boga urzeczywistnia się pośród wszystkich narodów. Wasze specyficzne posłannictwo idzie harmonijnie w parze z misją Apostołów, których Pan posłał na cały świat, aby „nauczali wszystkie narody" [95]; jest też z tą misją zespolone w porządku hierarchicznym. W tym apostolstwie, jakie spełniają osoby konsekrowane, ich oblubieńcza miłość do Chrystusa staje się w sposób niejako organiczny miłością Kościoła, jako Ciała Chrystusa, Kościoła jako Ludu Bożego — Kościoła, który sam jest równocześnie Oblubienicą i Matką.

Trudno opisywać w tym miejscu — i trudno wymieniać — na ile różnych sposobów osoby konsekrowane spełniają swą miłość ku Kościołowi poprzez apostolstwo. Jest ono zawsze zrodzone ze szczególnego daru Waszych Założycieli, który to dar, otrzymany od Boga i jako taki zatwierdzony przez Kościół, staje się charyzmatem całej Wspólnoty. Ów dar odpowiada różnym potrzebom Kościoła i świata w poszczególnych momentach dziejów, a z kolei przedłuża się i utrwala w życiu zakonnych wspólnot jako jeden z trwałych elementów życia i apostolatu Kościoła. W każdym z tych elementów, w każdej z dziedzin — czy to będzie kontemplacja owocująca w apostolstwie, czy też apostolskie działanie — towarzyszy Wam stałe błogosławieństwo Kościoła, a zarazem jego pasterska i macierzyńska wręcz troskliwość, związana z duchową tożsamością Waszego życia oraz prawidłowością działania pośród wielkiej uniwersalnej wspólnoty powołań i charyzmatów całego Ludu Bożego. Zarówno poprzez każdy z nich z osobna, jak też poprzez całą organiczną ich syntezę, w całościowym posłannictwie Kościoła uwydatnia się w

---

[94] Por. KPK, kan. 669.

sposób szczególny ową ekonomia Odkupienia, której głębokie znamię każdy i każda z Was, drodzy Bracia i Siostry, nosi w sobie poprzez samą konsekrację i profesję rad ewangelicznych.

I dlatego też — chociaż niezwykle doniosłe są wielorakie dzieła apostolskie, jakie spełniacie — to przecież najbardziej podstawowym dziełem apostolskim pozostaje zawsze to, czym (a zarazem kim) w Kościele jesteście. Można ze szczególną słusznością o każdym i każdej z Was powtórzyć te słowa Apostoła: „Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu" [96]. I równocześnie owo „ukrycie z Chrystusem w Bogu" pozwala odnieść do Was słowa samego Mistrza: „Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie" [97].

Doniosłe jest dla tego światła, jakim macie „świecić wobec ludzi", świadectwo wzajemnej miłości, związanej z braterskim lub siostrzanym duchem każdej Wspólnoty, gdyż Pan powiedział: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali" [98]. Na wskroś wspólnotowy charakter Waszego życia zakonnego, podtrzymywanego nauką ewangeliczną, świętą liturgią, a zwłaszcza Eucharystią — pozwala w uprzywilejowany sposób urzeczywistniać ów wymiar międzyosobowy i społeczny: uprzedzając się wzajemnie w okazywaniu szacunku, jeden drugiego brzemiona nosząc, świadczycie swoją jednością, że Chrystus żyje wśród Was [99]. Doniosła jest dla Waszego apostolstwa w Kościele wszelka wrażliwość na potrzeby i cierpienia człowieka, która tak jawnie i tak przejmująco okazuje się w świecie współczesnym. Uczy bowiem Apostoł: „Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełnijcie prawo Chrystusowe" [100], a miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa" [101].

Musi być czytelna Wasza misja! Musi być głęboka, bardzo głęboka więź, która wiąże ją z Kościołem! [102] Poprzez wszystko, co czynicie, a nade wszystko przez to, czym jesteście, niech będzie głoszona i potwierdzana ta prawda, że „Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie" [103] — prawda, która leży u podstaw całej ekonomii Odkupienia. Z Chrystusa, Odkupiciela świata, niech wypływa niewyczerpalne źródło i Waszej również miłości do Kościoła!

---

103 Ef 5, 25.

95 Por. Mt 28, 19.

96 Kol 3, 3.

97 Mt 5, 16.

98 J 13, 35.

99 Por. Sobór Wat. II, Dekr. o przystosowanej odnowie życia zakonnego, *Perfectae caritatis*, 15.

100 Ga 6, 2.

101 Rz 13, 10.

102 Mówi o tym wyraźnie Kodeks Prawa Kanonicznego w odniesieniu do działalności apostolskiej: por. kan. 675, § 3.

ZAKOŃCZENIE

„Światłe oczy serca"

16. Ta Adhortacja, którą skierowuję do Was w Uroczystość Zwiastowania Jubileuszowego Roku Odkupienia, niech będzie wyrazem owej miłości, jaką Kościół żywi do wszystkich członków Instytutów zakonnych. Jesteście, drodzy Bracia i Siostry, szczególnym dobrem Kościoła. To dobro staje się pełniej zrozumiałe przez rozważanie rzeczywistości Odkupienia, do czego bieżący Rok Święty stwarza stałą sposobność i błogosławioną zachętę. Rozpoznajcie więc swoją własną tożsamość i swoją godność w tym świetle. Niech — za sprawą Chrystusowego Krzyża i Zmartwychwstania — Duch Święty „da wam światłe oczy serca tak, byście wiedzieli czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych"[104].

O te „światłe oczy serca" Kościół prosi nieustannie dla każdego i każdej z Was, którzy już weszliście na drogę profesji rad ewangelicznych. O te same „światłe oczy serca" Kościół prosi wespół z Wami dla tylu chrześcijan, zwłaszcza pośród młodzieży męskiej i żeńskiej, aby mogli odnaleźć tę drogę, aby nie lękali się na nią wstępować, aby — również wśród przeciwnych okoliczności współczesnego życia — mogli dosłyszeć Chrystusowe „Pójdź za Mną"[105]. Wy sami również o to winniście zabiegać poprzez Waszą modlitwę, a także poprzez świadectwo owej miłości, którą „Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała"[106]. Niech to świadectwo staje się wszędzie obecne i powszechnie czytelne. Niech w nim, duchowo utrudzony człowiek naszych czasów, znajduje oparcie i nadzieję. Wypełniajcie zatem Waszą posługę wobec braci z tą radością, jaka wypływa z serca, w którym zamieszkuje Chrystus. „Oby świat współczesny ... przyjmował Ewangelię nie od jej głosicieli zgnębionych lub pozbawionych nadziei ... ale od sług Ewangelii, których życie jaśniałoby zapałem, od tych, co pierwsi zaczerpnęli swą radość od Chrystusa[107].

I dlatego Kościół w swojej ku Wam miłości nie przestaje „zginać kolan przed Ojcem..."[108], aby sprawiał w Was „wzmocnienie siły we-

---

104 Ef 1, 18.
105 Łk 5, 27.
106 1 J 4, 12.
107 Paweł VI, Adhort. Apost. *Evangelii nuntiandi*, 80: AAS 68 (1976), 75.
108 Por. Ef 3, 14.

wnętrznego człowieka"[109], aby to wzmocnienie pracowało równocześnie w wielu naszych ochrzczonych braciach i siostrach, zwłaszcza młodych, w kierunku znalezienia tej samej drogi do świętości, jaką w ciągu dziejów tyle pokoleń przeszło wraz z Chrystusem-Odkupicielem świata i Oblubieńcem dusz — pozostawiając często za sobą obfity krąg światła Bożego na tle szarzyzny i mroków ludzkiego bytowania.

Do Was wszystkich, którzy idziecie tą drogą na obecnym etapie dziejów Kościoła i świata, zwraca się niniejsze gorące życzenie Jubileuszowego Roku Odkupienia, „abyście w miłości wkorzenieni i ugruntowani, wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzą, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Bożą"[110].

Orędzie Uroczystości Zwiastowania Pańskiego

17. W dniu święta Zwiastowania Pańskiego obecnego Roku Świętego Odkupienia składam niniejszą Adhortację w Sercu Niepokalanej Dziewicy. Wśród wszystkich osób poświęconych bez reszty Bogu, Ona jest Pierwsza. Ona — Dziewica z Nazaretu — jest też najpełniej Bogu poświęcona, najdoskonalej konsekrowana. Jej miłość oblubieńcza osiąga szczyt w Boskim Macierzyństwie z mocy Ducha Przenajświętszego. Ona, która jako Matka nosi Chrystusa w swych ramionach, równocześnie najdoskonalej wypełnia Jego wezwanie: „Pójdź za Mną". I idzie za Nim — Ona, Matka — jako za swym Mistrzem w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie.

Jakże uboga w noc betlejemską, jakże uboga na Kalwarii! Jakże posłuszna w czasie Zwiastowania, a potem — u stóp Krzyża — posłuszna aż do zgody na śmierć Syna, który „aż do śmierci" stał się posłusznym! Jakże oddana w całym życiu ziemskim sprawie królestwa niebieskiego z najczystszej miłości.

Jeśli Kościół cały znajduje w Maryi swój Prawzór — to jak szczególnie znajdujecie go Wy, osoby i wspólnoty konsekrowane w całym Kościele! W dniu, który przywodzi na pamięć zeszłoroczną inaugurację Roku Odkupienia, zwracam się do Was z niniejszym orędziem, aby zachęcić Was do odnowienia zakonnej konsekracji, wedle wzoru konsekracji samej Bogarodzicy.

Umiłowani Bracia i Siostry! „Wierny jest Bóg, który powołał nas do wspólnoty z Synem swoim Jezusem Chrystusem"[111] Trwając w wier-

---

109 Ef 3, 16.
110 Ef 3, 17—19.
111 1 Kor 1, 9.

ności Temu, który Jest wierny — szukajcie najszczególniejszego oparcia w Maryi! Ją bowiem Bóg powołał do najdoskonalszej wspólnoty ze swoim Synem. Niech Ona, Panna wierna, będzie też Matką Waszej ewangelicznej drogi. Niech pomoże Wam doświadczyć i okazać wobec świata: jak nieskończenie wierny jest sam Bóg!

Wyrażając te życzenia, błogosławię Wam z całego serca.

W Rzymie, u św. Piotra, dnia 25 marca 1984. w Jubileuszowym Roku Odkupienia, w szóstym roku Pontyfikatu.

JAN PAWEŁ II, PAPIEŻ

OJCIEC ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II DO KAPŁANÓW NA WIELKI CZWARTEK 1984 ROKU

Umiłowani Bracia w łasce Kapłaństwa!

Zbliża się Wielki Czwartek — dzień, w którym jesteśmy w sposób szczególny zaproszeni do rozważania z wdzięcznością tego daru, który ofiarował nam Chrystus. Dlatego też czuję wewnętrzną potrzebę zwrócenia się do Was, aby wyrazić moje szczere uczucia i żywą troskę, jaką otaczam w myśli i modlitwie Wasz codzienny trud posługiwania Chrystusowej owczarni.

W dniu 23 lutego br. dane mi było obchodzić Jubileusz Odkupienia z wielu kapłanami, którzy przybyli do Rzymu z całego świata. Noszę wciąż w sercu głębokie wzruszenie wywołane tym przeżyciem. Dziś przesyłam Wam tekst wygłoszonej wówczas homilii, by w ten sposób przybliżyć każdemu z Was to wydarzenie, które przeżyliśmy we wspólnocie „szafarzy tajemnic Bożych" (1 Kor 4, 1).
Niech to, co wówczas powiedziałem, będzie dla Was duchowym umocnieniem i ożywi w Waszych sercach postanowienie wiernego trwania w powołaniu sług miłości miłosiernej Boga.

Niech was wspiera moje błogosławieństwo, którego Wam z serca udzielam w Jezusie Chrystusie.

Watykan, dnia 7 marca 1984 r.

JAN PAWEŁ II, PAPIEŻ

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II NA UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZU KAPŁANÓW

(23 lutego 1984 r.)

1. „Duch Pana Bóga nade mną,
bo Pan mnie namaścił.
Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim,
by opatrywać rany serc złamanych,
by zapowiadać wyzwolenie jeńcom
i więźniom swobodę,
aby obwieszczać rok łaski Pańskiej" (Iz 61, 1—2).

Drodzy moi Bracia w łasce Sakramentu Kapłaństwa!

Przed rokiem zwróciłem się do Was w Liście na Wielki Czwartek, prosząc abyście wspólnie ze mną i wszystkimi Biskupami Kościoła obwieszczali Rok Odkupienia: nadzwyczajny jubileusz — „rok łaski od Pana".

Dzisiaj pragnę wam podziękować za wszystko, coście uczynili, aby ten Rok, który przypomina nam 1950 rocznicę Odkupienia, stał się prawdziwie „rokiem łaski od Pana" — Rokiem Świętym. Równocześnie zaś, spotykając się z Wami w tej koncelebrze, podczas pielgrzymki kapłanów do Rzymu z racji jubileuszu, pragnę wspólnie z Wami odnowić i pogłębić świadomość tajemnicy Odkupienia, która jest żywym i życiodajnym źródłem tego kapłaństwa sakramentalnego, jakie jest udziałem każdego z nas.

Widzę w Was, tu zgromadzonych, nie tylko z Italii, ale także z innych Krajów i Kontynentów, wszystkich kapłanów: całe prezbiterium Kościoła powszechnego. Do wszystkich też zwracam się z tą zachętą i wezwaniem listu do Efezjan: „Bracia: Zachęcam was ... abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani" (Ef 4, 1).

Trzeba, abyśmy — którzy służymy innym w duchowej odnowie Roku Odkupienia — sami również odnowili się poprzez łaskę tego Roku w naszym błogosławionym powołaniu.

2. „Na wieki będę opiewał łaski Pana".

Refren Psalmu responsoryjnego (89 [88], 2) z dzisiejszej liturgii przypomina nam, że jesteśmy w sposób szczególny „sługami Chrystusa i szafarzami Bożych tajemnic" (por. 1 Kor 4, 1), że jesteśmy ludźmi Bożej zbawczej Ekonomii, że jesteśmy świadomym „instrumentem" łaski, czyli działania Ducha Przenajświętszego w mocy Chrystusowego Krzyża i Zmartwychwstania.

Czym jest ta Boża Ekonomia, czy jest łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, — łaska, którą zechciał sakramentalnie związać z naszym życiem kapłańskim oraz z naszym kapłańskim posługiwaniem, sprawowanym przez ludzi jakże ułomnych i niegodnych? Łaska — jak głosi Psalm dzisiejszej liturgii — jest świadectwem wierności Boga samego dla tej odwiecznej Miłości, jaką umiłował On stworzenie, a w szczególności człowieka, w swoim Przedwiecznym Synu.

Głosi Psalm: „albowiem powiedziałeś: „Na wieki ugruntowana jest łaska", utrwaliłeś swoją wierność w niebiosach" (89 [88], 3).

Ta wierność własnej Miłości — miłości miłosiernej — jest z kolei wiernością Przymierzu, jakie Bóg zawarł z człowiekiem od początku — i zawierał po wielekroć razy, chociaż człowiek po wielekroć razy temu Przymierzu nie zostawał wierny.

Łaska jest więc czystym darem Miłości, która tylko w miłości samej, a nie w czymkolwiek innym, znajduje swoje pokrycie i uzasadnienie.

Psalm sławi Przymierze, jakie Bóg zawarł z Dawidem — równocześnie zaś przez swoją treść mesjańską, daje poznać, iż owo historyczne Przymierze jest tylko etapem i zapowiedzią Przymierza doskonałego w Jezusie Chrystusie: „On będzie wołał do Mnie: „Ty jesteś moim Ojcem, Bogiem moim i skałą mojego ocalenia" (89 [88], 27).

Łaska jako dar jest podstawą wyniesienia człowieka do godności Syna Bożego, przybranego w Chrystusie — Synu Jednorodzonym. „Z nim moja wierność i łaska; w moim imieniu moc jego się wzniesie" (Ps 89 [88], 25). Właśnie owa moc, aby stali się synami Bożymi, o jakiej mówi Prolog Janowej Ewangelii. Ta zbawcza moc cała jest dana ludzkości w Chrystusie, w Odkupieniu, w Krzyżu i Zmartwychwstaniu.

A my — słudzy Chrystusa — jesteśmy jej szafarzami.
Kapłan: człowiek zbawczej Ekonomii.
Kapłan: człowiek ukształtowany przez łaskę.
Kapłan: szafarz łaski!

3. „Na wieki będę opiewał łaski Pana".

To właśnie jest naszym powołaniem. Na tym polega swoistość, oryginalność tego powołania. Jest ono w szczególny sposób zakorzenione w posłannictwie samego Chrystusa, Chrystusa — Mesjasza.

„Duch Pana Boga nade mną,
bo Pan mnie namaścił.
Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim,
by opatrywać rany serc złamanych,
by zapowiadać wyzwolenie jeńcom,
i więźniom swobodę ...
aby pocieszać wszystkich zasmuconych" (Iz 61, 1—2).

W głębi tego mesjańskiego posłannictwa Chrystusa-Kapłana jest także zakorzenione nasze powołanie i posłannictwo: powołanie i posłannictwo kapłanów Nowego i Wiecznego Przymierza.

Powołanie i posłannictwo głosicieli Dobrej Nowiny:
— tych, którzy mają opatrywać rany ludzkich serc;
— tych, którzy mają zapowiadać wyzwolenie wśród wielorakich udręk — wśród zła, które na tyle sposobów „więzi" człowieka;
— tych, którzy mają pocieszać.

Jest to powołanie i posłannictwo służebne. Wielką i podstawową służbę względem każdego człowieka kryje w sobie, drodzy Bracia, to nasze powołanie! Tej służby nikt za nas nie może spełnić. Nikt nas w niej nie może wyręczyć. Mamy dotykać samych korzeni ludzkiego bytowania na ziemi Sakramentem Nowego i Wiecznego Przymierza.

Mamy dzień po dniu wprowadzać w to ludzkie bytowanie wymiar Odkupienia i Eucharystii.

Mamy umacniać świadomość Bożego Synostwa przez Łaskę — a jakaż jest ponad to wyższa dla człowieka perspektywa i doskonalsze przeznaczenie?

Mamy wreszcie sprawować sakramentalną rzeczywistość Pojednania z Bogiem oraz Najświętszej Komunii, w której wypełnia się najgłębsze dążenie „niezaspokojonego" ludzkiego serca.

Zaprawdę — głęboko wpisane jest nasze kapłańskie namaszczenie w samo Mesjańskie Namaszczenie Chrystusa.

Służebne jest nasze kapłaństwo. Tak. Mamy służyć! A służyć to znaczy podnosić człowieka od samych podstaw jego człowieczeństwa, w samym najgłębszym rdzeniu jego godności.

Tam właśnie — poprzez naszą posługę — ma rozlegać się „pieśń chwały zamiast zgnębienia na duchu", aby jeszcze raz użyć słów Izajasza (61, 3).

4. Drodzy, umiłowani Bracia! Odnajdujemy dzień po dniu i rok po roku nieopisaną wręcz treść i zawartość naszego kapłaństwa w głębiach tajemnicy Odkupienia. Niech ten bieżący Rok nadzwyczajnego Jubileuszu szczególnie ku temu posłuży!

— Otwierajmy coraz szerzej oczy — wzrok duszy — na to, co znaczy sprawować Eucharystię: Ofiarę samego Chrystusa, oddaną naszym kapłańskim ustom i dłoniom we wspólnocie Kościoła.

— Otwierajmy coraz szerzej oczy — wzrok duszy — na to, co znaczy odpuszczać grzechy i jednać z Bogiem nieskończenie Świętym, z Bogiem Prawdy i Miłości — ludzkie sumienia.

— Otwierajmy coraz szerzej oczy — wzrok naszej duszy — na to, co znaczy działać „in persona Christi", w imieniu Chrystusa: działać Jego mocą — tą mocą, która zakorzenia się ostatecznie w zbawczej glebie Odkupienia.

— Otwierajmy też coraz szerzej oczy — wzrok duszy — na to, czym jest tajemnica Kościoła. Bądźmy ludźmi Kościoła!

„Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który (jest i działa) ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich" (Ef 4, 4—6).

A więc: „Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój" (Ef 4, 3). Tak. To właśnie od Was w szczególny sposób zależy: „zachować jedność Ducha"! W epoce olbrzymich napięć, które wstrząsają ziemskim ciałem ludzkości, najważniejsza służba Kościoła rodzi się z „jedności Ducha", aby nie tylko sam nie doznał rozbicia od zewnątrz, ale ponad to jednał i jednoczył ludzi wśród spiętrzających się przeciwieństw.

Bracia! Każdemu z Was „została dana łaska według miary daru Chrystusowego... celem budowania Ciała Chrystusowego" (Ef 4, 7. 12). Bądźcie wierni tej łasce! Bądźcie heroicznie wierni tej łasce!

Bracia! Wielki jest dar, który otrzymaliśmy od Boga. Otrzymał go każdy z nas! Każdy kapłan może odkryć w sobie znaki szczególnego upodobania Bożego.

Niech każdy strzeże wytrwale własnego daru w całym bogactwie jego wyrazów: także wspaniałego daru celibatu dobrowolnie ofiarowanego Chrystusowi i przez Niego przyjętego dla naszego uświęcenia i dla budowania Kościoła.

5. Jezus Chrystus jest wpośród nas — i mówi: „Ja jestem dobrym pasterzem" (J 10, 11. 14).

To On właśnie „ustanowił" i nas „pasterzami". To On też „obchodzi wszystkie miasta i wioski" (por. Mt 9, 35) — wszędzie tam, gdzie my jesteśmy posłani z naszą kapłańską i pasterską posługą.

To On, Jezus Chrystus, „naucza... głosi Ewangelię królestwa i leczy" choroby i słabości człowieka (por. tamże) — wszędzie tam, gdzie my jesteśmy posłani z posługą Ewangelii i Sakramentów.

To On, Jezus Chrystus, wciąż „lituje się" nad rzeszami ludzi — i nad każdym człowiekiem ... „znękanym, porzuconym, jak owce bez pasterza" (por. Mt 9, 36). Drodzy Bracia! W tej naszej wspólnocie liturgicznej prośmy Chrystusa o jedno: aby każdy z nas umiał lepiej, przejrzyściej, skuteczniej, służyć Jego Pasterskiej Obecności wśród ludzi współczesnego świata!

To jest równocześnie tak bardzo ważne dla nas: ażeby nie ogarniała nas pokusa „nieużyteczności", że jesteśmy niepotrzebni. Bo to nieprawda. Jesteśmy potrzebni bardziej niż kiedykolwiek — bo Chrystus jest potrzebny bardziej niż kiedykolwiek! Dobry Pasterz jest potrzebny bardziej niż kiedykolwiek!

Mamy w rękach — w naszych „pustych rękach" — potężne środki działania, które dał nam Chrystus.

Pomyślcie o Słowie Bożym, „ostrzejszym niż wszelki miecz obosieczny" (por. Hbr 4, 12). Pomyślcie o modlitwie liturgicznej, szczególnie o modlitwie brewiarzowej, w której sam Chrystus modli się z nami i za nas. I pomyślcie o Sakramentach, zwłaszcza o Sakramencie Pokuty, który jest prawdziwą „deską ratunku" dla tylu sumień, przystanią, do której udaje się tylu ludzi, także w naszych czasach. Trzeba, by kapłani, w swym własnym życiu duchowym i w życiu wiernych, nadali temu Sakramentowi na nowo właściwe znaczenie.

Jest rzeczą pewną, drodzy Bracia, że przy dobrym użyciu tych „środków ubogich" (ale po Bożemu potężnych), spotkacie na Waszej drodze widome znaki nieskończonego Miłosierdzia.

A także dar nowych powołań!

Z tą świadomością podejmijmy też w naszej wspólnej modlitwie słowa Mistrza wypowiedziane kiedyś do uczniów: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo" (Mt 9, 37—38).

Jakże bardzo słowa te są aktualne również i w naszej epoce.

Prośmy więc! I niech prosi cały Kościół! Niech w tej modlitwie wyrazi się odnowiona przez Jubileusz świadomość Tajemnicy Odkupienia.

3

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI Z OKAZJI PIĄTEJ ROCZNICY PONTYFIKATU JANA PAWŁA II

Umiłowani Bracia i Siostry w Jezusie Chrystusie!

Za kilka dni minie pięć lat od pamiętnego wieczoru, kiedy to 16 października 1978 roku Kolegium Kardynalskie wybrało naszego Rodaka na Stolicę Piotrową. Wiele dokonało się w świecie i w Polsce od tamtej daty. Z perspektywy pięciu lat możemy już dziś z całą pewnością stwierdzić, że wybór ten był Opatrznościowym darem Bożym dla Kościoła Powszechnego, dla całego świata, a szczególnie dla naszej Ojczyzny.

Nie sposób wyrazić w krótkim liście pasterskim wielkości dzieła, którego dokonał już Ojciec święty Jan Paweł II. Pragniemy zaznaczyć przynajmniej niektóre, charakterystyczne rysy Jego Pontyfikatu.

1. Chrystus, jedyny ratunek i ocalenie ludzkości.

W świecie pełnym niesprawiedliwości, lęku i różnorakich zagrożeń głos Jana Pawła II budzi prawdziwą nadzieję przetrwania i pewności ostatecznego zwycięstwa. Kiedy uważnie wsłuchamy się w nauczanie Namiestnika Chrystusowego, Piotra naszych czasów, „umacniającego braci w wierze", zauważymy, iż nauczanie to koncentruje się przede wszystkim na Osobie Jezusa Chrystusa.

Już w swoim przemówieniu inauguracyjnym wołał do współczesnego świata „Otwórzcie drzwi Chrystusowi". Na Chrystusa Pana, jedynego Zbawcę człowieka, wskazał w swojej pierwszej encyklice „Redemptor hominis". Z prawdziwą wiarą i niezwykłym charyzmatem dawał o Nim świadectwo podczas 20 podróży apostolskich do różnych krajów świata. Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego ukazuje nam w sposób szczególny w ogłoszonym przez siebie jubileuszowym Roku Odkupienia. W swoim przemówieniu do Kardynałów Ojciec święty powiedział: „Dla człowieka, który szuka prawdy, sprawiedliwości, szczęścia, piękna i dobra, a nie może ich znaleźć w dzisiejszych ideologiach... i często staje nad przepaścią beznadziejności — jedyną odpowiedzią jest Chrystus" (23 XII 1982).

Zwłaszcza podczas swoich podróży apostolskich Ojciec święty z naciskiem przypomina prawdę, że jedynie Chrystus może człowieka wyzwolić z niewoli i przywrócić mu pierwotną godność. Dlatego wszędzie o tej godności mówi i upomina się o wypływające z niej prawa człowieka, zwłaszcza jeżeli nie są one szanowane.

To skupienie uwagi Kościoła na Osobie Jezusa Chrystusa potrzebne jest i naszej Ojczyźnie. Świadectwo wiary i miłości ku Odkupicielowi było treścią obu pielgrzymek Ojca Świętego do Polski. Wpisały się one w naszą historię jako niezatarte przeżycia religijne i narodowe. Modlitwa Papieża na Placu Zwycięstwa w Warszawie, aby „zstąpił Duch Święty i odnowił oblicze ziemi", wyzwoliła w Narodzie wielki zryw ku odnowie i odrodzeniu moralnemu. Uznawany powszechnie autorytet Namiestnika Chrystusowego pomógł nam przeżyć w nadziei ciężkie doświadczenia ostatnich lat. Papież przypomniał o wielkiej wartości międzyludzkiej, jaką jest przebaczenie, które prowadzi do najgłębszej jedności, ostrzegał przed nienawiścią i rozdarciem. Wszystkie te treści narodowe i społeczne zostały niejako spięte życzeniem: „Pokój Tobie Polsko, Ojczyzno moja".

W naszej pamięci na zawsze pozostaną słowa wołania Ojca świętego do Matki Chrystusowej, Jasnogórskiej Pani, której Jubileusz 600-lecia pragnął osobiście uczcić. W tych przejmujących modlitwach Jna Paweł II wypowiedział całą swoją wiarę, zaufanie i bezgraniczne oddanie Maryi. Polecił Jej Ojczyznę, ogarniając wszystkie nasze troski, niepokoje, cierpienia. potrzeby i nadzieje.

Ojciec święty podczas obu pielgrzymek wytyczył nam program działania i ukazał drogę wyjścia z kryzysu moralno-społecznego. Tą jedyną drogą jest Jezus Chrystus. Bez Niego nie sposób zrozumieć dziejów człowieka i Narodu. Dlatego zdrada Chrystusa byłaby zdradą naszej kultury i tożsamości narodowej. A Naród ma prawo do suwerennej i własnej kultury, która od tysiąca lat jest chrześcijańska (por. przemówienie na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie 3. VI. 1979).

Podczas niedawnej pielgrzymki, ukazując Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, Ojciec święty mówił o nadziei zwycięstwa, gdy tylu zaczynało już tę nadzieję tracić. Równocześnie przypomniał nam podstawową prawdę, iż warunkiem prawdziwego pokoju w Ojczyźnie i świecie jest pojednanie z Bogiem i braćmi. Jest to proces trudny, ale konieczny.

Jesteśmy wdzięczni Ojcu świętemu za Jego drugą pielgrzymkę do Polski. Była ona duchowym umocnieniem i prawdziwym promieniem nadziei. Dlatego wciąż wierzymy, że dojdzie do prawdziwego dialogu i pojednania w Ojczyźnie na płaszczyźnie wspólnego dobra.

2. Budowanie cywilizacji miłości

Patrząc na pięcioletni pontyfikat Jana Pawła II nie sposób nie zwrócić uwagi na jedyną ocalającą perspektywę dla zagrożonej ludzkości, jaką według Papieża jest konieczność budowania „cywilizacji miłości". W nauczaniu papieskim posiada ona poczwórny prymat: „osoby przed rzeczą, etyki przed techniką, umiłowania tego, aby „bardziej być", przed dążeniem, aby „więcej mieć", oraz prymat miłosierdzia przed sprawiedliwością. Innymi słowy, trzeba na każdym odcinku życia indywidualne-

go i społecznego dopuścić do głosu miłość, bo zbawcza miłość Ducha Świętego naprawdę odradza i „czyni wszystko nowym" (Ap 21, 5).

Budowanie cywilizacji miłości to konkretna realizacja Ewangelii w naszych uwarunkowaniach społecznych, narodowych i międzynarodowych. Ileż potrzeba wysiłku z naszej strony, aby te wskazania Ojca świętego wypełniać najpierw w najbliższym otoczeniu, a następnie we wspólnocie narodowej. Wspaniałymi przykładami są na tej drodze nasi błogosławieni: Królowa Jadwiga, Teresa i Urszula Ledóchowskie, Ojciec Rafał Kalinowski i Brat Albert Chmielowski. Najbardziej wymownym wzorem tworzenia cywilizacji miłości jest Ojciec Maksymilian Kolbe, zaliczony w poczet świętych przez Jana Pawła II.

W budowaniu lepszej przyszłości, opartej o prymat miłości, szczególnę rolę musi odegrać Kościół, który tworzą nie tylko biskupi i kapłani, ale wszyscy wierni. Ta nowa samoświadomość Kościoła zobowiązuje nas do radykalnej odnowy — jak pisze Ojciec święty w encyklice Redemptor hominis (n. 11). Mamy nie tyle mówić o Kościele, ile nim być. Jesteśmy Kościołem, ponieważ w sposób ścisły i nierozerwalny zostaliśmy zespoleni z Chrystusem. „Kościół zdoła zapalić płomień nowej nadziei dla całego świata", jeżeli na co dzień będzie dawał świadectwo Chrystusowi (por. Bulla „Aperite portas Redem", n. 9).

4. Obchód V rocznicy wyboru Jana Pawła II

Należałoby wymienić jeszcze wiele innych wydarzeń pięcioletnego pontyfikatu. Były to przecież bogate lata owocnej działalności apostolskiej. Pan Bóg nie zaoszczędził Papieżowi także wielkiego cierpienia. Nikt z nas nie zapomni daty 13 maja 1981 roku, kiedy to na Placu Świętego Piotra w Rzymie dokonano zamachu na życie Ojca świętego.

Umiłowani w Chrystusie!

Jubileusz dwudziestopięciolecia biskupstwa Ojca świętego, który obchodziliśmy 28 września br., oraz przypadająca w najbliższą niedzielę piąta rocznica wyboru naszego Rodaka na Stolicę Piotrową, winny być okazją do szczególnej modlitwy za Papieża! Zapraszamy wszystkich do licznego udziału w nabożeństwach w tym dniu. Podczas mszy świętych po Komunii świętej odśpiewamy dziękczynne „Te Deum" za dar Papieża, a w modlitwie powszechnej w szczególny sposób polecimy Go Bogu.

Piąta rocznica Pontyfikatu, podobnie jak 16 dzień każdego miesiąca, niech będzie nie tylko okazją do intensywniejszej modlitwy w intencji Jana Pawła II, ale również zachętą do głębszego poznawania Jego nauki, aby stawała się ona treścią naszego życia.

Tak jak Ojciec święty powierzył nasze „trudne dziś" Matce Chrystusowej, Jasnogórskiej Pani, tak i my przyzywać będziemy Jej pomocy, zgodnie z Jego prośbą, wyrażoną w pierwszym przemówieniu do Ro-

daków: „Nie zapominajcie o mnie w modlitwie. Na Jasnej Górze i w całej Ojczyźnie. Niech ten Papież, który jest krwią z Waszej krwi i sercem z Waszych serc, dobrze służy Kościołowi i światu w trudnych czasach kończącego się drugiego Tysiąclecia" (23. X. 1978). Niech w tych modlitwach zawarte będą również nasze jak najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy w apostolskiej służbie dla Kościoła i całej ludzkości. Polecajmy trudne „dziś i jutro" Namiestnika Chrystusowego macierzyńskiej opiece i wstawiennictwu Maryi, Matki Kościoła i świętej Jadwigi Śląskiej, patronki pamiętnego dnia wyboru naszego Umiłowanego Rodaka na Stolicę Piotrową.

Warszawa, dnia 21. IX. 1983 r.

Podpisali:

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi Polscy

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI Z OKAZJI JUBILEUSZU 500-LECIA ŚMIERCI ŚW. KAZIMIERZA KRÓLEWICZA

Umiłówani w Chrystusie Panu!

W roku bieżącym mija 500 lat od śmierci św. Kazimierza. Rocznica ta zasługuje na szczególne uczczenie. Kult bowiem św. Kazimierza niesie ze sobą wartości cenne dla Kościoła, narodu i państwa polskiego.

1. Kim był św. Kazimierz?

Urodził się w 1458 r. na Wawelu jako syn króla Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuskiej. Jego wychowaniem zajmowała się początkowo matka, a potem wyznaczeni przez króla nauczyciele, wśród nich — wybitny nasz historyk Jan Długosz. Kazimierz był utalentowanym chłopcem i dlatego król chciał go jak najszybciej wtajemniczyć w sprawy państwowe. W 1471 r. wysłał go z 12-tysięczną armią na Węgry celem objęcia korony św. Stefana. Wyprawa jednak zakończyła się niepowodzeniem. Po powrocie do kraju młody Kazimierz towarzyszył swemu ojcu w drodze do Malborka na spotkanie z Wielkim Mistrzem Krzyżackim, brał udział w sejmie piotrkowskim, a następnie osiadł w Radomiu, skąd jako namiestnik królewski rządził Koroną. W okresie tym zdobył powszechny szacunek u ludu. W 1483 r. udał się z polecenia króla na Litwę. Choroba płucna niestety nie pozwoliła mu dłużej przebywać w zacisznym Wilnie. Zmarł 4. III. 1483 r. w Grodnie. Ciało jego spoczęło w katedrze wileńskiej, skąd w 1953 r. zostało przeniesione do kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie.

2. Kult świętego i Jego cnoty

Szacunek, który Kazimierz budził za życia, przerodził się po jego śmierci w kult. Do jego grobu przybywali licznie pielgrzymi, na jego cześć układano pieśni. Już w 1520 r. wszczęto starania o aprobatę tego kultu przez Stolicę Apostolską. Ostatecznie jednak uzyskano ją w 1602 r. od papieża Klemensa VIII, który także zatwierdził formularz mszy św. i oficjum brewiarzowe o Świętym.

W XVII w. kult św. Kazimierza rozszerzył się na całą Polskę, Litwę, a także na sąsiednie kraje. Wznoszono nowe kościoły ku czci Świętego, dedykowano Mu ołtarze, malowano Jego wizerunki. Wiele z nich istnieje do dzisiaj. Szczególnie uroczyście obchodzono dzień 4 marca w Wilnie.

Kult św. Kazimierza, jak w ogóle kult świętych, jest istotnym przejawem życia Kościoła. Czcząc świętych, Kościół przede wszystkim oddaje cześć Bogu. Każdy święty jest darem Bożym dla ludzi, jest obecnością Boga wśród ludzi. Ponieważ zaś wszyscy stanowimy jedno

Mistyczne Ciało Chrystusa, kult świętych umacnia jedność Kościoła i prowadzi do wzrostu jego świętości. „Albowiem mieszkańcy nieba — stwierdza Sobór Watykański II — będąc głębiej zjednoczeni z Chrystusem. Jeszcze mocniej utwierdzają cały Kościół w świętości, a cześć, którą Kościół tutaj na ziemi oddaje Bogu, uszlachetniają i różnorako obracają na większe zbudowanie Kościoła" (KK, 49). Św. Kazimierz jest naszym orędownikiem u Boga, chlubą narodu polskiego, a zarazem naszym nauczycielem i wychowawcą.

Św. Kazimierz wyróżniał się za swego życia autentyczną pobożnością: zamiłowaniem do modlitwy i wielką czcią Najświętszego Sakramentu. Praktykę tę zachował nawet wtedy, gdy sprawował rządy w Radomiu. Otaczał opieką ubogich, wobec poddanych był sprawiedliwy. W rządzeniu kierował się chrześcijańskimi zasadami, dobro państwa przedkładał nad własne korzyści. W kształtowaniu tych cnót zdobywał się na heroizm. Dołączył w ten sposób do swoich wielkich poprzedników na dworach królewskich i książęcych: bł. Kingi, św. Jadwigi Śląskiej, Henryka Pobożnego, bł. Salomei i bł. Jadwigi — żony Jagiełły.

3. Czego nas uczy św. Kazimierz?

Św. Kazimierz uczy nas godnego piastowania urzędów i sprawowania władzy. Nauka ta była zawsze ludziom potrzebna, a dziś staje się wręcz konieczna. W Polsce bowiem pojawiło się na tym odcinku wiele niedociągnięć. Trudno tu wskazywać na przyczyny tego stanu rzeczy. Faktem jest jednak, że etyka zawodowa w Polsce nie jest przestrzegagana. Zanika szacunek do pracy. To zaś pogłębia kryzys ekonomiczny. Św. Kazimierz daje nam przykład rządzenia w oparciu o zasady chrześcijańskiego humanizmu, który wyznaje prymat osoby nad rzeczą, wartości duchowych nad wartościami materialnymi. Św. Kazimierz uczy nas, że z życia publicznego nie mogą zniknąć miłość, prawda i sprawiedliwość, że żadne ideologie nie mogą deptać praw osoby ludzkiej. Dotyczy to stosunków wewnątrz kraju jak też układów międzynarodowych.

Kiedy żył św. Kazimierz, w granicach naszego państwa mieszkali Polacy, Litwini, Rusini, Żydzi, a nawet Niemcy. Św. Kazimierz jest dziedzictwem tych wszystkich narodów i jakby klamrą spinającą je ze sobą. Przyzwyczailiśmy się do tego, że stosunkami międzynarodowymi rządzą prawa polityczne, chociaż wiemy jednocześnie doskonale, że zadają one narodom wiele cierpień. Św. Kazimierz i w tym względzie przychodzi nam z pomocą. Ukazuje nam bowiem wzór załatwiania spraw sąsiedzkich w oparciu o prawo do wolności, prawdy i sprawiedliwości.

Zachęta do uczczenia Jubileuszu św. Kazimierza

Jubileusz 500-lecia śmierci św. Kazimierza pragniemy uczcić w naszym kraju całorocznym obchodem. Chcemy, aby rok 1984 był rokiem św. Kazimierza. Uroczystości ogólnopolskie ku czci św. Kazimierza od-

będą się: 4. III. w Krakowie, 17. VI. — w Radomiu i 14. X — w Białymstoku. Do udziału w nich zapraszamy serdecznie Duchowieństwo i Wiernych całego kraju.

Prosimy duszpasterzy, aby z ambony i w salach katechetycznych przypominali ludziom postać św. Kazimierza. Wszystkich zaś zachęcamy do naśladowania jego czynów. Będziemy razem zanosić modły do Boga i za wstawiennictwem św. Patrona, aby udzielił Ojczyźnie naszej pokoju i bezpieczeństwa, a wszystkim ludziom — chrześcijańskiej miłości i sprawiedliwości.

W tym duchu z serca wam błogosławimy

Warszawa, dnia 25. 1 1984 r.

Podpisali:

Józef Kardynał Glemp, Prymas Polski
Franciszek Kardynał Macharski
Arcybiskup Metropolita Krakowski
Arcybiskupi i Biskupi Polscy

LIST EPISKOPATU POLSKI DO DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH NA ZAKOŃCZENIE JUBILEUSZU ODKUPIENIA

Nadzwyczajny Jubileusz Roku Odkupienia skupił nasze religijne i moralne myśli na Chrystusowym Krzyżu, jako najwyższym wydarzeniu Miłości. W Krzyżu bowiem jest nie tylko cierpienie i zbawienie, ale przede wszystkim „miłości nauka", jak śpiewamy w wielkopostnym okresie roku liturgicznego. Nie trzeba się przeto dziwić, iż w bezpośredniej łączności z Jubileuszowym Rokiem Odkupienia mówimy w tej chwili o Krzyżu.

Równocześnie patrząc zawsze w przyszłość, stwierdzamy, że Krzyż jest najważniejszym życiowym drogowskazem, a także znakiem zwycięstwa.

W Liście Apostolskim o zbawczej wartości cierpienia, niedawno ogłoszonym, Jan Paweł II zaprasza nas, abyśmy z Maryją stanęli pod Krzyżem i z tego miejsca popatrzyli na nasze doświadczenia. Te osobiste, jednostkowe, jak również wspólne z innymi doświadczenia, które od wieków nazywamy „krzyżami", łączymy z tajemnicą Krzyża Chrystusowego.

W takim duchowym klimacie pragniemy w tym rozważaniu zwrócić uwagę całego Ludu Bożego w Polsce na życiową rolę Krzyża Jezusa Chrystusa, obecnego w minionej, tysiącletniej historii naszego Narodu, a także w naszej teraźniejszości.

Czym dla nas jest Krzyż?

Jezus, Bóg-Człowiek umarł na Krzyżu za nasze grzechy, uczynił to z miłości do Boga i do człowieka. Został zawieszony na drzewie jako „przeklęty", aby nas uwolnić od przekleństwa (zob. Gal 3, 13). To co było najbardziej wrogie człowiekowi, a mianowicie grzech, Jezus przezwyciężył właśnie na Krzyżu. Swą śmiercią na Krzyżu Chrystus uświęcił dotychczasowy znak hańby. Szubienica krzyża stała się znakiem zbawienia. Krzyż stał się odtąd raz na zawsze symbolem najwyższej miłości Boga ku wszystkim zagubionym w grzechu ludziom. Mamy przestać być uczestnikami grzechu, a żyć dla sprawiedliwości (zob. 1 P 2, 21).

Chrystus powiedział: „Kto chce iść za Mną (...) niech weźmie swój krzyż" (Mt 16, 24). Idąc za Jezusem, chrześcijanin ma się chlubić z Krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla nas, a my dla świata (zob. Gal 6, 14).

Dla nas, chrześcijan, Krzyż jest równocześnie oparciem dla moralnego życia człowieka. Ukazuje on i przybliża zawsze i wszystkim najwyższe wartości etyczne: miłość, ofiarność, bezinteresowność. Krzyż

przeto spełnia nabardziej doniosłe zadanie wychowawcze: w domu, w szkole, we wszystkich miejscach pracy i życia społecznego.

To działanie Krzyża zaczęło się na naszej polskiej ziemi przed dziesięcioma wiekami. Przyjęliśmy w całej Ojczyźnie wymowny zwyczaj kreślenia na sobie znaku krzyża. Z wolnej i szczerej wdzięczności za zbawienie oraz z serdecznej miłości i czci do Jezusa Chrystusa pojawiły się w rozlicznych miejscach na naszej ziemi. Krzyże, jako znaki wiary i miłości. Pojawiły się one wszędzie tam, gdzie żyli i pracowali nasi przodkowie — chrześcijanie. Pojawiły się Krzyże na szczytach świątyń i przełęczach górskich, przy drogach, w domach mieszkalnych, w miejscach życia publicznego, w gmachu sejmu i w obiektach wojskowych, w zakładach pracy, urzędach, szpitalach, szkołach. Wszędzie. Ten znak Chrystusa ukrzyżowanego był traktowany jako symbol największej świętości, wspomagający w życiu poszczególne jednostki, społeczeństwo, naród. Krzyż dodawał duchowych sił, wzywał do prawidłowego sposobu życia i działania, był w rękach oraz na piersiach bohaterów i władców Polski.

Przekazywano Krzyż z największą czcią z pokolenia na pokolenie. Trzymano go mocno w rękach w chwilach dramatycznych, w chwilach przełomowych. W Krzyżu nasi Wieszczowie widzieli gwarancję nadziei i dowód narodowej tożsamości. W wierności Krzyżowi upatrywali przejaw mądrości życia. „Krzyż na Golgocie nikogo nie zbawi, kto w swoim sercu Krzyża nie postawi" — uczył Adam Mickiewicz.

Kulturę polskiej ziemi tworzyli przede wszystkim chrześcijanie, a więc ludzie duchowo dojrzewający i rozwijający się pod wpływem nauki Jezusa Chrystusa. Jest zatem zrozumiałe, że na naszej ojczystej ziemi tak często widniał Krzyż. Był on z Polakami w czasach wolności, w latach zaborów i okupacji. Krzyż był umocnieniem, uszlachetnieniem, natchnieniem — bo zawsze był znakiem ratującej człowieka Miłości Boga.

W 1977 roku Kardynał Karol Wojtyła mówił na temat głębokiej więzi Chrystusowego Krzyża i dziejów naszego narodu: „Zespolenie tajemnicy Krzyża i tajemnicy Serca Matki Bożej Bolesnej wypełnia w szczególny sposób nasze dzieje, stanowi jakiś najgłębszy nurt życia duchowego Polaków, życia chrześcijańskiego na naszej ziemi".

Czy współczesne pokolenie może zrezygnować z całego dorobku dziejów, w której nieodstępnie wpisany jest Krzyż Chrystusa? Nikt przecież nie odważa się podcinać korzeni naszych najcenniejszych tradycji, naszej kultury, wszystkiego co w sensie moralnym decyduje o Polsce. Nikt rozsądny nie sprzeciwia się temu, by w szkole uczyć o pierwszym hymnie Polaków, jakim była „Bogurodzica". Nikt pod groźą śmieszności nie wykreśla z naszej wielkiej, rodzimej literatury jej nurtu religijnego. Wszak byłoby to pogwałceniem prawdy o przeszłości narodowej oraz sprzeniewierzeniem się temu, co stanowi istotnie o naszej narodowej tożsamości, a także o naszym wkładzie do kultury całego świata.

Padają czasem zdania o tolerancji, w imię której nie wolno przez symbole religijne dzielić społeczeństwa. Jest w tym jakieś nieporozumienie. Jak powiedział jeden z naszych współczesnych, Krzyż wszędzie jest „wielkim znakiem dodawania", znakiem, który łączy niebo z ziemią i ludzi między sobą. Krzyż Chrystusa jako znak zwycięstwa nad złem moralnym, a również triumfu nad cierpieniem i śmiercią stał się międzyludzkim symbolem najszczytniejszym i przez wszystkich zrozumiałych. Pojawił się na flagach, na szpitalach, na karetkach pogotowia. Nawet w czasie działań wojennych osłania cierpiących i tych, którzy niosą ratunek rannym.

Przez śmierć Chrystusa ze znaku hańby Krzyż przeobraził się w znak chwały: wykonywany ze szlachetnych metali, zawisa na piersiach osób zasłużonych jako odznaczenie. Nie budzi to niczyjego zdziwienia, ani sprzeciwu i jest praktykowane nawet w państwach o nastawieniu laickim.

Jako fakt szczególnie ważny, podkreślmy to, że Krzyż, na którym z miłości umarł Syn Boży, jest znakiem sprzeciwu Boga wobec nienawiści, okrucieństwa, podłości i nietolerancji, które ludzi dzielą. Krzyż jest szkołą braterstwa i miłości, bo na nim dokonało się dzieło Pojednania. Dlatego Krzyż Chrystusowy, jest najważniejszą pomocą szkolną w kształtowaniu właściwego, szlachetnego podejścia do człowieka, w wychowywaniu do człowieczeństwa pełnego.

Upominamy się o Krzyże w miejscach, gdzie wychowuje się młode pokolenie, dzieci chrześcijańskiego w ogromnej większości narodu. Tym bardziej więc dbajmy o to, by Krzyż, jako najważniejszy znak naszej wiary i chrześcijańskiej moralności, znajdował się w naszych domach i czczony był w naszych sercach. Powtórzmy za Kardynałem Wojtyłą, obecnym Papieżem Janem Pawłem II:

„Musimy Krzyżowi w naszym polskim życiu, wszystkimi drogami, które do tego stoją otworem, przywracać właściwe miejsce". Tak to odczuwał naród zawsze. Tak to widzi współczesne pokolenie wierzących Polaków. Tak to widzą katoliccy rodzice, którzy pragną w chrześcijańskim duchu wychowywać swe dzieci, mając do tego prawo zagwarantowane ustawodawstwem polskim i ratyfikowanymi przez Polskę dokumentami o charakterze międzynarodowym.

Z wiarą, że w Krzyżu zawarta jest pełna nadziei prawda o przechodzeniu od cierpienia do chwały, od męki do Zmartwychwstania — błogosławimy Was tym świętym Znakiem Odkupienia: W Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego.

Warszawa, 29 marca 1984 r.

199 Konferencja plenarna Episkopatu Polski

Podpisali:

kardynałowie, arcybiskupi i biskupi uczestniczący w obradach

SŁOWO EPISKOPATU POLSKI PRZED UROCZYSTOŚCIĄ 3 MAJA 1984 R.

Umiłowani w Chrystusie Panu!

Na progu nowego Tysiąclecia wiary — 3 maja 1966 roku — Ojczyzna nasza oddała się Maryi na całkowitą własność, w macierzyńską niewolę miłości za wolność Kościoła w świecie i w Ojczyźnie naszej.

Przyjęliśmy na siebie wielkie zobowiązanie. Zrozumieliśmy je głębiej, gdy Bóg wybrał spośród synów naszej ziemi Następcę świętego Piotra — Jana Pawła II.

Podczas swej pielgrzymki do naszego kraju, Papież powiedział: „Szczególnym dziedzictwem (...) pozostaje stale ów Akt oddania w macierzyńską niewolę miłości za wolność Kościoła w świecie i Polsce".

Powyższe słowa każą nam uświadomić sobie, do czego zobowiązaliśmy się wówczas, gdy oddawaliśmy Polskę w takim właśnie zawierzeniu Matce Bożej.

Powiedzieliśmy wówczas Maryi: „Oddani Tobie w niewolę, pragniemy czynić w naszym życiu osobistym, rodzinnym, społecznym i narodowym nie wolę własną, ale wolę Twoją i Twojego Syna, która jest samą Miłością".

Stylem życia naszego Narodu powinna więc być ewangeliczna jedność i szczera, głęboka miłość społeczna. Drogą ku temu jest wewnętrzne odrodzenie każdego człowieka. Pomyślmy co dla nas, dla naszego życia oznacza „oddanie siebie Maryi w niewolę miłości za wolność Kościoła".

Niewola miłości. Czy te dwa słowa nie wykluczają się nawzajem? Głęboki sens tych, pozornie przeciwstawnych pojęć, wyjaśnił Ojciec Święty w czasie swojej pierwszej pielgrzymki na Jasną Górę:

„Znaczenie słowa »niewola« — mówił — tak dotkliwe dla nas Polaków, kryje w sobie podobny paradoks jak słowa Ewangelii o własnym życiu, które trzeba stracić, żeby je zyskać" (por. Mt 10, 39).

Nie ma słowa, które budziłoby większą odrazę u Polaka niż słowo niewola. To słowo posiada swój ciężar. Jest ono ciężkie jak krzyż. Ale jak krzyż — znak hańby, obciążony ciałem Chrystusa stał się znakiem wybawienia, tak słowo niewola obciążone słowem „miłość" — jest ku wyzwoleniu. Nie krzyż zwyciężył Jezusa, ale Jezus przezwyciężył krzyż.

Nasze własne doświadczenie mówi nam o szczególnym prawie, jakie rządzi miłością. Miłość wyzwala od samotności, od lęku, zapowiada ocalenie. Dla człowieka współczesnego miłość oznacza ostateczną szansę. W jego opuszczeniu, w poczuciu bezradności, w ciemności świata bez perspektyw, jawi się jako światło.

Miłość wyróżnia człowieka spośród wszystkich stworzeń, co więcej:

w ogromnej masie ludzkiej czyni człowieka kimś jedynym dla tego kogoś, kto go kocha. W prawdziwej miłości jest się kimś nie do zastąpienia. Tak jest w miłości, jaką żywi dla nas Bóg. Jego miłość mówi człowiekowi: ocalejesz, nie zginiesz. Moja wszechmocna miłość nigdy się z tym nie pogodzi.

Dlaczego jednak tylu ludzi ucieka przed prawdziwą miłością? Może dzieje się tak dlatego, że wybierając autentyczną miłość musimy zrezygnować z części naszej wolności? Miłość kosztuje. Jest darem. Darem z siebie. Ofiarą. Spojrzyjmy na Golgotę. W jej świetle zaczynamy rozumieć, co to znaczy „niewola miłości".

„Wolność jest wielkim darem Bożym — mówił Ojciec święty. — Trzeba go dobrze używać. Miłość stanowi spełnienie wolności, a równocześnie do jej istoty należy przynależeć czyli nie był wolnym, albo raczej być wolnym w sposób dojrzały (...). Oddanie w niewolę wskazuje więc na »szczególną zależność«, na świętą zależność i bezwzględną ufność. Bez tej zależności świętej, bez tej ufności heroicznej życie ludzkie jest nijakie. Tak więc słowo »niewola«, które nas zawsze boli, w tym jednym miejscu nas nie boli, w tym jednym miejscu napełnia nas ufnością, radością posiadania wolności".

Miłość jest postawą trudną, ale jedynie zwycięską. Nienawiść jest łatwiejsza. Nie dajmy się uwikłać w niewolę nienawiści. Ojciec święty ukazuje światu jako drogę wyjścia z konfliktów nie do przezwyciężenia — cywilizację miłości.

Papież zmaga się z wielkim złem świata. Jak ongiś Abraham, błaga Boga o zmiłowanie, aby uratować ludzkość od zagłady, od nienawiści i wojny.

To on właśnie wspólnie ze wszystkimi Biskupami Kościoła oddał w dniu 25 marca bieżącego roku cały świat Niepokalanemu Sercu Matki Bożej, widząc w tym akcie poświęcenia wielką moc, przezwyciężając wszelkie zło.

Oddani Maryi w niewolę miłości za wolność Kościoła stańmy przy Ojcu świętym. Przezwyciężajmy wszelką nienawiść, wrogość i obcość. Pomocą w tym będzie nam cała praca duszpasterska Kościoła w Polsce, zmierzająca w tym roku szczególnie do odrodzenia życia osobistego i społecznego przez miłość ewangeliczną.

Oto zadanie, które staje przed nami. Zadanie trudne, ale możliwe do wypełnienia z pomocą Chrystusa i Jego Matki, naszej Orędowniczki i Wspomożycielki.

Na wierność Jasnogórskiej Matce Kościoła poprzez codzienną „niewolę miłości" z serca Wam błogosławimy.

Warszawa, dnia 28 marca 1984 r.

Podpisani:

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
zebrani na 199 Konferencji Plenarnej

7

METROPOLITA WROCŁAWSKI

WIELKOPOSTNY LIST PASTERSKI METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO DO LUDU BOŻEGO ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

Umiłowani w Panu!

1. Dorocznym zwyczajem, na progu Wielkiego Postu, kieruję do Was, Drodzy Diecezjanie, moje pasterskie słowo. Jeżeli dotychczas każdy Wielki Post budził we mnie pragnienie szczególnego jednoczenia się z Wami w waszych modlitwach, nabożeństwach, rozważaniach i rekolekcjach, w waszych radościach i niepokojach, to w tym roku to pragnienie jest zwielokrotnione i ma swoje szczególne uzasadnienie. Oto bowiem w tegoroczne święta Wielkanocne, do których ma nas przygotować Wielki Post, kończy się Jubileusz Odkupienia — 1950 rocznica śmierci i zmartwychwstania Jezusa z Nazaretu, Odkupiciela rodzaju ludzkiego. Wobec tego jedynego wydarzenia w dziejach świata, jakim jest Odkupienie, bledną wszystkie największe wydarzenia historyczne. Temat ten wyrasta ponad wszystkie inne. W nim bowiem mieszczą się losy wieczne każdego z nas, narodu i całej ludzkości. Dlatego też temu tematowi poświęcam tegoroczny list wielkopostny. Będzie on zarazem syntezą i uwieńczeniem naszych dotychczasowych rozważań wielkopostnych o Sakramencie Pokuty.

2. Ojciec Święty Jan Paweł II przed otwarciem Jubileuszowego Roku Odkupienia powiedział do kardynałów: „Odkupienie jest wydarzeniem centralnym w historii zbawienia. Wszystko streszcza się w słowach: Chrystus przyszedł nas zbawić ... Odkupienie streszcza całe misterium Chrystusa, stanowi fundamentalną prawdę wiary chrześcijańskiej, tajemnicę Boga, który jest Miłością i objawił się jako Miłość w darze swojego Syna, którego posłał jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy" (1 J 4, 10).

W słowach tych Ojciec Święty wyraźnie poucza, że Odkupienie stanowi „centrum historii", że jest „jakby nowym stworzeniem' '(por. R.H. 9), że dokonało się ono w Jezusie Chrystusie i przez Jezusa Chrystusa. Na czym jednak polegało to Odkupienie? W czym się wyraziła odkupieńcza misja Jezusa Chrystusa?

Pamiętamy z katechezy parafialnej, że Chrystus przyniósł nam na ziemię najgłębszą prawdę o Bogu i o człowieku. Osłonił sprawiedliwość i ukazał miłość w wymiarach do Jego przyjścia nie znanych. Zarysował nam wzór człowieka doskonałego, ucieleśnienie najpiękniej-

szych cech charakteru i najwyższych wartości moralnych. Czy jednak w tym wyczerpała się misja Boga Wcielonego? Czy w tym tkwi najwyższa prawda o Chrystusie? Wszyscy wiemy, że nie jest to jeszcze pełna prawda o Bogu Wcielonym. Misja zbawcza Chrystusa sięgała bowiem głębiej. Jezus Chrystus przez swoją śmierć krzyżową i zmartwychwstanie pojednał nas z Bogiem. Przyniósł ludzkości przebaczenie grzechów. Wyzwolenie z niewoli zła. Dał każdemu człowiekowi szansę wejścia w wieczną krainę zbawienia. Stał się więc naszym Zbawicielem i Odkupicielem grzesznej ludzkości.

Wiemy, że od momentu grzechu pierworodnego, człowiek odszedł od Boga a przez to znalazł się w „cieniu śmierci", pod panowaniem złego ducha. Zamgliła się w nim prawda, załamała sprawiedliwość, osłabła miłość. O własnych siłach człowiek nie był w stanie wyzwolić się z tej upadającej niewoli i osiągnięć zbawienia. Najbardziej bowiem ofiarne akty pokuty i ekspiacji nie mogły uczynić zadość pogwałconej sprawiedliwości i wzgardzonej miłości nieskończonego Boga. Toteż nawet dusze ludzi sprawiedliwych Starego Testamentu nie mogły dosięgnąć nieba i osiągnąć zbawienia. Musiały czekać, aż przyjdzie „zwycięzca śmierci, piekła i szatana", który zstąpi do piekieł i otworzy im bramy szczęścia wiecznego. Mógł to uczynić tylko ten Człowiek, który był zarazem prawdziwym Bogiem, które czyny pokutne miały wymiary nieskończone. Był Nim właśnie „Syn Człowieczy", „Chrystus, Syn Boga Żywego". On to jako „Nowy Adam" wziął na siebie wszystkie grzechy ludzkie i stał się jedynym Odkupicielem, zwycięzcą grzechu, śmierci i szatana przez bolesną śmierć na Golgocie i chwalebne zmartwychwstanie.

3. Kiedy rozważamy tajemnicę Odkupienia dokonanego przez Chrystusa często wraca w naszej świadomości pytanie: Dlaczego aż taka dramatyczna ekspiacja za grzechy? Dlaczego Krzyż na Golgocie? Czyż nie wystarczyłoby do odkupienia tych cierpień, które Chrystus niósł od swego narodzenia?

Nigdy nie pojmiemy do końca tajemnicy Krzyża. Możemy się tylko do niej po części przybliżyć. Tylko ten może lepiej rozumięć Krzyż, kto ma głębszą świadomość, czym jest grzech i czym jest prawdziwa miłość.

Zauważamy, że dzisiaj tajemnica Odkupienia staje się dla wielu ochrzczonych coraz bardziej blada. Dzieje się tak dlatego, że nastąpiło w szerokim zakresie zamazanie w świadomości ludzi właściwego „oblicza" grzechu. Znaczna część chrześcijan pomniejsza go i wyzbywa się poczucia winy. Toteż i w Sakramencie Pokuty dość często penitenci słowo grzech zastępują słowami: problemy, kłopoty, złe samopoczucie itp. A nawet, gdy używają słowa grzech, skłonni są redukować go do rzędu mało znaczących wykroczeń wobec prawa moralnego i przykazań. Traktują zatem grzech częściej jako przekroczenie przepisu prawa moralnego, a nie jako zerwanie czy też osłabienie egzystencjalnej, we-

wnętrznej, osobowej więzi z miłującym Bogiem. Istota grzechu tkwi bowiem w świadomym i wolnym lekceważeniu Boga, czego wyrazem staje się przekroczenie Jego przykazania, odmówienie Mu posłuszeństwa. Człowiek wówczas przestaje być świątynią Ducha Świętego. Wtedy Bóg zmuszony jest opuścić człowieka, a po odejściu Boga, na Jego miejsce przychodzi zły duch i rozciąga władzę nad człowiekiem, zabiera go ponownie w niewolę. Grzech zatem jest najgorszym złem dla odkupionego człowieka. Grzech pociąga za sobą fatalne skutki tak w sferze życia osobistego jak i społecznego. Człowiek grzesząc, niszczy samego siebie, osłabia świętość swoją i społeczności, do której należy. Opłakane skutki grzechu widoczne są w całej ludzkiej historii. Są one czytelne także i dziś. Odrzucenie Bożego panowania doprowadza współczesnego człowieka do nieubłaganej alienacji, do deptania i poniżania drugiego człowieka. Odejście od Boga często sprawia, że nawet osiągnięcia nauki i techniki mogą być skierowane przeciw człowiekowi. Przypominają się nam tutaj słowa A. Mickiewicza: „Kiedy bezbożnik nad nauki pracuje, strzeż się go, jest to zbój, który miecz gotuje".

Ten, kto widzi zewnętrzną stronę grzechu, może przeczuć jego otchłań wewnętrzną. Kto stanął z wrażliwością i refleksją nad stertą trupów za drutami obozów śmierci, albo na pobojowisku w Libanie, kto stanął i doznał wstrząsu nad sprzępami zabitego w łonie matki dziecka, kto doznał wewnętrznego spustoszenia i swojej niemocy wobec nałogu czy grzechu, ten może znaleźć odpowiedź na pytanie: Dlaczego aż krzyż?, i ten może wiele pojąć z tajemnicy Krzyża na Golgocie. Aż taki jest grzech i aż takie jego stosy i rzeki, że potrzebny był ociekający krwią Chrystusa Krzyż.

A z drugiej strony — jakby w sprzężeniu zwrotnym — patrzenie całym sobą na Ukrzyżowanego, pozwala ludziom otwartych uszu za każdym spojrzeniem usłyszeć słowa: „Patrz, jak straszny jest grzech!" Oto „za jaką cenę jesteście odkupieni" i do jakiej godności zostaliście podniesieni. Oto, jaka jest miłość Boga ku człowiekowi — „Nie ma większej miłości nad tę, jeżeli kto życie swoje oddaje za przyjaciół swoich" (J 15, 12).

A więc miłość tłumaczy najlepiej dramat Krzyża.

4. W naszym rozważaniu o Odkupieniu winniśmy także przypomnieć jakimi drogami otrzymujemy zbawcze dary i łaski Odkupiciela wysłużone dla nas na Krzyżu. Otóż złożył je Chrystus jak w skarbcu, w założonym przez siebie Kościele. Te drogi — to przede wszystkim — sakramenty święte. Widzialne znaki niewidzialnego Bożego działania. Wśród nich na pierwszy plan wysuwają się: Sakrament Chrztu św., Eucharystia i Sakrament Pokuty. Sakrament Chrztu św. oczyszcza nas z grzechu pierwordonego czyni nas przybranymi dziećmi Bożymi i zasiewa w nas ziarna wartości nadprzyrodzonych. Msza św. nie tylko przypomina, lecz uobecnia nam Ucztę Wieczernika. Ofiarę na Golgocie i zwycięstwo wielkanocnego poranka. Sakrament Pokuty przywraca

nam utraconą przez aktualne grzechy łaskę uświęcającą, jedna nas z Bogiem i między sobą. Chrześcijanin winien być nie tylko widzem i odbiorcą, ale zaangażowanym uczestnikiem tych szczytowych wydarzeń Odkupiciela.

Przeto pouczajmy siebie nawzajem, aby z tych darów Odkupienia niczego nie uronić, niczego nie zlekceważyć i nie zaniedbać, szczególnie u kresu trwającego jeszcze jubileuszu Odkupienia. Postarajmy się o to, aby w tym Wielkim Poście, jak najgodniej przystąpić do Sakramentu Pokuty. Niech przygotowaniem do niego będą dobrze przeżyte rekolekcje wielkopostne. Niech ten Sakrament nie będzie dla nas ciężarem, lecz z wdzięcznością przyjmowanym darem Odkupienia.

Toteż należy głęboko ubolewać, że niektórzy katolicy tak beztrosko lekceważą Najświętszą Ofiarę naszego Odkupienia i z błahych powodów opuszczają niedzielną Mszę św.— stronią miesiącami a czasem i latami od Komunii św., lekceważąc w ten sposób całe Odkupienie, ofiarę i miłość Chrystusa. Zupełnie słusznie jeden z naszych znanych braci chrześcijan z goryczą zwrócił uwagę, że na Wschodzie Europy nawet ludzie chorzy pokonują dziesiątki, a czasem nawet i setki kilometrów, aby uczestniczyć we Mszy św. A na zachodzie Europy, niektórym zbyt trudno odbyć drogę paruset metrów. Nie naśladujmy w tym Zachodu.

5. Umiłowani Bracia i Siostry! Rok Święty dobiega końca, ale Odkupienie trwa i trwać będzie do końca świata. Winno się ono urzeczywistnić w każdym człowieku, bo dla każdego zostało przez Chrystusa przyniesione. Po zakończeniu jubileuszu pozostanie nadal aktualne wezwanie Ojca Św.: „Otwórzcie drzwi Odkupicielowi". A otworzyć drzwi, to znaczy przyjmować Jego Odkupienie, przyjmować Jego Ewangelię za program myślenia, działania i życia. To znaczy przyjmować na stałe ewangeliczną hierarchię wartości. Urzeczywistniać zasadę, by etyka miała pierwszeństwo przed techniką, osoba przed rzeczą, duch przed materią, miłość przed sprawiedliwością (R. H., 16). Otwierać drzwi Chrystusowi — to budować „cywilizację miłości" w naszej codzienności.

W tym przyjęciu Odkupienia i w jego całkowitej afirmacji mieści się wszystko, co najlepsze i najszczęśliwsze dla każdego z nas, i dla narodu, i dla teraźniejszości, i dla przyszłości. W nim mieści się także realną nadzieja na lepszą przyszłość naszej Ojczyzny i całego świata. Życie ustawicznie potwierdza ewangeliczną tezę, iż nie może być odnowy społecznej, politycznej, czy nawet gospodarczej bez fundamentalnej odnowy religijno-moralnej.

Toteż domagajmy się od rządzących i rządzonych poszanowania Dekalogu, podstawowych praw człowieka. Protestujmy przeciw niszczeniu życia nienarodzonych, przeciw łamaniu prawa i poniżaniu człowieka, przeciw pozbawianiu ludzi prawa do pracy i godziwego wynagrodzenia, przeciw odbieraniu wolności i biciu ludzi uwięzionych, przeciw szerzeniu kłamstwa i podsycaniu nienawiści.

Wszakże przede wszystkim przyjmujmy sami bez okrawań i naciągań cały dar Chrystusowego Odkupienia. Niech pierwszym, czytelnym wyrazem przyjmowania tego daru będzie nasz liczny udział w nabożeństwach pasyjnych, rekolekcjach wielkopostnych, a w szczególności liczny i pogłębiony udział w liturgii Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku, Wielkiej Soboty i Niedzieli Wielkanocnej.

Wszyscy uczestnicy tegorocznych rekolekcji wielkopostnych, a także ci, którzy wezmą udział w liturgii Triduum Paschalnego, mogą uzyskać, w swoim parafialnym kościele, Odpust Jubileuszu Odkupienia, jeżeli spełnią pozostałe warunki określone przez Ojca Świętego.

Na trud otwarcia się i przyjęcia daru Chrystusowego Odkupienia z serca Wam błogosławię.

Wrocław, w święto Ofiarowania Pańskiego, 1984 r.

† Henryk Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

WIELKOPOSTNY LIST PASTERSKI METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO DO SIÓSTR ZAKONNYCH ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

„Oto teraz czas upragniony,
oto teraz dzień zbawienia"
(2 Kor 6, 3)

Wstęp

Rozpoczynając okres Wielkiego Postu w Roku Świętym, pozwólmy ogarnąć się Tajemnicy Odkupienia. Stańmy na Drodze Krzyżowej — która jest idącym ku nam Miłosierdziem. To jest droga Boża i nasza... Chrystus Pan gorąco pragnie, byśmy krocząc wiernie śladami Jego Słów, Czynów i Najdroższej Krwi, trafili do Domu Ojca. On bowiem przyszedł na świat od Ojca, abyśmy stali się dziećmi Bożymi. On też ofiarował siebie samego za nas na krzyżu, aktem najwyższej miłości, żebyśmy mieli obfite życie Łaski. Bo Odkupienie — to Miłość. Stąd też cały Kościół czerpie swoje moce, ponieważ całe życie Kościoła jest zanurzone w Odkupienie i oddycha ODKUPIENIEM.

Nawróćmy się więc szczerze do Chrystusa, wybaczając sobie nawzajem, jak Pan wybaczył nam, tak i my, aby przez wzajemną miłość naszą, zaowocowało w każdym człowieku i w świetle DZIEŁO ZBAWCZE.

„Oto teraz czas upragniony — Roku Świętego — oto teraz dzień zbawienia".

1. Medytacja jubileuszowa

Coraz częściej dochodzi do nas słowo: jubileusz — po prostu umiemy je na pamięć. Czasem nawet nie robi na nas większego wrażenia. Środki masowego przekazu dostarczają wiadomości o nowych jubileuszach: wydarzeń, instytucji, osób... A i w życiu naszym kapłańskim czy zakonnym, bywają one prawie na porządku dziennym. Nawet Radio Watykańskie — niemal w każdej audycji — przekazuje serdeczne życzenia jubileuszowe. Osłuchaliśmy się nieco i przyzwyczaili do tych jubileuszowych treści. Na pewno też wiele z Sióstr obchodziło swój jubileusz zakonny bardzo uroczyście. Ogarniała nas wówczas fala wspomnień z różnych etapów życia; z czasów formacji zakonnej, potem z pierwszych kroków samodzielnej realizacji wyznaczonych zadań. Wspomnienia środowisk, faktów, obowiązków, studiów, spotkań, wzru-

szeń... Słowem wchodziliśmy w kolorową panoramę osobistych przeżyć radosnych, czy mniej udanych — ale jubileuszowych! Może po tej wstępnej fazie, układaliśmy improwizowaną, gorącą modlitwę dziękczynną za otrzymane Boże Dobrodziejstwa, bo przecież wszystko, co kiedykolwiek przeżyliśmy lub cośmy zdziałali — było naprawdę tylko Jego ŁASKĄ i służyło do wzrostu dobra — zgodnie z Pawłową zasadą: „Miłującym Boga, wszystko pomaga ku dobremu" (Rz 8, 28). Niekiedy może też próbowaliśmy dokonać oceny i wyciągnąć logiczne wnioski. Otóż w czasie Wielkiego Postu, w okresie wewnętrznego uciszenia przy Panu, mamy okazję spojrzeć prawdzie w oczy i wychylić się z kontekstu codzienności. Postarajmy się odpowiedzieć szczerze Bogu i Kościołowi, ile miejsca w moim sercu i sumieniu zajął Jubileusz 1950-lecia Odkupienia, który trwa już od Święta Zwiastowania Pańskiego ub. roku. Jaki był wkład mego zainteresowania historią lat świętych, jakie zaangażowanie umysłu, woli i uczucia. Jak wyglądały dni tego Roku w przekładzie na język podwójnego przykazania miłości na tarcie ślubowania rad ewangelicznych. Czy odczytałam na nowo dekalog, starając się o uświęcenie każdego kroku, ruchu, każdego trudu i wytchnienia? Czy z większą miłością przystępowałam do Sakramentu Pojednania i Eucharystii, nawiedzając wyznaczone w Archidiecezji świątynie w celu uzyskania Jubileuszowych Łask? Czy wnosiłam prawdziwą serdeczność i ciepło do mojej wspólnoty, aby stać się oparciem dla przygnębionych i cierpiących. Czy przemieniona Łaską promieniowałam na moje otoczenie bliskością Pana?... Może miłość i gorliwość o chwałę Bożą podyktuje nam bardziej wnikliwe pytania, bo chodzi o ratunek dla współczesnego świata, który coraz więcej przestrzeni zostawia grzechowi. Jakie więc plony i owoce promadzę w Roku Świętym, aby utkać z nich jubileuszowy kobierzec wdzięczności i złożyć u Jego zranionych dla mnie i dla siebie Stóp? Jest już niewiele dni, które zbliżają nas do Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego i zamknięcia Świętej Bramy... „Oto teraz czas upragniony..." abyśmy rozpalili ogień gorliwości, płomień pierwszej miłości w tym błogosławionym czasie, jaki dał nam Pan.

2. Wezwanie Kościoła

„APERITE PORTAS REDEMPTORI" — rozbrzmiewa wezwanie Jana Pawła II, otwierającego Rok Święty. „Otwórzcie drzwi Odkupicielowi!" Hasło to biło w oczy na wielu ścianach katedr, kościołów, kaplic i domów. Wołało do nas z wysokości Stolicy Piotrowej i przemawiało ustami tylu kaznodziejów, rekolekcjonistów, wykładowców i spowiedników. Zachęcało poprzez książki, artykuły, filmy i wystawy, na których podziwialiśmy tłumy i naszego Rodaka — Papieża Polaka, który w Roku Świętym ukazał się jako Boski Znak na ojczystym niebie, niosąc pozdrowienie pokoju: „Pokój, Tobie Polsko, Ojczyzno Moja!" To On rzucił współczesnemu światu i nam wezwanie nadziei, wskazując na szansę

nowego życia w Chrystusie. Otwarcie drzwi Odkupicielowi uważa za problem centralny — za jedyny ratunek dla zagrożonej ludzkości. Pokorny Piotr naszych czasów modli się w Roku Świętym: „Jezu Chryste, Odkupicielu człowieka! Ty, Który jesteś wczoraj i dzisiaj, tenże sam i na wieki! Przyjmij ten Rok nadzwyczajnego Jubileuszu, który Ci przynosi Twój Kościół... Ty, Który dzieło Odkupienia uczyniłeś źródłem nieustającego Daru dla Twej ziemskiej Oblubienicy, racz przeniknąć jego zbawczą mocą wszystkie dni, tygodnie i miesiące tego Roku i spraw, aby stał się dla nas prawdziwie — ROKIEM ŁASKI OD PANA".

Mamy więc przed sobą tylko jedną drogę: życia w zjednoczeniu bez reszty ze Zbawicielem. Mamy też obowiązek dawania świadectwa o tej miłości, która zawiodła Chrystusa na Kalwarię. Cały Kościół — a w konsekwencji każdy z nas — ma być przejrzystym i czytelnym znakiem miłości Boga względem człowieka. Odkupienie bowiem jest to objawienie miłości. Powinniśmy zatem zbliżać się do odkrycia i poznania tajemnicy miłości zawartej w Odkupieniu i zgłębiać bogactwa ukryte od wieków w Chrystusie — w tym gorejącym ognisku miłości — Misterium Paschalnego. W bulli „Aperite portas Redemptori" — wzywa Kościół do przyjęcia daru n o w e g o ż y c i a! Wyjaśnia, że mamy po prostu „dać się porwać w kierunku Odkupienia", czyli wejść w intensywny proces pokuty i nawrócenia. Dalej woła Ojciec Święty: „Cały Kościół będzie się musiał skupić, jak Maryja, niepodzielną miłością na Jezusie Chrystusie, swoim Panu, świadcząc nauczaniem i życiem, że nic nie można uczynić bez Niego, bo w nikim innym nie ma zbawienia". Następnie wyraża Papież pragnienie w słowach: „Przez to świadectwo dawane Chrystusowi Odkupicielowi, także Kościół, podobnie jak Maryja, zdoła zapalić płomień n o w e j n a d z i e i dla całego świata".

3. Siostra i matka Chrystusa

Papieskie wezwanie do zbierania skarbów Roku Świętego staje się nam bliższe, gdy uświadomimy sobie Jego specjalne Posłanie i do naszego Kościoła Wrocławskiego. Przeżywaliśmy głębokie wzruszenie, gdy na tle błękitu pojawił się helikopter papieski, a potem Jego biała postać — wśród gorącego — jak słoneczny żar entuzjazmu!

W czasie uroczystej Mszy św. przy relikwiach św. Jadwigi, wygłosił do nas homilię, w której nawiązał do Patronki Piastowskiego Śląska. Cytując słowa „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości" (Mt 5, 6) podkreślił, że Święci są ludźmi ośmiu Błogosławieństw. Podobnie i św. Jadwiga, jako niewiasta dzielna — odkryła w sobie nowe, kolejne powołanie, przez które pragnęła do końca wypełnić Wolę Bożą. Stała się przez całkowite i wyłączne oddanie Boskiemu Oblubieńcowi — w przyjęciu stylu życia zakonnego — „siostrą i matką" samego Chrystusa. On to powiedział w Ewangelii, „że kto pełni Wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką" (Mk 3, 35). Święta Jadwiga Śląska żyła zawsze dla Boga i żyła miłością Boga nade wszystko — jak wyakcen-

łował Ojciec Święty. Ona też po siedmiu wiekach uczy nas, że prawda jest fundamentem ufności i mocą miłości. Istnieje bowiem nierozerwalna więź między prawdą i miłością a całą ludzką moralnością i kulturą. I tylko w tym „powiązaniu wzajemnym człowiek może prawdziwie żyć jako człowiek i rozwijać się jako człowiek". Ojciec Święty zwrócił się do nas z gorącym apelem, mówiąc: „Trzeba centymetr po centymetrze — i dzień po dniu — budować zaufanie, i odbudowywać zaufanie — i pogłębiać zaufanie!" A po uroczystej koronacji figury Matki Bożej Śnieżnej z Góry Iglicznej, wyraził swą szczerą radość i oddał Jej hołd — „...Składamy u Stóp Twoich naszą wiarę, nadzieję i miłość — i tę, którą wyznawać będą przyszłe pokolenia". Słowa te zachowaliśmy w sercu jako testament ojcowski. Wskazały nam bowiem Siostrę i Matkę CHRYSTUSA, by nam przewodziły i skutecznie wspomagały na szlakach pełnienia JEGO WOLI.

4. Pytanie o jubileuszowy program

Teraz już więcej wiemy, czego żąda od nas Kościół, czego spodziewa się Ojciec Święty i czego pragnie Serce Zbawiciela, Naszego Boskiego Mistrza. Co wypada nam uczynić? Jaki przygotujemy program działania, aby obficie zaczerpnąć Wody Życia ze zbawczych zdrojów, byśmy już nie szukali innych źródeł. Zapewne, Drogie Siostry, uczyniłyście już bardzo wiele w Waszej zakonnej gorliwości i codziennym zatroskaniu o sprawy Kościoła i bliźnich. Możecie jednak raz jeszcze pochylić się nad słowami Namiestnika Chrystusowego, aby je przemyśleć, pilnie studiując w tym celu, najnowsze publikacje z obu Jego podróży do ojczystej ziemi. Pomogą Wam one rozmodlić się i stanąć bliżej Ukrzyżowanego. Stanąć tak blisko, byście mogły oddychać Odkupieniem i zaufać Mu bezgranicznie. W ten sposób będziecie zdolne budować zaufanie wśród ludzi, z którymi się spotykacie: zaufanie do posłannictwa Kościoła we współczesnym świecie i do świętości życia oddanego Chrystusowi w powołaniu kapłańskim i zakonnym. Pomóżcie dzisiejszemu człowiekowi zachować wewnętrzną równowagę i wiarę naszych praojców. Nauczajcie, jak należy przykładać miarę wieczności do każdej sytuacji i przeżycia, aby coraz szczerzej ufać i coraz wierniej — kochać. Zaproście młodzież, dziewczęta, dzieci i rodziny do Waszych Wspólnot zakonnych na Jubileuszową Modlitwę, połączoną ze słowami Ojca Świętego. Niech wszyscy spotykający się z Wami, Drogie Siostry, odczują bliskość Boga, zapragną modlitwy i nauczą się działać dla zbawienia dusz, odkupionych Ceną Najdroższej Krwi Chrystusowej. W czasie Wielkiego Postu niech Wam towarzyszą braterskie słowa św. Ignacego Antiocheńskiego: „Jedna jest modlitwa, jedno błaganie, jedna myśl, jedna nadzieja w miłości — w szczerej radości — a to wszystko jest JEZUS CHRYSTUS, ponad Którego nic lepszego nie istnieje" († 107). Niech Waszym Jubileuszowym programem będzie serdeczna ofensywa miłości. Jesteście wszak odpowiedzialne nie tylko za siebie, ale za dru-

giego człowieka, za Kościół, za wiarę w naszym narodzie i za uświęcenie całego świata. Chrystus Pan Ofiarą Krzyża wyzwolił Was — w sposób szczególny — do wolności dzieci Bożych, zaliczając do grona swych przyjaciół. Brońcie więc tej wolności w duszach Wam powierzonych. W pracy apostolskiej dotykacie tylu form niewolnictwa w postaci niewoli pieniądza, ambicji, zmysłów — niewoli opinii, zakłamania i grzechu. Opatrując zaś rany ludzkich serc i sumień proście Pana Miłosierdzia: „Opieczętuj znakiem Twego krzyża bramy mego ducha i moich zmysłów, w których się znajduje wejście dobra i zła, i utrwal we mnie dobro" (Ojcowie żywi IV, s. 189). Miłość podyktuje Wam dalsze formy działania, bo ona jest hojna i nie ustaje w dawaniu siebie... W pracy parafialnej, katechetycznej, wychowawczej i wspólnotowej bądźcie promieniem słońca radosnej służebnicy Pańskiej. Rozdawajcie bez ustanku Jezusa, który w Was żyje i zbawia. Nie pozwólcie, by Krople zbawczej Krwi spadały na ziemię, zamiast w ludzkie serca, zbierajcie Je z miłością, aby rodziły nowe życie Łaski. Złóżcie na koniec potrójny dar wdzięczności Panu — za wyniesienie w Roku Świętym na ołtarze trzech wielkich Postaci z rodu Polaków: Błogosławionej Matki Urszuli Ledóchowskiej, Błogosławionego Ojca Rafała Kalinowskiego i Błogosławionego Brata Alberta Chmielowskiego. Zrealizowali oni wspaniałe ideały człowieczeństwa i doszli do heroicznej świętości na drodze rad ewangelicznych. Odkryli w pełni miłość Chrystusową i w niej wytrwali do końca. Bo świętość — „jest szczególnym podobieństwem do Chrystusta przez miłość (...) i nie ma innej drogi, która prowadzi na szczyty świętości"/ — wołał na krakowskich Błoniach Ojciec Święty (22 VI 83). Każdy z nowych Błogosławionych ma nam wiele do zaofiarowania i jest swoistym wzorem osobowościowym. Jest też nader czytelnym p r o g r a m e m na godne przeżywanie Roku Łaski. Niech Wam, Drogie Siostry, towarzyszy zdanie tego skromnego zakonnika, zwanego przez współczesnych — „Bratem Pana Boga": — „Patrzę na Jezusa w Jego Eucharystii; czyż Jego miłość mogłaby obmyśleć jeszcze coś piękniejszego? Skoro jest Chlebem i my bądźmy chlebem. Skąpy jest ten, kto nie jest jak ON. Dawajmy siebie samych".

Zakończenie

I tak, Drogie Siostry, proszę Was usilnie o dopracowanie w szczegółach jubileuszowego programu wdzięczności za DAR ODKUPIENIA. Ufam, że wypełnicie to zadanie wielkopostne z właściwą Wam delikatnością i precyzją. Polecam Was Najdroższej Współodkupicielce — Matce Pięknej Miłości i Dobrej Rady, by Wam pomogła w tej odpowiedzialnej pracy. W każdej chwili możecie liczyć na Jej wstawiennictwo u Syna. On sam chciał, aby Maryja mogła spełniać matczyną funkcję wobec

ludzi w Kościele i dla Kościoła. A na drogę szczerej współpracy z Łaską Roku Świętego z całego serca Wam i Waszym Rodzinom Zakonnym błogosławię.

Wrocław, dnia 25 stycznia 1984 roku
w uroczystość Nawrócenia św. Pawła

† Henryk Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

METROPOLITA WROCŁAWSKI

LIST PASTERSKI DO DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH Z ŻYCZENIAMI WIELKANOCNYMI I Z ZAPOWIEDZIĄ SYNODU ARCHIDIECEZJALNEGO

Umiłowani w Panu!

Miliony ust w naszej Archidiecezji powtarzają dziś słowa liturgii wielkanocnej: „Zmartwychwstał Pan prawdziwie! Alleluja!" Słowa te są wyrazem niezwykłego entuzjazmu, który opanował Apostołów i pierwszych wyznawców Chrystusa, kiedy stwierdzili fakt, że ich Mistrz żyje. Nie zawiódł więc ich oczekiwania, choć na własne oczy oglądali Jego poniżenie i śmierć haniebną na wzgórzu Kalwarii. Zmartwychwstał prawdziwie! Zwyciężył grzech i śmierć. Przez krzyż pojednał ludzkość z Bogiem. Odkupił nas własną krwią.

Radość ze zmartwychwstania Chrystusa jest i dla nas dostępna. Zależy to od naszej wiary. Im ona jest żywsza, im bliżej stoimy przy Chrystusie, tym radość nasza i entuzjazm jest większy.

Wszystkim umiłowanym w Chrystusie Kapłanom, Siostrom Zakonnym, Pracownikom Katechezy, Służbie Liturgicznej, Chórom Kościelnym, dzieciom, młodzieży i rodzicom. Osobom samotnym, chorym, cierpiącym i uwięzionym. Ludziom ciężkiej pracy w kopalniach, hutach i na wszystkich stanowiskach codziennego trudu. Wszystkim mieszkańcom Archidiecezji Wrocławskiej na Wielkanoc kończącą rok Jubileuszu Zbawienia, życzę całym sercem prawdziwych radości i entuzjazmu wiary.

Entuzjazm wiary jest cechą społeczności młodych. Nasza Archidiecezja Wrocławska, choć zbliża się do jubileuszu tysiąclecia swego istnienia, jest młoda entuzjamem wiary, która wciąż rodzi w naszej wspólnocie nowe dzieła. Dlatego oprócz życzeń wielkanocnych, pragnę w tym liście poinformować Was — Bracia i Siostry — o nowym zadaniu, jakie staje przed nami. Oto w tym roku rozpoczyna pracę, bardzo potrzebny do normalizacji życia religijnego, SYNOD ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ. Zadanie to wymaga entuzjazmu i wiary w przyszłość. Dnia 27 lutego br. w uroczystość św. Gabriela od M. B. Bolesnej, po wcześniejszym powiadomieniu Kapituły Metropolitalnej, ogłosiłem Księżom Dziekanom, zebranym na konferencji we Wrocławiu, rozpoczęcie prac przygotowawczych do Wrocławskiego Synodu.

I. Co to jest Synod?

Słowo „synod" pochodzi z języka greckiego i pod względem etymologicznym oznacza ono podróżowanie razem, pielgrzymowanie wespół

z innymi, z pomocą innych ludzi. Rozumiemy wszyscy, że jako wspólnota wierzących w Chrystusa, w Kościele archidiecezjalnym wędrujemy razem do Boga.

W czasie tej wędrówki do Ojczyzny Niebieskiej, trzeba nam przystanąć, aby razem — duchowni i świeccy katolicy — zastanowić się, czy nasza wspólna archidiecezjalna droga była i jest w pełni tą drogą, jaką Chrystus ukazuje nam na kartach Ewangelii, a Kościół powszechny w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego i innych dokumentach przypomina.

Dokładnie wyjaśnia pojęcie Synodu dekret Soboru Watykańskiego II „O pasterskiej posłudze biskupów" (nr 163). Czytamy tam:

„Synod diecezjalny, który zwołuje i kieruje nim Biskup Diecezjalny, i na który według przepisu prawa są powołani duchowni, zakonnicy i świeccy katolicy, jest zgromadzeniem, na którym Biskup Diecezjalny wspomagany przez znawców teologii, duszpasterstwa i prawa, oraz korzystając z rad różnych grup wspólnoty diecezjalnej, sprawuje w sposób uroczysty urząd i posługę pasterską w stosunku do wiernych jego pieczy powierzonej, dostosowując prawa i normy Kościoła powszechnego do lokalnych warunków, wskazując drogę i metody diecezjalnej pracy apostolskiej, rozwiązując trudności związane z apostolstwem i rządzeniem diecezją, pobudzając do działania i podejmowania ogólnych inicjatyw, naprawiając błędy wiary i obyczajów, jeżeli się one zagnieździły".

Z tego określenia wynika, że Biskup jest jedynym prawodawcą na Synodzie diecezjalnym i do niego należy zatwierdzanie i ogłaszanie obowiązujących uchwał synodalnych. Uchwały jednak synodalne pod przewodnictwem Biskupa wypracowuje cała wspólnota diecezjalna, zarówno duchowni, jak i katolicy świeccy przez swoich przedstawicieli. W ten sposób Synod staje się dziełem całej diecezji.

II. Czego oczekujemy od Synodu?

1. Oczekujemy pogłębienia naszej wiary. Wiemy, że wiara w konkretnym człowieku to nie jest metryka, nie deklaracja słowna, nawet wypełnianie praktyk nie zawsze daje pełną gwarancję wiary. Wiara to całkowite zawierzenie Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu w każdej sytuacji życiowej. Wiara — to dawanie świadectwa o przynależności do Chrystusa na co dzień. Takiej wiary trzeba się uczyć, ćwiczyć w niej, doskonalić ją. Synod ma w tym dopomóc.

2. Wiarę otrzymaliśmy od Kościoła katolickiego, Świętego i Apostolskiego, którego widzialną głową jest Papież. Wiara Kościoła Chrystusowego przeszła do nas najczęściej przez dom rodzinny. Chcemy więc przez Synod Archidiecezjalny:

a) umocnić Kościół domowy i poznać jego zadania,
b) bardziej przywiązać się do Kościoła parafialnego i czuć w nim wspólnotę wierzących naszej wsi czy miasta,

c) lepiej poznać Kościół archidiecezjalny i żadanie Ludu Bożego na Dolnym Śląsku,

d) ukochać Kościół powszechny, miliony nieznanych ludzi, którzy są naszymi braćmi w Chrystusie.

3. Po trzecie, oczekujemy od Synodu wpływu na poprawę obyczajów w życiu osobistym i społecznym. Synod ma być wzajemnym pouczeniem i zachętą nas samych do życia w zgodzie, miłości, życzliwości, trzeźwości, czystości i prawdzie, sprawiedliwości. Synod ma być okazją do wzajemnego uświęcania się.

4. Człowiek doskonali się i uświęca w konkretnej rzeczywistości geograficzno-społecznej. Tą rzeczywistością dla naszego Synodu jest nasza Ojczyzna w jej specyfice Dolnego Śląska. Jest to rzeczywistość, którą trzeba rozumieć historycznie i współcześnie w jednym procesie dojrzewania humanistycznego, obywatelskiego i religijnego. W tym procesie obecny jest Kościół, który inspiruje ludzi wierzących duchem Ewangelii, Soboru i nauki papieży oraz przeżyciami związanymi z Millenium, Nawiedzeniami Kopii Cudownego Obrazu M. B. Częstochowskiej i pontyfikatu Papieża Polaka. W tych światłach pragniemy przez Synod lepiej wdrożyć służebne żadania Kościoła lokalnego ku wspólnemu dobru.

5. Pragniemy wreszcie ustanowić jednakowe przepisy, dzięki którym mogliby sprawniej spełniać swą posługę kapłani i inne grupy osób lub instytucje związane z misją Kościoła na Dolnym Śląsku.

III. Jakimi środkami pragniemy to wszystko osiągnąć?

Prace naszego Synodu będą miały zasadniczo trzy etapy. Pierwszy to prace przygotowawcze, polegające na wydobyciu spraw, które nurtują Duchowieństwo i Wiernych. Stąd też przy każdym ośrodku duszpasterskim powinien powstać jeden lub więcej „ZESPÓŁ SYNODALNY". W tych zespołach osoby zainteresowane życiem Kościoła w łączności z Duszpasterzem będą mogły wypowiedzieć się na temat założeń Synodu naszej Archidiecezji, a także wysunąć własne propozycje odnośnie do religijnego życia parafii. Drugi okres to przewaga prac w specjalnych Komisjach Synodalnych, które zostaną w odpowiednim czasie powołane. Komisje będą miały za zadanie opracowanie schematów na podstawie opinii Zespołów Synodalnych, oraz własnych studiów i przemyśleń. Wreszcie trzeci okres to właściwa dyskusja i głosowanie nad schematami dekretów synodalnych przez powołanych członków Synodu. Oczywiście w tych pracach korzystać będziemy obficie, gdy zajdzie tego potrzeba, z doświadczeń i dorobku tych diecezji w Polsce, w których już odbyły się Synody Diecezjalne.

Umiłowani w Panu!

Z tego, co wyżej powiedziałem wynika, że Synod Archidiecezji Wrocławskiej — to dzieło całego Ludu Bożego naszej Achidiecezji. Na te długofalowe prace winniśmy się przygotować modlitwą i poszerzeniem

naszych wiadomości religijnych w różnym zakresie. Przeto trzeba nam wszystkim błagać Ducha Świętego o światło i prosić Wambierzycką Królowę rodzin, Królowę z Barda i Przyczynę naszej radości z Góry Iglicznej o wstawiennictwo i pomoc. Synod to sprawa Chrystusa żyjącego w Kościele, którego wspomaga Duch Święty Uświęciciel. To On chce odnowy naszej wiary i solidarności postępowania przed Synodem. Trzeba więc nam w naszej modlitwie mieć przed oczyma ten nadprzyrodzony wymiar Synodu. Gorąco proszę, by we wszystkich parafiach Archidiecezji cały miesiąc maj, a następnie uroczystość Zesłania Ducha Św. i święto Matki Kościoła (10 i 11 czerwca) były dniami szczególnej modlitwy o pomyślność w przygotowaniach Synodu. Synod, jak wspomniałem wyżej, wymaga także nabywania wiadomości religijnych. Będą więc głoszone odpowiednie kazania, nauki, katechezy, a to w tym celu, by przybliżyć wiernym idee odrodzenia religijnego przez Synod. Ponadto dla Duchowieństwa i laikatu będą przygotowane sympozja naukowe na tematy synodalne.

Ponawiając życzenia radości paschalnych i apostolskiego entuzjazmu na prace synodalne wszystkim Kapłanom i Ludowi Wiernemu z serca błogosławię.

Wrocław, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego 1984 r.

† Henryk Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

HOMILIA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO PODCZAS MSZY ŚW. POGRZEBOWEJ ZA Ś.P. KS. PRAŁATA HIERONIMA KOCYŁOWSKIEGO, KANCLERZA KURII METROPOLITALNEJ WROCŁAWSKIEJ W KATEDRZE WROCŁAWSKIEJ, 13 PAŹDZIERNIKA 1983 R.

„Jam jest zmartwychwstanie i życie, kto wierzy we mnie, choćby i umarł, żyć będzie, a każdy kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki".

1. Słoneczne popołudnie 10 października 1983 r., było jak co dzień rytmicznym dniem pracy wszystkich Księży Biskupów, Kapłanów i SS Zakonnych, zatrudnionych w naszej Kurii Arcybiskupiej. Wśród tego grona, z właściwą sobie energią i optymizmem, pełnił swoje prace Ks. Kanclerz Hieronim Kocyłowski. Konferowałem tego przedpołudnia z nim 3 razy. Miał bowiem wiele spraw do omówienia. Referował dokładnie wyboru przełożonej dla Ubogich SS Klarysek w Kłodzku; szukaliśmy wyjścia, by pomóc jednemu z naszych księży, którego sprawa utknęła na martwym punkcie. Martwił się, że władze paszportowe zwlekają z wydaniem bardzo mu potrzebnego paszportu na wyjazd do Niemiec Z. by mógł jak co roku, poddać się kuracji i niezbędnym zabiegom leczniczym. Promieniował dobrym samopoczuciem, był w doskonałym humorze, i jak zawsze pogodny.

I oto, gdy jeszcze nie zajaśniał 11 dzień października nad samym ranem, Bóg odwołał go do siebie. Kilka minut cierpienia wynikającego z ostrego zawału serca i życie zagasło. „Niezbadane są wyroki Boga" — cisną się nam te słowa na usta. Jak i te: „nie wiecie dnia, ani godziny, kiedy zawezwie Pan...". Oba te stwierdzenia spełniły się nad Kapłanem Kościoła Katolickiego:. Nad tak dobrze nam wszystkim znanym Ks. Hieronimem Kocyłowskim. Spoczywa teraz pośrodku Katedry Wrocławskiej w dębowej trumnie, ułożony troskliwie rękoma krewnych i przyjaciół. A my otaczamy doczesne jego szczątki w duchu chrześcijańskiej nadziei budowanej na słowach Chrystusa, które zacytowałem jako motto żałobnej homilii.

2. Zmarły Ks. Kanclerz pozostał w naszej pamięci, jako człowiek rzetelny, pracowity, wrażliwy na sprawy potrzebującego człowieka, mający łatwy sposób bycia z każdym. Miał wielu przyjaciół, i przez całe swoje życie był żarliwie oddany sprawom Kościoła Świętego.

Cenił sobie wysoko łaskę Chrystusowego Kapłaństwa. Zawsze pobożny, urobiony wewnętrznie, sprawy Kościoła stawiał na czele wszystkich spraw. Takim go pamiętamy. Takim zapisał się w pamięci przyjaciół, znajomych, zwierzchników i podwładnych.

I oto przychodzi godzina rozstania z nim, aż do dnia zmartwychwstania. Niełatwo czas wymaże z naszej pamięci Ks. Hieronima Kocyłow-

skiego: Doktora św. Teologii, Prałata Jego Świątobliwości, Kanonika rzeczywistego Kapituły Wrocławskiej, Redaktora Wrocławskich Wiadomości Kościelnych, Kanclerza Kurii Metropolitalnej, Kuratora wielu zgromadzeń zakonnych żeńskich, Sekretarza Komisji Episkopatu d.s. Duszpasterstwa Ogólnego, Sekretarza Komisji Episkopatu Polski d.s. Turystyki, Członka Komisji Maryjnej. Oddanego przyjaciela wielu biskupów polskich, Kapłanów i ludzi świeckich. Zasłużonego kapłana dla diecezji Przemyskiej i Archidiecezji Wrocławskiej.

3. Wiemy, że ta służba Bogu, Kościołowi i współczesnemu CZŁOWIEKOWI w sutannie, habicie, czy ubraniu cywilnym nie przychodziła mu łatwo. Przecież urodził się na początku XX wieku — 24 września 1910 roku w Sanoku. Pochodził więc z kresów Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, gdzie jak w tyglu mieszały się języki, obrządki i narodowości. Przyszedł na świat w rodzinie, która była silna Bogiem i bogata w tradycje patriotyczne. Wzrastał wśród najbliższych, którzy dzień zaczynali modlitwą i modlitwą go kończyli, zachowując na co dzień święty obyczaj katolicki i dobre tradycje kresowe. Ks. Hieronim był dzieckiem niewoli. Urodził się bowiem w czasie, gdy od 120 prawie lat dźwigała nasza Ojczyzna niesprawiedliwe rozbiory.

Wzrastał w czasach lampy naftowej, którą wciąż uważano za wielki wynalazek. Maszyną parową zachwycano się powszechnie, a jazda koleją żelazną wciąż należała do luksusu, na który pozwalano sobie tylko w razie wielkiej konieczności. Wspominam wszystko dlatego, by łatwiej nam było uzmysłowić, jakim przemianom musiała podlegać psychika zmarłego kapłana, który doczekał się ery samolotów odrzutowych, bomby wodorowej i lotów kosmicznych.

Przyniesioną na bagnetach polskich legionistów pod wodzą Marszałka Piłsudskiego, wolnością Ojczyzny, — jeszcze nie potrafił się zachłysnąć, bo był małym chłopcem, któremu przymierzano do wątłych ramion, pierwszy szkolny tornister, z którym miał iść już do polskiej szkoły. Czasy się szybko normowały. Po szkole podstawowej przyszło gimnazjum, matura i decyzja wstąpienia do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Studia idą znakomicie. 24 czerwca 1934 roku zostaje wyświęcony na kapłana w katedrze przemyskiej. Cieszy się zaufaniem władz diecezjalnych, które kierują go na studia specjalistyczne w zakresie prawa kanonicznego do Rzymu. Tu jeszcze przed II wojną światową uzyskuje doktorat i powraca do rodzinnej diecezji.

4. Okres więc międzywojennego 20-lecia minął szybko. Uzyskaną wiedzą, znajomością świata rzymskiego nie było mu dane cieszyć się długo. Przyszła ponura II wojna światowa. Co duchowieństwo katolickie i polskie przeżyło w diecezji przemyskiej wiemy z licznych publikacji. Te wszystkie przeżycia nie wycofały go poza bezpieczną linię frontu. Pozostał ze swoimi wiernymi na wyznaczonym mu posterunku duszpasterskim.

Nowa rzeczywistość po roku 1945 stawia Ks. Hieronima na odpowiedzialnym stanowisku. Zostaje mu przez biskupa powierzona troska o wszystkich ubogich i potrzebujących. Staje na czele diecezjalnego oddziału chrześcijańskiej dobroczynności. Przemierza cały kraj od Gdyni, Gdańska i Szczecina poprzez Warszawę aż do dalekiego Przemyśla z darami UNRRY. Operatywność, rzetelność, całkowite zaangażowanie i oddanie sprawie potrzebujących, znane są duchowieństwu i wielu wiernym w przemyskiej diecezji.

[— — — —] [Art. 2 pkt 1—2 ustawy o kontroli publikacji i widowisk z 31 VII 1981 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm. Dz. U. nr 44/83 poz. 204)]. Cierpienia te dotknęły i Zmarłego. Musi iść na tułaczkę ze swojej diecezji. Trzeba było „zejść z oczu", jak się wówczas mówiło. Przyjęła go Archidiecezja Krakowska, a następnie przyjaciel w diecezji katowickiej. Ostał się. Po doznanych krzywdach wyprostował i służył pełnią swoich sił i wiedzą katolikom na Górnym Śląsku.

5. Rok 1956 zmienia kurs. Wiele spraw odzyskuje swoją poprawną pozycję. Ludzie odetchnęli szerzej i praca Kościoła św. ruszyła z rozmachem. Do Wrocławia przybywa decyzją Stolicy Apostolskiej nowy rządca. Jest nim Ks. Abp Bolesław Kominek. Następuje reorganizacja Kurii Arycbiskupiej i wielu innych struktur Kościoła na Dolnym Śląsku. Przybywa też do pracy w naszej Kurii — Ks. dr Hieronim Kocyłowski. Zaczyna się w jego życiu nowy okres. Okres znany starszym i młodszym kapłanom, a także wielu katolikom świeckim.

Rytm pracy wzrasta. Ks. Hieronima potrzebuje nie tylko Archidiecezja Wrocławska. Potrzebuje go Kościół w Polsce. Zostaje członkiem wspomnianych już Komisji Episkopatu Polski. Z późniejszym kard. Kominkiem bywa na różnych zjazdach i sympozjach. Lecz wśród tego ruchu, pracy, zajęć — ma zmarły Ks. Hieronim jeszcze czas, by go poświęcić SS Zakonnym. Angażuje się w ich obolałe po czasach stalinowskim problemy, gdy żyły wygnane ze swoich klasztorów.

Pomaga organizować życie zakonne. Radzi, pociesza, załatwia. Cenią go SS za to otwarcie. Za to, że ma im dobre słowo do powiedzenia. Że ustawia ich życie wewnętrzne. Że ceni ich codzienny szary trud. Ta strona jego życia jest pięknym rysem zrozumienia życia konsekrowanego w Kościele św.

Kościół dlatego nie zostaje mu dłużny. Spotykają go zaszczyty papieskie i diecezjalne. Kościół umie i chce być wdzięcznym, gdy dostrzega oddanie sprawie bez reszty.

6. I oto bardzo nam wszystkim znany i bliski Ks. Hieronimie, zbliża się godzina pożegnania, aż do dnia sądu ostatecznego, kiedy wszyscy spotkamy się przed tronem Sprawiedliwego Boga. Na pożegnanie chcemy ci wypowiedzieć słowa naszej prawdziwej wdzięczności. Niełatwo mi to uczynić. Przecież szedłeś ze mną przez długie 7 lat, od momentu, gdy na rozkaz Pawła VI, stanąłem do posługiwania biskupie-

go na Dolnym Śląsku. Chcemy ci dziś powiedzieć — starzy twoi druhowie i my, którzy znaliśmy i pracowaliśmy z tobą krócej, że będzie nam ciebie brakowało. Brakowało twojej życzliwości, całkowitego oddania Kościołowi. Będzie nam brakowało twojej spokojnej pobożności, gorliwości w służbie Bożej, przykładu głębokiej wiary i pogody ducha.

Żegnając — dziękujemy ci na wzór pracowitości, za oddanie duchowieństwu, SS zakonnym i wiernym. Za wszystkie dobre rady i wskazania. Dziękujemy ci za miłość dolnośląskiej ziemi i całych naszych kresów.

7. Drogi ks. Hieronimie, Kanclerzu naszej Kurii Metropolitalnej zobacz, jak licznie zgromadzony żegna ciebie Lud Wierny, Duchowieństwo Diecezjalne i Zakonne, Biskupi. Niech Twoja dusza uwolniona z więzów ciała, gdy dojdzie do oglądania Boga — „twarzą w twarz", jak mówi Pismo święte — leci ku umiłowanemu Sanokowi. Niech klęka przed wizerunkiem „Jackowej Madonny" w katedrze przemyskiej i niech modli się za nami. I niech nad tobą spełnią się słowa św. Jana Apostoła, który zesłany za głoszenie Ewangelii na Patmos, napisał w Księdze Apokalipsy: „Błogosławieni, którzy w Panu umierają".

Ks. Hieronimie, przeszedłeś przez życie swoje będąc w serdecznej zażyłości z Panem, bądź więc błogosławiony w domu Ojca Niebieskiego. Amen.

11

HOMILIA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO WYGŁOSZONA PODCZAS MSZY ŚW. POGRZEBOWEJ ZA Ś.P. KS. BISKUPA WINCENTEGO URBANA, SUFRAGANA ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ W KATEDRZE WROCŁAWSKIEJ, 17 GRUDNIA 1983 R.

„Wierzę w ciała zmartwychwstanie i życie wieczne".

1. Zacytowałem dwa ostatnie artykuły Składu Apostolskiego. Znane każdemu z nas od dziecka, bo odmawiane w codziennym pacierzu. Dziś, kiedy je z uwagą wypowiadamy, patrząc na trumnę, która kryje doczesne szczątki Bpa W. Urbana, nabierają głębokiego znaczenia. Radosnym echem rozbrzmiewają w naszej świadomości i w zbolałym sercu. Łzy, które momentami trudno powstrzymać, lśnią w oku, jak diamenty nadziei, gdyż rozum bogaty wiarą mówi, że śmierć ciała nie jest kresem ludzkiego wędrowania po drogach doczesności. A więc grób, to nie miejsce, w którym się kończy wszystko. Grób, to tylko próg, którego żaden człowiek ominąć nie może. Ale on wiedzie nie w ciemność i nicość, lecz ku jasności i chwale. Grób, to stopień czy szczebel, na który trzeba wstąpić, by ukazały się naszej duszy horyzonty wieczności. Taka

jest prawda o śmierci człowieka, który uwierzył Chrystusowi. Tak bardzo radosne jest dzieło Odkupienia. I tak wielką moc ma krzyż Chrystusa i Jego zbawcza Męka.

Dlatego nie powinno się mówić do zmarłych: „żegnamy ciebie". Należy powiadać słowo bogate radosną nadzieją: „do zobaczenia". I to nie byle gdzie, lecz przy sercu Boga Miłosiernego. Mówimy więc dziś do ciebie, Biskupie Wincenty, tu w tej Katedrze, tak bliskiej twemu sercu, od Chrystusowego ołtarza, gdzie ponawiamy Jego Ofiarę Krzyżową: mówimy pewnością płynącą z wiary; nadzieją, która napełnia nasz umysł; i z miłością, która rozgrzewa nam serce: „do zobaczenia".

Nikt z nas dokładnie nie wie, kiedy się zobaczymy. Może ktoś już za godzinę. Inny z nas za tydzień lub rok. Albo po dłuższym okresie czasu, zostanie przez Pana życia i śmierci, zawołany po imieniu do wieczności „gdzie jest mieszkań wiele". Nie wiemy, czy zawoła nas Bóg, jak ciebie, od pracy naukowej i posługi biskupiej po kilku tylko dniach cierpienia. Nie wiemy, czy próg wieczności przekroczymy, jak ty, w parę sekund. A może nas Pan wołać będzie cierpieniami długiej i wyczerpującej choroby. To tajemnica, którą Bóg z miłości do człowieka, zachowuje w swoim kochającym Sercu. Postępuje tak, by nie gasić twórczej aktywności człowieka. Jedno jest pewne, że Bóg z punktu widzenia naszej szczęśliwej wieczności, wybierze najkorzystniejszy moment. Wierzymy, że i tobie Bóg wybrał najkorzystniejszy moment wejścia do wieczności. Bo Bóg jest Miłością.

2. Po tej krótkiej refleksji o niewyczerpanej miłości Boga ku człowiekowi, odczytujemy w sobie potrzebę, choćby krótkiego zapatrzenia się w te drogi twojego życia, Biskupie Wincenty, które ciebie przygotowały na spotkanie ze Sprawiedliwym Bogiem.

Żałobna klepsydra, wypisana myślą szanujących ciebie ludzi, mówi, że Biskup Wincenty Urban był sufraganem wrocławskim i posiadał tytularną stolicę Abitene. Piastował aż do śmierci godność wikariusza generalnego Metropolity Wrocławskiego. Od lat byłeś także kanonikiem gremialnym Metropolitalnej Kapituły Wrocławskiej. A w latach 1974—76 zarządzałeś Archidiecezją, jako wikariusz kapitulny po śmierci Kard. B. Kominka.

Władze państwowe nadały ci w roku ubiegłym tytuł profesora zwyczajnego. Wiemy, że własną pracą uzyskałeś habilitację z zakresu historii Kościoła. Długie lata trudziłeś się jako profesor i wychowawca w MWSD i na PWT we Wrocławiu. Był czas, że wykładałeś na ATK w Warszawie i w Wyższym SD w Nysie. 22 lata pracy biskupiej zapisałeś ciekawie nie tylko w Archidiecezji Wrocławskiej, lecz także w pracach Konf. Episkopatu Polski, jako aktywny członek Komisji d.s. Zakonów i Sztuki Sakralnej. Pełniłeś zaszczytną funkcję przewodniczącego ogólnopolskiej sekcji profesorów Historii Kościoła. Ponad 25 lat przewodniczyłeś Towarzystwu Teologicznemu we Wrocławiu. Od roku 1946 niestrudzenie pełniłeś funkcję dyrektora Archiwum i Muzeum Archidie-

cezjalnego. Pracowałeś jako członek Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Opiekowałeś się z wielkim oddaniem Żeńskimi Zgromadzeniami Zakonnymi. Szczególnie poświęcałeś wiele czasu SS Elżbietankom.

Wyliczając te zaszczytne tytuły i piastowane godności — my ludzie myślący wiemy, że krył się za tym wielki trud. Codzienna, zdyscyplinowana, twarda praca. Ale też te tytuły świadczą o twoich zdolnościach i talentach. O chłonności umysłu i szerokich zainteresowaniach. Domyślamy się, że część tego „bogactwa" przyniosłeś na świat, zamkniętą w genach, odziedziczonych po przodkach. Wiemy, że ujrzałeś światło dnia 13 II 1911 r. w Grodzisku — diec. przemyska. Wzrastałeś w rodzinie rolniczej, gdzie zwyczajem tamtych lat, dobrym zwyczajem, dziecko był wprzęgane w wiele obowiązków i prac, czasem ponad wiek i siły. W rodzinach rolniczych wymagano od dzieci wiele w oparciu o święte prawo bezwzględnego posłuszeństwa rodzicom. I to była dobra szkoła, która przygotowała ciebie do przyszłych zadań. U rodziców nauczyłeś się, że wszystko trzeba zdobyć pracą. Wymaganiem od siebie na co dzień, uczciwego podejścia do spraw życia, w których Bóg, łaskawie pozwala nam współdziałać z Jego odwiecznymi planami. Już tam w rodzinnym domu przekonałeś się zapewne, że wszystko co przychodzi łatwo i bez trudu — nie ma trwałej wartości. Że każde dobro trzeba okupić wysiłkiem, samozaparciem i cierpieniem. Dlatego gdy przyszedł czas nauki w szkole średniej — rozumiałeś, że to jest dar dany przez Boga, ale i zapracowanych w mozole codziennego wysiłku rodziców. Wiedziałeś, że to jest szansa, której nie można zmarnować. Wiedziałeś, że to jest szczebel, na którym trzeba chlubnie się utrzymać, bo z niego otwierają się perspektywy studiów wyższych. Utrzymałeś się chlubnie, zdałeś maturę z wyróżnieniem i w tym samym roku 1931 wstąpiłeś do WSD obrządku łacińskiego we Lwowie. Studia odbyłeś na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, uzyskując stopień magistra św. teologii. Jakie szczęście, że na drodze studiów spotkałeś znanego historyka i wybitnego pracownika nauki, Ks. Umińskiego. To on odczytał prawidłowo twoją osobowość. Rozpoznał rzetelną ciekawość wiedzy i potrafił rozpalić w młodym umyśle zainteresowanie wydarzeniami, zapisanymi na pożółkłych kartach dokumentów archiwalnych, czy w starych inkunabułach. Przykład mistrza zaowocował, bo będąc duszpasterzem po święceniach kapłańskich w r. 1936 lgnąłeś do książki. Tak było w Sokolnikach, w Biłce Szlacheckiej i Kamionce Strumiłłowej. Straszny dla Polaków okres okupacji, zwłaszcza na tamtych terenach: więzienia, [————] [Art. 2 pkt 3 ustawy o kontroli publikacji i widowisk z 31 VII 1981 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm. Dz. U. nr 44/83, poz. 204)], bestialskie mordy — trwałeś wraz z wiernymi. A wiemy. że do roku 1945 było więcej tej złej doli. Jednak w tych warunkach potrafiłeś przygotować swoją pracę doktorską i po repatriacji wraz z całą parafią na Dolny Śląsk obronić na Uniwersytecie Warszawskim.

3. Od roku 1946 zaczął się, aż do 13 XII 83 r. długi okres pracy w

Archidiecezji Wrocławskiej. Każdy z dotychczasowych ordynariuszy, tej bardzo ludnej diecezji, darzył ciebie zaufaniem i powierzał bardzo odpowiedzialne zadania. Wypełniając je z oddaniem, przygotowałeś pracę habilitacyjną i przeprowadziłeś przewód habilitacyjny na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w roku 1953. Praca naukowa, publikacje z zakresu swojej specjalności, praca pedagogiczna i wiele, wiele innych zajęć, ukazały wartości intelektualne i duchowe Ks. Prof. W. Urbana. Jan XXIII na wniosek Apba Bolesława Kominka, podniósł się do godności biskupiej, ustanawiając biskupem pomocniczym we Wrocławiu.

7 lutego 1960 roku odbyła się w katedrze wrocławskiej twoja konsekracja. Miała ona szczególną wymowę. Przy spełnianiu św. misterium, jakim jest udzielanie sakry biskupiej spotkało się tu trzech wielkich hierarchów, najstarszych stolic arcybiskupich naszej Ojczyzny: Gniezna, Wrocławia i [— — — —] [Art. 2 pkt 3 ustawy o kontroli publikacji i widowisk z 31 VII 1981 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm. Dz. U. nr 44/83, poz. 204)]. Spotkali się wtedy „kamienie węgielne" administracji kościelnej w Polsce. Kiedy staniemy przy mapie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i odnajdziemy te wspomniane trzy ważne punkty w historii i kulturze Polaków, to łatwo zrozumiemy, że w ramionach tego „trójkąta", leży prawie cała Polska i to, co Polskę stanowi.

Od daty święceń biskupich minie za niespełna 2 miesiące 23 lata, twardej służby biskupiej w naszej Archidiecezji. Poznałeś ją doskonale. Pokochałeś szczerze i oddałeś na jej użytek swoje zdolności i talenty. Nie zmarnowałeś powierzonego ci przez Boga i Kościół włodarstwa. Nie sposób tu i teraz wyliczyć wszystko. Lecz choć w krótkim ujęciu pragnę imieniem Ludu Wiernego, Duchowieństwa Diecezjalnego i Zakonnego, Zgromadzeń Żeńskich, Biskupów Pomocnych Archidiecezji Wrocławskiej i osobiście złożyć słowa hołdu, uznania i chrześcijańskiej podzięki:

— za 38 lat służby kapłańskiej na Dolnym Śląsku,
— za bogatą pracę naukowo-dydaktyczną w MWSD i PWT,
— za pracę badawczą uwieńczoną licznymi wydawnictwami książkowymi, zwłaszcza z zakresu historii Dolnego Śląska,
— za gorliwą opiekę nad Zgromadzeniami Zakonnymi Żeńskimi i ludźmi krzywdzonymi przez znaną nam współczesność;
— za 23 lata trudów biskupiej posługi dla duchowieństwa i wiernych,

4. Bardzo nam wszystkim bliski i drogi Biskupie Wincenty, zbliża się oto chwila, kiedy trzeba powiedzieć tobie, który spoczywasz pośrodku wrocławskiej katedry, która była świadkiem podobnych uroczystości. od roku 1000-go „do zobaczenia przed tronem Sprawiedliwego Boga". Niełatwo to powiedzieć. Coś ściska w gardle i w oczach czujemy „kryształy łez". Biskupie Wincenty, będzie nam ciebie bardzo brakowało. Jak bardzo, dziś nawet przewidzieć nie jestem w stanie. To czas pokaże.

Wszyscy tu obecni Przedstawiciele Episkopatu Polski, kapłani, SS Zakonne, Lud Wierny dziękujemy ci za miłość Dolnośląskiej ziemi i Kresów.

Biskupie Wincenty, niech twoja dusza uwolniona z więzów ciała, gdy dojdzie do oglądania Boga „twarzą w twarz", jak mówi Pismo święte, leci ku rodzinnemu Grodzisku k. Przeworska. Niech klęka w kościele parafialnym i na grobach przodków, bo wiele im zawdzięczasz. [— — — —] [Art. 2 pkt 3 ustawy o kontroli publikacji i widowisk z 31 VII 1981 (Dz. U. nr 20, poz. 99, zm. Dz. U. nr 44/83, poz. 204)]. Klęknij w Katedrze Lwowskiej, gdzie zostałeś kapłanem i módl się, módl się za Ojczyznę, za Kościół, za nas z którymi Bóg zlecił ci żyć i pracować. Byśmy zachowali wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Stolicy Apostolskiej i wielkim tradycjom Dolnego Śląska, wypracowanych przez Piastów i pokolenia, które tu zbudowały rzeczywistość szczerze polską i katolicką w niełatwym okresie po roku 1945 do dziś.

My zaś będziemy się modlili do Boga „bogatego w Miłosierdzie", by spełniły się nad tobą słowa Ewangelisty Jana, który napisał w księdze Apokalipsy: „Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają". Biskupie Wincenty, wiemy, że przeszedłeś przez życie swoje będąc w serdecznej zażyłości z Panem. Bądź więc błogosławiony w domu Ojca niebieskiego. Amen.

AKT KORONACJI

ŁASKAMI SŁYNĄCEJ FIGURY MATKI BOSKIEJ ŚNIEŻNEJ, SANKTUARIUM NA GÓRZE IGLICZNEJ, W PARAFII POD WEZWANIEM ŚW. JÓZEFA W MIĘDZYGÓRZU, DEKANATU BYSTRZYCA KŁODZKA, W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ 21 CZERWCA 1983 R. WE WROCŁAWIU

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 21 czerwca R. P. 1983 w czasie Swego pobytu, pielgrzymki do Ziemi Ojczystej, Jego Świątobliwość Ojciec Święty JAN PAWEŁ II, w piątym roku Swego Pontyfikątu, dokonał we Wrocławiu, na Partynicach, w czasie Mszy św. pontyfikalnej, koronacji łaskami słynącej Figury Matki Boskiej, czczonej jako „Przyczyna Naszej Radości", w obecności: Jego Eminencji Księdza Kardynała Augustyna Casaroli, Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej, J. Em. Ks. Kardynała Władysława Rubina, Prefekta Św. Kongregacji dla Spraw Kościołów Wschodnich, J. Em. Ks. Kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski, J. Em. Ks. Kardynała Franciszka Macharskiego, Arcybiskupa Metropolity Krakowskiego, J. Em. Ks. Kardynała Joachima Meisnera z Berlina, J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego Henryka Gulbinowicza, J. E. Ks. Arcybiskupa Edwarda Martinez Somalo, Substytuta Sekretarza Stanu, J. E. Ks. Arcybiskupa Luigi Poggi, nuncjusza do specjalnych poruczeń, J. E. Ks. Biskupa Jakuba Martin, Prefekta Domu Papieskiego i I. E. Księży Biskupów: Wilhelma Pluty, Pawła Sochy z Gorzowa, Wincentego Urbana, Tadeusza Rybaka, Adama Dyczkowskiego z Wrocławia, innych Księży Biskupów z Polski oraz z zagranicy, kapłanów około 1 000 oraz 1 500 000 wiernych.

W tym czasie funkcję generała OO. Redemptorystów, pod opieką których znajduje się cudowna Figura Matki Boskiej Śnieżnej, pełnił O. Józef Pfab, Prowincją Polską OO. Redemptorystów kierował O. Andrzej Rębacz, Dziekanem Dekanatu Bystrzyca Kłodzka był Ksiądz Prałat Franciszek Bayer, zaś proboszczem parafii Międzygórze Józef Żurawiński, a kustoszem Sanktuarium O. Antoni Bujak CSSR.

† Henryk Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

DEKRET EREKCYJNY PARAFII P.W. MATKI BOSKIEJ RÓŻAŃCOWEJ W WILCZKOWIE W DEKANACIE ŚRODA ŚLĄSKA

Na chwałę Boga Wszechmogącego oraz na pożytek Kościoła Świętego i dobra duchowego Ludu Bożego parafii Malczyce w dekanacie Środa Śląska, zarządzamy i podajemy do wiadomości, co następuje:

§ 1

Ze względu na liczebność parafian parafii Malczyce i jej rozległość, mając na uwadze potrzeby duszpasterstwa wiernych, po dokładnym rozpatrzeniu sprawy i wysłuchanu zainteresowanych stron, na mocy kan. 1427 KPK i motu proprio Ecclesiae Sanctae Nr 21 § 3

e r y g u j e m y,

niniejszym rzymskokatolicką parafię pod wezwaniem Matki Boskiej Różańcowej w Wilczkowie.

§ 2

Nowa parafia w Wilczkowie powstaje z podziału parafii pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP w Malczycach, z której wyłącza się miejscowości Kwietno, Mazurowice, Rusko i Wilczków i przyłącza się je do parafii w Wilczkowie.

§ 3

Nową parafię przyłączamy do Dekanatu Środa Śląska.

§ 4

Beneficjum proboszczowskie przy kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Różańcowej w Wilczkowie, które niniejszym erygujemy w myśl kan. 1414 KPK, nie posiada żadnego majątku. Na utrzymanie beneficjata służyć będą ofiary wiernych za posługi duszpasterskie.

§ 5

Ciężar utrzymania kościoła, budynków kościelnych i parafialnych, sprzętów plebańskich i kościelnych, sprawianie sprzętów i przedmiotów do służby Bożej oraz utrzymanie personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6

Duszpasterza, któremu nadajemy tytuł proboszcza (parochus) powołuje Ordynariusz Wrocławski.

§ 7

Proboszcz nowego kościoła parafialnego będzie się posługiwał urzędową pieczątką z napisem w otoku: „Sigill. Ecclesiae paroecialis Rom. Cath. B.M.V. Sacratissimi Rosarii in Wilczków" lub: „Rzym. Katol. Kościół parafialny M. B. Różańcowej w Wilczkowie".

§ 8

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 15 grudnia 1982 r.

Tekst niniejszego dekretu należy opublikować w kościele parafialnym p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Malczycach i w kościele parafialnym p.w. Matki Boskiej Różańcowej w Wilczkowie, w najbliższą niedzielę po otrzymaniu.

Dan we Wrocławiu, w I Niedzielę Adwentu
dnia 28 listopada 1982 r.

Ks. dr Hieronim Kocyłowski
Kanclerz Kurii

† Henryk Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Do wiadomości:

1. Parafia p.w. Matki Boskiej Różańcowej w Wilczkowie
2. Parafia p.w. Niepokalanego Poczęcia w Malczycach
3. Urząd Dziekański — Środa Śląska

DEKRET EREKCYJNY PARAFII P.W. CHRYSTUSA KRÓLA W BOLESŁAWCU, W DEKANACIE BOLESŁAWIEC-WSCHÓD

Na chwałę Boga Wszechmogącego oraz na pożytek Kościoła Świętego i dobra duchowego Ludu Bożego parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Bolesławcu w dekanacie Bolesławiec-Wschód, zarządzamy i podajemy do wiadomości, co następuje:

§ 1

Ze względu na liczebność parafian parafii Wniebowzięcia NMP w Bolesławcu i jej rozległość, mając na uwadze potrzeby duszpasterskie wiernych, po dokładnym rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu zainteresowanych stron, na mocy kan. 1427 KPK i motu proprio Ecclesiae Sanctae Nr 21 § 3

e r y g u j e m y

niniejszym rzymskokatolicką parafię pod wezwaniem Chrystusa Króla w Bolesławcu.

§ 2

Nowa parafia p.w. Chrystusa Króla w Bolesławcu powstaje z podziału parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Bolesławcu, z której wyłącza się „Osiedle Piastów", a w nim ulice: Broniewskiego, Wandy Wasilewskiej, Staroszkolna, Piastów, Aleja Tysiąclecia, Spokojna oraz Szpital Psychiatryczny przy Al. Tysiąclecia i przyłącza się do nowej parafii Chrystusa Króla.

§ 3

Nową parafię przyłączamy do dekanatu Bolesławiec-Wschód.

§ 4

Beneficjum proboszczowskie przy kościele pod wezwaniem Chrystusa Króla w Bolesławcu, które niniejszym erygujemy w myśl kan. 1414 KPK, nie posiada żadnego majątku. Na utrzymanie beneficjata służyć będą ofiary wiernych za posługi duszpasterskie.

§ 5

Ciężar utrzymania kościoła, budynków kościelnych i parafialnych, sprzętów plebańskich i kościelnych, sprawianie sprzętów i przedmiotów do służby Bożej oraz utrzymanie personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6

Duszpasterza, któremu nadajemy tytuł proboszcza (parochus) powołuje Ordynariusz Wrocławski.

§ 7

Proboszcz nowego kościoła parafialnego będzie się posługiwał urzędową pieczęcią z napisem w otoku: „Sigillum Ecclesiae paroecialis Rom. Cath. Christi Regis in Bolesławiec" lub „Rym. Kat. Kościół parafialny Chrystusa Króla w Bolesławcu".

§ 8

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1983 r.

Tekst niniejszego dekretu należy opublikować w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Bolesławcu i w kościele parafialnym p.w. Chrystusa Króla w Bolesławcu w najbliższą niedzielę po otrzymaniu.

Dan we Wrocławiu
6 I 1983 r. w Uroczystość Objawienia Pańskiego

Ks. dr Hieronim Kocyłowski
Kanclerz Kurii

† Henryk Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Do wiadomości:
1. Parafia p.w. Chrystusa Króla w Bolesławcu
2. Parafia p.w. Wniebowzięcia NMP w Bolesławcu
3. Urząd Dziekański — Bolesławiec-Wschód.

DEKRET EREKCYJNY PARAFII P.W. ŚWIĘTEGO JÓZEFA ROBOTNIKA W ŚCIEGNACH W DEKANACIE JELENIA GÓRA-WSCHÓD

Na chwałę Boga Wszechmogącego oraz na pożytek Kościoła Świętego i dobra duchowego Ludu Bożego parafii Karpacz w dekanacie Jelenia Góra-Wschód, zarządzamy i podajemy do wiadomości, co następuje:

§ 1

Ze względu na liczebność parafian parafii Karpacz i jej rozległość, mając na uwadze potrzeby duszpasterske wiernych, po dokładnym rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu zainteresowanych stron, na mocy kan. 1427 KPK i motu proprio Ecclesiae Sanctae Nr 21 § 3

e r y g u j e m y

niniejszym rzymskokatolicką parafię pod wezwaniem Świętego Józefa Robotnika w Ściegnach.

§ 2

Nowa parafia w Ściegnach powstaje z podziału parafii pod wezwaniem Nawiedzenia NMP w Karpaczu, z kótrej wyłącza się miejscowość Ściegny od nr 1 do 173 i Osiedle Karpacz od nr 174 do 195. i przyłącza się do nowej parafii w Sciegnach.

§ 3

Nową parafię przyłączamy do Dekanatu Jelenia Góra-Wschód.

§ 4

Beneficjum proboszczowskie przy kościele pod wezwaniem Św. Józefa Robotnika w Ściegnach, które niniejszym erygujemy w myśl kan. 1414 KPK, nie posiada żadnego majątku. Na utrzymanie beneficjata służyć będą ofiary wiernych za posługi duszpasterskie.

§ 5

Ciężar utrzymania kościoła, budynków kościelnych i parafialnych, sprzętów plebańskich i kościelnych, sprawianie sprzętów i przedmiotów do służby Bożej oraz utrzymanie personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6

Duszpasterza, któremu nadajemy tytuł proboszcza (parochus) powołuje Ordynariusz Wrocławski.

§ 7

Proboszcz nowego kościoła parafialnego będzie się posługiwał urzędową pieczęcią z napisem w otoku: „Sigill. Ecclesiae paroecialis Rom. Cath. S. Josephi Opificis in Ściegny" lub: Rzym. Katol. Kościół parafialny p.w. Św. Józefa Robotnika w Ściegnach.

§ 8

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 10 czerwca 1983 r.

Tekst dekretu należy opublikować w kościele parafialnym p.w. Nawiedzenia NMP w Karpaczu i w kościele parafialnym p.w. św. Józefa Robotnika w Ściegnach w najbliższą niedzielę po otrzymaniu.

Dan we Wrocławiu
w Uroczystość NMP Matki Kościoła dnia 25 maja 1983 r.

Ks. dr Hieronim Kocyłowski
Kanclerz Kurii

† Henryk Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Do wiadomości:

1. Parafia p.w. Św. Józefa Robotnika w Ściegnach
2. Parafia p.w. Wniebowzięcia NMP w Karpaczu
3. Urząd Dziekański — Jelenia Góra-Wschód.

DEKRET EREKCYJNY PARAFII P.W. MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY WE WROCŁAWIU-MUCHOBORZE MAŁYM (ul. Grecka 26/28) W DEKANACIE WROCŁAW-ZACHÓD

Na chwałę Boga Wszechmogącego oraz na pożytek Kościoła Świętego i dobra duchowego Ludu Bożego parafii Wrocław-Muchobór Mały, w dekanacie Wrocław-Zachód, zarządzamy i podajemy do wiadomości, co następuje:

§ 1

Mając na uwadze potrzeby duszpasterskie ze względu na liczebność parafian Wrocław-Muchobór Mały i jej rozległość, po myśli zainteresowanych stron na mocy kan. 1427 KPK i motu proprio Ecclesiae Sanctae

e r y g u j e m y

niniejszym rzymskokatolicką parafię pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W tym celu przyłączamy tejże parafii następujące ulice: Angielską, Australijską, Belgijską, Francuską, Grecką, Hiszpańską, Holenderską, Kanadyjską, Klecińską (od nr 111 do końca), Muchoborską, Norweską, Przemkowską, Pstrowskiego, Radziecką, Stanów Zjednoczonych, Strzegomską, Szkocką, Szwedzką, Szczyrki, Traktorową, Turecką.

§ 2

Nową parafię włączamy do dekanatu Wrocław-Zachód.

§ 3

Beneficjum proboszczowskie przy kościele p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy we Wrocławiu-Muchoborze Małym, które niniejszym erygujemy w myśl kanonu 1414 § 2 KPK nie posiada żadnego majątku. Na utrzymanie beneficjata służyć będą ofiary wiernych za posługi duszpasterskie.

§ 4

Ciężar utrzymania kościoła, budynków kościelnych i parafialnych sprzętów plebańskich, kościelnych i sprawianie sprzętów i przedmiotów do służby Bożej oraz utrzymanie personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 5

Duszpasterza, któremu nadajemy tytuł proboszcza (parochus) powołuje Ordynariusz Wrocławski.

§ 6

Proboszcz nowego kościoła parafialnego posługiwać się będzie urzędową okrągłą pieczęcią z napisem w otoku: „Sigillum Ecclesiae parocialis rom. cath. B.M.V. a Perpetuo Succursu in Wrocław-Muchobór Mały” lub „Rzym. Katol. Kościół parafialny M.B. Nieustającej Pomocy we Wrocławiu-Muchoborze Małym”.

§ 7

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 7 marca 1983 roku.

§ 8

Tekst niniejszego dekretu należy opublikować w kościołach parafialnych: p.w. Św. Michała Arch. we Wrocławiu-Muchoborze Wielkim, p.w. Opatrzności Bożej we Wrocławiu-Nowym Dworze i p.w. M.B. Nieustającej Pomocy we Wrocławiu-Muchoborze Małym w dwie najbliższe niedziele podczas wszystkich nabożeństw.

Dan we Wrocławiu, dnia 17 lutego 1983 roku.

Ks. dr Hieronim Kocyłowski
Kanclerz Kurii

† Henryk Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Do wiadomości:

1. Parafia p.w. MB Nieustającej Pomocy, Wrocław-Muchobór Mały, ul. Grecka 26/28
2. Parafia p.w. Św. Michała Archanioła, Wrocław-Muchobór Wielki
3. Parafia p.w. Opatrzności Bożej, Wrocław-Nowy Dwór
4. Urząd Dziekański — Wrocław-Zachód.

Wrocław, dnia 5 października 1983 r.

ZARZĄDZENIE WYBORÓW DO RADY KAPŁAŃSKIEJ W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

Do
Czcigodnych Księży Dziekanów
Archidiecezji Wrocławskiej

W oparciu o dekret wykonawczy „Ecclesiae Sanctae" (nr 15) z dnia 9 sierpnia 1966 roku do uchwał Soboru Watykańskiego Drugiego, **zarządzam po upływie kadencji dotychczasowej Rady Kapłańskiej naszej Archidiecezji (dnia 22 lutego 1982 roku), przeprowadzenie nowych wyborów tejże Rady.** W myśl Statutu Rady Kapłańskiej Archidiecezji Wrocławskiej, ogłoszonego przez Ordynariusza w roku 1980 do Rady należą:

1. Kapłani wybrani w wyborach dwustopniowych na podstawie ordynacji wyborczej, ustalonej przez Ordynariusza dnia 12 kwietnia 1977 roku oraz

2. z nominacji Metropolity Wrocławskiego z racji piastowanego urzędu: Wikariusze Generalni, Rektor Metropolitalnego Seminarium Duchownego, Ojciec Duchowny Kleru, Kanclerz Kurii, Kierownik Wydziału Duszpasterstwa, Kierownik Wydziału Katechetycznego, Kierownik Referatu Duszpasterstwa Dobroczynności, Kierownik Bratniej Pomocy Kapłańskiej, Kierownik Wydziału Gospodarczego i Przedstawiciel Zakonów Męskich.

Kadencja ich trwa 5 lat, po upływie których Ordynariusz zarządza nowe wybory. (Vide: Wrocławskie Wiadomości Kościelne, rok 1980 str. 120 n.).*

Z wyborów ma się ukształtować nowa Rada Kapłańska z 18 członków wybranych przez Kolegium Elektorów, wyłonionych w drodze wyboru na najbliższej Konferencji Dekanalnej oraz dwóch członków zamianowanych przez Ordynariusza. Wybory członków — jak powiedziano wyżej — są dwustopniowe. Dekanaty wybierają elektorów, którzy z kolei pod przewodnictwem Ordynariusza lub Jego Delegata dokonują w określonym czasie wyboru członków Rady Kapłańskiej.

Wybór elektorów winien był dokonany w następujący sposób:

1) każdy Dekanat wybiera dwóch elektorów, jednego proboszcza i jednego wikariusza.
2) Wyborom przewodniczy Ksiądz Dziekan, który bezzwłocznie przekaże do Kurii z protokołem wyborów — nazwiska wybranych kandydatów.

3) Wyborów należy dokonać zgodnie z przepisami prawa kanonicznego (vide: C.I.C. can. 162). Szczegóły prawno-formalne poda do wiadomości Ksiądz Dziekan.

4 Elektorzy w gmachu Papieskiego Fakultetu Teologicznego, pod przewodnictwem Ordynariusza lub Jego Delegata dokonają zgodnie z regulaminem wyborów Członków Rady Kapłańskiej. O terminie wyborów Elektorzy zostaną osobnym pismem Kurii powiadomieni.

Obecność elektorów na zebraniu wyborczym — absolutnie **obowiązkowa.** Wybory Członków Rady Kapłańskiej poprzedzi Msza św. koncelebrowana w kaplicy Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego we Wrocławiu.

Biorąc pod uwagę doniosłe znaczenie Rady Kapłańskiej jako doradczego organu Ordynariusza w sprawach zasadniczych administracji kościelnej, ufam, że Czcigodni Księża z największą odpowiedzialnością za Kościół Wrocławski dokonają powyższych wyborów na elektorów i Członków Rady Kapłańskiej.

To ważne przedsięwzięcie Archidiecezji Wrocławskiej polecam Panu Bogu i Matce Miłosierdzia.

† Henryk Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

IV. ZARZĄDZENIA I KOMUNIKATY KURII METROPOLITALNEJ

18

NOMINACJA PAPIESKA

Ojciec Św. Papież Jan Paweł II odznaczył Rektora Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu Ks. Prof. Dra hab. Józefa Majkę godnością Prałata Honorowego Jego Świątobliwości.

Ojciec Święty Jan Paweł II w uznaniu zasług położonych w pracy nad religijnym wychowaniem dzieci i młodzieży w Archidiecezji Wrocławskiej odznaczył orderem „Pro Ecclesia et Pontifice", następujące osoby:

BARSKA Eleonora, rencistka, seniorka pracy katechetycznej, 80-lecie urodzin w 1983 r. Wrocław, par. św. Bonifacego.

HORYNIECKA Weronika — 25-lecie pracy katechetycznej, parafia św. Bonifacego, Wrocław.

JACHIMOWICZ Irena, mgr — 30-lecie pracy katechetycznej, Wrocław, parafia Św. Klemensa Dworzaka.

JADOWSKA Halina — 25 lat pracy katechetycznej, rencistka, zatrudniona aktualnie w Kurii Metropolitalnej (centrala telefoniczna).

JASZEK Kazimiera — 25 lat pracy katechetycznej, parafia św. Maurycego we Wrocławiu.

KRAJDOCHA Janina, prof. mgr — wykładowca na Studium Katechetycznym, zasłużona w pracy dydaktycznej i katechezie przedszkolnej w skali ogólnopolskiej. Za pracę w diecezji płockiej posiada odznaczenie Bene Merentis. Zamieszkała — Międzybórz k. Sycowa.

LECH Anna — po 30 latach pracy katechetycznej, odchodzi na emeryturę w parafii Św. Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze.

MINKOWSKA Józefa — 30 lat pracy katechetycznej, parafia św. Piotra i Pawła w Oławie.

MŁOTEK Stefania — 25 lat pracy katechetycznej, parafia św. Jerzego, Wrocław-Popowice.

ROGALA Jadwiga — 25 lat pracy katechetycznej, parafia Św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu.

SULIK Zuzanna — 25 lat pracy katechetycznej, parafia Łomnice, dekanat Jelenia Góra-Wschód.

WIKIERA Longina, mgr — 25 lat pracy katechetycznej. Przewodnicząca Zespołu Doradczego Świeckich Pracowników Katechezy, parafia Św. Rodziny we Wrocławiu.

WILK Maria — 25 lat pracy katechetycznej, parafia Św. Michała Archanioła we Wrocławiu.

NOMINACJE

Mianowani:

Ks. dr. Marek Adaszek, po ukończeniu studiów w Rzymie — prefektem Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu; Ks. Jan Onufrów, administrator parafii p.w. Św. Maurycego we Wrocławiu — dziekanem Dekanatu Wrocław-Śródmieście; Ks. Kazimierz Witkowski TS, administrator parafii p.w. Najśw. Serca Pana Jezusa w Lubinie — wicedziekanem Dekanatu Lubin; Ks. Tadeusz Juściński MSF, administrator w Szczytniku — wicedziekanem Dekanatu Polanica-Zdrój; O. Bernardyn Gerard Leisner OFM — duszpasterzem wiernych narodowości niemieckiej w Archidiecezji; Ks. Adam Tyczyński, rezydent w Stoszowicach — rektorem kościoła w Olbrachicach Wielkich; Ks. Jerzy Witek TS — duszpasterzem akademickim w parafii p.w. Św. Michała we Wrocławiu; Ks. Stanisław Ziemniak TS — duszpasterzem akademickim w parafii p.w. Najśw. Serca Pana Jezusa we Wrocławiu; Ks. Czesław Komuszyna, wikariusz parafii p.w. Św. Mikołaja w Świebodzicach — kapelanem szpitala tamże; Ks. Teofil Limanówka, administrator parafii w Międzylesiu — kapelanem szpitala tamże.

Zmiany wśród duchowieństwa
Mianowani Administratorami

Ks. Stanisław Bąbicz, wikariusz w parafii p.w. Św. Elżbiety we Wrocławiu — w Długopolu Górnym; Ks. Jan Bagiński, wikariusz w parafii p.w. Św. Krzyża w Wałbrzychu — w Piotrowicach; Ks. Stanisław Bijak, wikariusz w parafii p.w. Św. Bonifacego w Zgorzelcu — w Głębowicach; Ks. Bonawentura Boryczka, wikariusz w parafii p.w. Św. Mikołaja w Brzegu — w Kawicach; Ks. Marian Cembrowski, we Wrocławiu-Muchoborze Wielkim; Ks. Ryszard Dominik, administrator w Długopolu Dolnym — w parafii p.w. Św. Krzyża w Kłodzku; Ks. Franciszek Foks, administrator w Brenniku — w parafii p.w. Św. Trójcy w Boguszowie-Gorcach; Ks. Jan Folkert, wikariusz w parafii p.w. Św. Stanisława Kostki we Wrocławiu w Brenniku; Ks. Stanisław Goldewicz, administrator w Piławie Górnej — w Jaroszowie; Ks. Jarosław Grabiak — w Nasławicach; Ks. Marian Hawryszczuk, administrator w parafii p.w. Św. Piotra i Pawła w Dusznikach-Zdroju — w parafii Węgry; Ks. Jan Jachymiak, administrator w parafii p.w. Św. Marii Magdaleny w Bogatyni — w Wilczkowie; Ks. Kazimierz Jandziszak — w parafii p.w. NMP Królowej Polski w Świdnicy; Ks. Henryk Jaśkiewicz, administrator w parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Boguszowie-Gorcach — w Jedlinie Zdroju; Ks. Roman Jemioło, wikariusz w Boż-

kowie — w Rudzicy; Ks. Stanisław Kawżowicz, wikariusz w parafii p.w. Św. Stanisława i Doroty we Wrocławiu — w Trójcy; Ks. Józef Kijak — w Idzikowie; Ks. Józef Kołodziej, wikariusz w Lubaniu Śl. — w Sokołowcu Ks. Stanisław Kucharski, wikariusz we Wrocławiu-Ołtaszynie — w Jaźwinie; Ks. Witalis Kuczer, wikariusz w parafii Św. Piotra i Pawła w Świebodzicach — w Kunicach; Ks. Kazimierz Kudryński — w Przyłęku; Ks. Jan Lewicki, wikariusz w parafii p.w. Św. Elżbiety we Wrocławiu — w Wawrzeńczycach; Ks. Teofil Limanówka — w Międzylesiu; Ks. Jan Mazur, wikariusz w parafii p.w. Aniołów Stróżów w Wałbrzychu — w parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Boguszowie-Gorcach; Ks. Wojciech Mroszczak, wikariusz w parafii p.w. Św. Barbary w Wałbrzychu — w Chmieleniu; Ks. Jerzy Mularczyk TS, wikariusz w parafii p.w. Narodzenia NMP w Lubinie — w Szklarkach Górnych; Ks. Zenon Ochel, administrator w parafii p.w. Św. Ducha w Boguszowie-Gorcach — w Żarowie; Ks. Augustyn Oleksy, wikariusz w parafii p.w. Św. Stanisława i Wacława w Świdnicy — w parafii p.w. Św. Piotra i Pawła w Jeleniej Górze; Ks. Jan Onufrów, administrator w parafii p.w. Św. Józefa w Wałbrzychu — w parafii p.w. Św. Maurycego we Wrocławiu; Ks. Zenon Paszek TJ — w parafii p.w. Św. Macieja we Wrocławiu; O. Wojciech Piętowski OFM — w parafii p.w. M. B. Różańcowej w Kłodzku; O. Julian Polak CSSR — w Bardo Śl.; Ks. Adam Poręba, administrator w Rudzicy — w Kopańcu; Ks. Florian Rumiński, administrator w Piotrowicach — we Wrocławiu-Klecinie; Ks. Józef Sobaś, wikariusz w Jedlinie Zdroju — w parafii p.w. Św. Marii Magdaleny w Bogatyni; Ks. Henryk Sobolik, administrator w Jaźwinie — w Niemczy; Ks. Ludwik Solecki, wikariusz w parafii p.w. Św. Jerzego w Dzierżoniowie — w Opolnie-Zdroju; Ks. Józef Stasiak TS — w Miłoradzicach; Ks. Alojzy Swoboda, administrator w Trójcy — w parafii p.w. Św. Ducha w Boguszowie-Gorcach; Ks. Tadeusz Szacoń, administrator w Wawrzeńczycach — w parafii p.w. Św. Józefa w Wałbrzychu-Sobięcinie; Ks. Józef Świdroń, wikariusz w Karpaczu — w Ściegnach; Ks. Mirosław Wójtewicz, wikariusz w parafii p.w. Św. Maurycego we Wrocławiu — w parafii p.w. Św. Piotra i Pawła w Dusznikach Zdroju; O. Piotr Żok CMF — w Krzydlinie Małej.

Mianowani wikariuszami

Ks. Jan Abram TJ — w parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Kłodzku; O. Jan Dominik Barcik OFMConv — w parafii p.w. Św. Karola Boromeusza we Wrocławiu; Ks. Mieczysław Bielamowicz, wikariusz w parafii p.w. Św. Stanisława i Doroty we Wrocławiu — w Jaworze; O. Roman Celary OFM — w parafii p.w. Św. Antoniego we Wrocławiu-Karłowicach; Ks. Jan Cichoń TChr — w parafii p.w. Św. Piotra i Pawła w Ziębicach; Ks. Stanisław Ćwiertnia — w Brzeziej Łące; O. Jan Dziadkiewicz SSCC — w parafii p.w. Chrystusa Króla w Polanicy-Zdroju; Ks. Józef Fiut SDS — w Koczurkach; Ks. Roman Gawlik, admini-

strator w Kopańcu — w Żawonii z siedzibą w Czeszowie; Ks. Marian Gorący TS — w parafii p.w. Narodzenia NMP w Lubinie; Ks. Mieczysław Jackowiak, wikariusz z parafii p.w. M.B. Pocieszenia w Oławie — w Parowej; Ks. Józef Klemenz TJ — w parafii p.w. Św. Macieja we Wrocławiu; O. Stanisław Kropielnicki OMI — w parafii p.w. Św. Jerzego we Wrocławiu-Popowicach; O. Anioł Kwiatkowski OFM — w parafii p.w. Św. Antoniego we Wrocławiu-Karłowicach; Ks. Bolesław Laskowski, notariusz Metropolitalnego Sądu Duchownego we Wrocławiu — w parafii p.w. NMP na Piasku we Wrocławiu; Ks. Józef Lenart, administrator w Chmieleniu — w parafii p.w. Św. Jakuba i Krzysztofa Wrocław-Psie Pole dla obsługi Ośrodka Duszpasterskiego w Osiedlu B. Krzywoustego; Ks. O. Józef Maziarz CSSR — w parafii p.w. M. B. Pocieszenia we Wrocławiu; O. Grzegorz Napierała OMI — w parafii p.w. Św. Jerzego we Wrocławiu-Popowicach; Ks. Benedykt Narloch MSF — w Szczytnej Śl.; Ks. Jerzy Olszowski SDS — w Obornikach Śl.; Ks. Kazimierz Piwowarczyk z parafii p.w. Św. Anny w Wałbrzychu-Szczawienku — tamże; Ks. Florian Rumiński, administrator w Piotrowicach — we Wrocławiu-Klecinie; Ks. Joachim Rzeźniczek MSF — w Szczytnej Śl.; Ks. Piotr Schora SDS — w Obornikach Śl.; O. Kazimierz Sebastyanka OFMConv — w Szklarskiej Porębie; O. Bonawentura Smołka OFM — w parafii p.w. Św. Antoniego we Wrocławiu-Karłowicach; O. Damian Stachowicz OFM — w parafii p.w. M. B. Różańcowej w Kłodzku; Ks. Andrzej Sulewski SDS — w Koczurkach; Ks. Ludwik Sosnowski, administrator parafii p.w. Św. Piotra i Pawła w Jeleniej Górze — w parafii p.w. Św. Stanisława i Wacława w Świdnicy; O. Janusz Kobiałka OMI — w parafii p.w. Św. Jerzego we Wrocławiu-Popowicach; Ks. Józef Szańca OFMConv — w parafi p.w. Św. Karola Boromeusza we Wrocławiu; Ks. Karol Świostek SAC — w parafii p.w. Św. Franciszka w Wałbrzychu; Ks. Edward Toman SDS — w Obornikach Śl.; O. Stanisław Gabriel Włodyka OFMConv — w Lwówku Śl.; Ks. Zbigniew Wolanin, wikariusz w Gryfowie Śl. — w Piławie Górnej; Ks. Andrzej Wójciak, po studiach w Rzymie — w parafii p.w. Św. Stanisława i Doroty we Wrocławiu.

Przeniesieni XX. Wikariusze

Ks. Antoni Akińcza z Wrocławia-Psie Pole do parafii Św. Barbary w Nowej Rudzie; Ks. Michał Augustyn z Wrocławia-Księże Małe do parafii p.w. Św. Stanisława i Doroty we Wrocławiu; Ks. Andrzej Bajak, z parafii p.w. Św. Krzyża w Kłodzku do parafii p.w. Św. Elżbiety we Wrocławiu; O. Jan Lenard Bartnik OFMConv z parafii p.w. Św. Jana w Legnicy do Lwówka Śl.; Ks. Leszek Bartoszewski z parafii p.w. Św. Anny w Ząbkowicach Śl. do parafii p.w. Św. Elżbiety we Wrocławiu; Ks. Andrzej Buryła z parafii p.w. Św. Jerzego w Dzierżoniowie do parafii p.w. Św. Maurycego we Wrocławiu; Ks. Józef Binek z Lubomierza do Prusic; Ks. Wiesław Brachuc z parafii p.w. NMP Królowej Polski w

Świdnicy do parafii p.w. Św. Piotra i Pawła w Świebodzicach; Ks. Bronisław Cichecki z Leśnej do Wierzchowic; Ks. Mieczysław Czerwiński z parafii p.w. Św. Jerzego w Wałbrzychu do Wrocławia-Nowego Dworu; Ks. Piotr Chorożyczewski ze Złotego Stoku do Lubomierza; Ks. Józef Czekański z parafii p.w. Św. Katarzyny w Kudowie-Zdroju do Polkowic; Ks. Andrzej Ćwik z parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Bielawie do parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Boguszowie-Gorcach; Ks. Jan Dochniak z Jaworzyny Śl. do parafii p.w. Macierzyństwa NMP we Wrocławiu-Pilczycach; Ks. Tadeusz Duda z Jeleniej Góry Sobięcina do Oleśnicy; Ks. Edward Dzik z Namysłowa do parafii p.w. Św. Maksymiliana Kolbego we Wrocławiu-Gądowie; Ks. Stefan Gudzowski z Wierzchowic do parafii p.w. Św. Trójcy w Legnicy; Ks. Józef Hałka z Polkowic do parafii p.w. Św. Katarzyny w Kudowie-Zdroju; Ks. Zdzisław Horochowski z parafii p.w. Chrystusa Króla w Głuszycy do Lubawki; Ks. Stanisław Hlibowski z parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Boguszowie-Gorcach do Lubania Śl.; Ks. Stanisław Jachymczyk z Gądkowic do parafii p.w. Św. Mikołaja w Brzegu; Ks. Józef Jamróz z parafii p.w. NMP Królowej Polski w Świdnicy do parafi p.w. Św. Jerzego we Wrocławiu-Brochowie; Ks. Zygmunt Jaroszek z Wrocławia-Nowego Dworu do parafii p.w. Św. Rodziny we Wrocławiu; Ks. Maciej Józefowicz z Prusic do Chojnowa; Ks. Janusz Kankiewicz ze Złotoryi do parafii p.w. Św. Piotra i Pawła w Kamiennej Górze; Ks. Czesław Komuszyna z parafii p.w. Św. Bonifacego we Wrocławiu do parafii p.w. Św. Mikołaja w Świebodzicach; Ks. Ryszard Kamyk z Paszowic do parafii p.w. Św. Józefa w Świdnicy; Ks. Bogusław Konopka z Piławy Górnej do parafii p.w. Św. Krzyża w Jeleniej Górze; Ks. Zbigniew Korab z parafii p.w. Św. Elżbiety we Wrocławiu do parafii p.w. Św. Ducha we Wrocławiu; Ks. Czesław Krochmal z Oleśnicy do Wrocławia-Oltaszyna; Ks. Stanisław Krzemień z parafii p.w. Św. Ducha we Wrocławiu do parafii p.w. NMP Królowej Polski w Świdnicy; Ks. Jerzy Kubik z Wołowa do Lubania Śl.; Ks. Wacław Kuriata z parafii p.w. Św. Wojciecha w Jeleniej Górze do parafii p.w. Św. Krzyża w Kłodzku; Ks. Michał Kuś z Lubawki do Złotego Stoku; Ks. Zdzisław Lec z parafii p.w. Św. Mikołaja w Brzegu do parafii p.w. Św. Stanisława i Wacława w Świdnicy; Ks. Marian Maluk ze Stronia Śl. do Mirska; Ks. Tadeusz Modelski z parafii p.w. Św. Anny w Ząbkowicach Śl. do parafii p.w. Św. Jerzego w Dzierżoniowie; Ks. Jan Mrowca z Wołowa do parafii p.w. Św. Elżbiety we Wrocławiu; Ks. Ryszard Mroziuk z parafii p.w. Św. Rodziny we Wrocławiu do Wabienic; Ks. Jerzy Osoliński ze Zgorzelca-Ujazdu do parafii p.w. Św. Jerzego w Ziębicach; Ks. Zdzisław Pienio z Rogoźnicy do parafii Św. Bonifacego we Wrocławiu; Ks. Bernard Łosoń z Wąsosza do Bystrzycy Kłodzkiej; Ks. Dariusz Pikulski z parafii p.w. Chrystusa Króla w Dzierżoniowie do parafii p.w. Św. Stanisława Kostki we Wrocławiu; Ks. Jan Piszczorowicz z parafii p.w. Św. Rodziny we Wrocławiu do parafii p.w. Św. Anny w Ząbkowicach Śl.; Ks. Tadeusz Przybysz z Wabienic do parafii p.w. Św. Erazma i Pankra-

cego w Jeleniej Górze; Ks. Aleksander Radecki z parafii p.w. Św. Jerzego we Wrocławiu-Brochowie do parafii p.w. Św. Rodziny we Wrocławiu; Ks. Grzegorz Ragan z parafii p.w. Św. Mikołaja w Nowej Rudzie do Stronia Śl.; Ks. Krzysztof Romąniuk z parafii p.w. Św. Barbary w Nowej Rudzie do parafii p.w. Chrystusa Króla w Dzierżoniowie; Ks. Edward Rychel z parafii p.w. Św. Mikołaja w Świebodzicach do Bożkowa; Ks. Franciszek Skwarek z parafii p.w. Św. Mikołaja w Świebodzicach do Rogoźnicy; Ks. Marian Spanier z parafii p.w. Św. Piotra i Pawła w Jeleniej Górze do Zawidowa; Ks. Józef Stec z parafii p.w. Macierzyństwa NMP we Wrocławiu-Pilczycach do parafii p.w. Sw. Jakuba we Wrocławiu-Psie Pole; Ks. Stanisław Stawny z Oleśnicy do parafii p.w. Św. Rodziny we Wrocławiu; Ks. Bolesław Sylwestrzak z parafii p.w. Św. Krzyża w Jeleniej Górze do Chojnowa; Ks. Marian Kujawski z Chojnowa do Piławy Górnej; Ks. Bolesław Szczęch z Lubania Śl. do Henrykowa Lubańskiego; Ks. Ryszard Szul z parafii p.w. Św. Anny w Ząbkowicach do parafii p.w. Św. Mikołaja w Świebodzicach; Ks. Stanisław Szupienko z parafii p.w. Św. Piotra w Kamiennej Górze do Szczawna-Zdroju; Ks. Krzysztof Trybulec z Bystrzycy Kłodzkiej do Złotoryi; Ks. Stanisław Tyczyński z Chojnowa do Lubania Śl.; Ks. Romuald Warachim z parafii p.w. Św. Stanisława i Wacława w Świdnicy do Wrocławia-Księże Małe; Ks. Andrzej Wardawa z Leśnej do Bolkowa; Ks. Ryszard Ziółek z parafii p.w. Św. Stanisława i Wacława w Świdnicy do parafii p.w. Św. Maurycego we Wrocławiu.

Odwołani przez Władze Zakonne

O. Bogumił Bednarski OFM, z parafii p.w. Matki Bożej Różańcowej w Kłodzku; Ks. Alojzy Brodzewski SDS — wikariusz w Koczurkach; Ks. Marian Chełminiak MSF — wikariusz w Szczytnej Śl.; Ks. Józef Cieżak SDS — wikariusz w Koczurkach; Ks. Franciszek Cyroń TS — administrator w Miłoradzicach; Ks. Józef Czerepek SDS — wikariusz w Obornikach Śl.; Ks. Eugeniusz Dalecki MSF — wikariusz w Szczytnej Śl.; Ks. Stanisław Data TJ — wikariusz w parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Kłodzku; O. Mieczysław Fidyka OMI — wikariusz w parafii p.w. Św. Jerzego we Wrocławiu-Popowicach; O. Edward Maksymilian Januszkiewicz OFMConv — administrator w Szklarskiej Porębie; Ks. Andrzej Kiełkowski SDS — wikariusz w Obornikach Śl.; O. Edward Kowalski CSSR — wikariusz w parafii p.w. M. B. Pocieszenia we Wrocławiu; Ks. Witold Kuśmierz TJ — administrator w parafii p.w. Św. Macieja we Wrocławiu; O. Serafin Latacz OFM — administrator w parafii p.w. M. B. Różańcowej w Kłodzku; Ks. Henryk Łuczak TS — duszpasterz akademicki w parafii p.w. Najśw. Serca Pana Jezusa we Wrocławiu; O. Stanisław Oller OMI — wikariusz w parafii p.w. Św. Jerzego we Wrocławiu; Ks. Jan Orzechowski TJ — wikariusz w parafii p.w. Św. Macieja we Wrocławiu; Ks. Albert Poloczek SDS — wikariusz w Obornikach Śl.; O. Bonifacy Reiman OFM — wikariusz w parafii

p.w. Św. Antoniego we Wrocławiu; Ks. Stanisław Sarnicki SAC — wikariusz w parafii p.w. Św. Franciszka w Wałbrzychu; O. Feliks Skrzydło OFM — wikariusz w parafii p.w. Św. Antoniego we Wrocławiu; O. Bolesław Stanisławiszyn OFMConv — wikariusz w Lwówku Śl.; O. Józef Feliks Stasica OFMConv — administrator w Lwówku Śl.; O. Marian Więckowski OMI — wikariusz w parafii p.w. Św. Jerzego we Wrocławiu-Popowicach; O. Edward Żyłowski CSSR — administrator w Bardo Śl..

Odznaczeni: przywilejem noszenia Rokiety Mantoletu: Ks. Michał Darowski, administrator w parafii Podgórzyn; noszenia Expositorii Canonicalis: Ks. Stefan Cebula, administrator w Zielenicach; Ks. Stefan Ciupa — administrator w Sobótce; Ks. Władysław Dzięciora, administrator w Turowie; Ks. Józef Lenart, administrator w Chmieleniu.

Zwolnieni: O. Bertold Józef Altaner OFM — duszpasterz wiernych norodowości niemieckiej w Archidiecezji Wrocławskiej; Ks. dr Julian Michalec — z obowiązków administratora parafii p.w. NMP na Piasku we Wrocławiu, na własną prośbę; Ks. Andrzej Reca TS — z obowiązków duszpasterza akademickiego w parafii p.w. Św. Michała we Wrocławiu; Ks. Tadeusz Żejmo — z obowiązków administratora w Gołębicach.

Urlop zdrowotny otrzymali: Ks. Stanisław Fertała; Ks. Zdzisław Zdebski (na dalszy rok); Ks. Paweł Lucyga, administrator w Kawicach; Ks. Michał Pękalski, administrator w Opolnie-Zdroju; Ks. Jan Piszczorowicz; Ks. Włodzimierz Kupczak, administrator w Parowej; Ks. Bernard Szczygielski, administrator w Jaroszowie; Ks. Edward Taraszka, administrator w parafii p.w. Św. Trójcy w Boguszowie-Gorcach.

Na wyższe studia skierowani: do Rzymu: Ks. Edward Janiak, wikariusz w Oleśnicy; Ks. Bolesław Orłowski, wikariusz w Szczawnie-Zdroju; na Katolicki Uniwersytet Lubelski: Ks. Jan Kruczyński, wikariusz we Wrocławiu-Psie Pole; na ukończenie studiów: Ks. Andrzej Dziełak, duszpasterz akademicki we Wrocławiu; Ks. Kazimierz Marks, po zwolnieniu go z obowiązków administratora w parafii p.w. Św. Maurycego we Wrocławiu i obowiązków Dziekana Wrocław-Śródmieście.

Przeszli w stan spoczynku: Ks. Edward Dwornik, wikariusz w Mirsku; Ks. Stanisław Kijowski, administrator w parafii Węgry; Ks. Jan Klaczak, administrator w Sokołowcu; Ks. Jan Marciniak administrator w Jedlinie-Zdroju; Ks. Franciszek Michalec, administrator we Wrocławiu-Klecinie; Ks. Jan Potępa, administrator w Niemczy; Ks. Tadeusz Witkoś, notariusz Metropolitalnego Sądu Duchownego we Wrocławiu.

ZMARLI:

Ks. Jan Bulec, kapłan-emeryt, były proboszcz w Idzikowie i Siekierczynie, zmarł 23 sierpnia 1983 roku w Stalowej Woli, w 74 roku życia a w 50 roku kapłaństwa, pochowany 26 sierpnia 1983 r. w Stalowej Woli;

Ks. Jan Fiedor, kapłan-emeryt, zmarł 13 września 1983 roku w Cieszynie w 61 roku życia a w 22 roku kapłaństwa, pochowany 17 września 1983 roku w Cieszynie;

Ks. Jarosław Hrebeniak, kanonik Kapituły greckokatolickiej w Przemyślu, były administrator w Żelaźnie, duszpasterz wiernych obrządku greckokatolickiego w Wałczu, zmarł 23 września 1983 roku w 77 roku życia a w 49 roku kapłaństwa, pochowany w grobowcu kapitulnym w Przemyślu 26 września 1983 roku.

Ks. dr prałat Hieronim Kocyłowski, kanonik gremialny Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej i Kanclerz Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, zmarł 11 października 1983 roku we Wrocławiu w 74 roku życia a w 50 roku kapłaństwa, pochowany 13 października 1983 roku w Trzebnicy.

KS. BISKUP PROF. DR HAB. WINCENTY URBAN, SUFRAGAN ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ, ZMARŁ 13 GRUDNIA 1983 ROKU W 73 ROKU ŻYCIA A W 48 ROKU KAPŁAŃSTWA I W 25 ROKU BISKUPSTWA, POCHOWANY 17 GRUDNIA 1983 ROKU W ARCHIKATEDRZE WE WROCŁAWIU.

Niech odpoczywają w pokoju!

KONFERENCJA KSIĘŻY DZIEKANÓW ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ, DNIA 4 WRZEŚNIA 1983 ROKU W WYŻSZYM METROPOLITALNYM SEMINARIUM DUCHOWNYM WE WROCŁAWIU

Dnia 4 września 1983 roku odbyła się Konferencja Księży Dziekanów Archidiecezji Wrocławskiej w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, pod przewodnictwem Ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego Henryka Gulbinowicza. Porządek konferencji był następujący:

godz. 10,00 — Msza św. koncelebrowana w kaplicy seminaryjnej na II piętrze. Homilia — Ks. Prałat Józef Pazdur.

godz. 11.15 — Obrady w sali — modlitwa, zagajenie i wspomnienie zmarłych kapłanów — Ks. Arcybiskup Metropolita.
„Pokłosie drugiej pielgrzymki Ojca Św. Jana Pawła II Ojczyzny" — Ks. Arcybiskup Metropolita.
Dyskusja — Zapytania.
Sprawozdanie Wydziału Gospodarczego Kurii Metropolitalnej na temat spraw organizacyjno-finansowych, związanych z pielgrzymką Ojca Św. Jana Pawła II do Wrocławia — Ks. dr Edward Górecki.
Omówienie Instrukcji Katechetycznej Kurii Metropolitalnej — Ks. Prałat Stanisław Turkowski.
Dyskusja.

godz. 13,00 — Przerwa — posiłek południowy.

godz. 14,00 — Komunikaty: a) Wydział Duszpasterski; b) Papieski Wydział Teologiczny i Metropolitalne Seminarium Duchowne; c) Wydział Gospodarczo-Finansowy; d) Referat Muzyczny; e) Referat Sztuki Kościelnej; f) Referat Misyjny; g) Bratnia Pomoc.
Wolne wnioski.
Podsumowanie obrad — Ks. Arcybiskup Metropolita.
Adoracja Najśw. Sakramentu w kaplicy. Ks. Prałat J. Pazdur.

SPRAWOZDANIE Z PRAC METROPOLITALNEGO SĄDU DUCHOWNEGO WE WROCŁAWIU JAKO TRYBUNAŁU I I II INSTANCJI ZA ROK 1983

I. PROCESY ZWYCZAJNE O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA

Pozostało z roku 1982 procesów zwyczajnych	118
w tym jako w Trybunale I Instancji	70
i jako w Trybunale II Instancji	48
Nowych podań wpłynęło i rozpatrzono	146
z tego skierowano do właściwych Sądów Duchownych	1
Procesów informacyjnych prowadzono	145
Wydano dekretów oddalających powództwo	3
w tym jako w Trybunale I Instancji	1
i jako w Trybunale II Instancji	2
Wydano zaś w II Instancji dekrety dopuszczające powództwo	4
Przyjęto do przewodu sądowego nowych spraw	96
w tym jako w Trybunale I Instancji	58
z tego odnośnie małżeństw zawartych w innych diecezjach	1
i jako w Trybunale II Instancji	38
Razem prowadzono procesów zwyczajnych	224
w tym jako w Trybunale I Instancji	138
i jako w Trybunale II Instancji	86
Zakończono procesów zwyczajnych	102
w tym wyrokiem pozytywnym (constat de nullitate)	50
z tego jako w Trybunale I Instancji	28
i jako w Trybunale II Instancji	22
a wyrokiem negatywnym (non constat de nullitate)	52
z tego jako w Trybunale I Instancji	27
i jako w Trybunale II Instancji	25
W toku załatwienia jest procesów zwyczajnych	112
w tym jako w Trybunale I Instancji	73
i jako w Trybunale II Instancji	39

II. PROCESY SUMARYCZNE O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA

Nowe podania z tytułu bigamii wpłynęły	3
Przyjęto do przewodu sądowego sprawy	3
Prowadzono procesy sumaryczne w I Instancji	3

III. SPRAWY O NIEDOPEŁNIENIE MAŁŻEŃSTWA

Pozostało z roku 1982 spraw	—
Prowadzono spraw	—
Zakończono i odesłano do Sekret. Prymasa Polski sprawę	1
Otrzymano dyspens od Ojca Świętego	3

IV. SPRAWY DOMNIEMANEJ ŚMIERCI

Pozostały z roku 1982 sprawy	2
Nowych podań wpłynęło	2
Razem prowadzono spraw	4
Zakończono sprawy i wydano dekrety wdowieństwa	3
W toku załatwienia jest sprawa	1

V. SPRAWY O DEKRET „NIHIL OBSTAT" Z TYTUŁU BRAKU FORMY KANONICZNEJ MAŁŻEŃSTWA

Nowych podań wpłynęło	5
Przyjęto do rozpatrzenia i prowadzono spraw	5
Zakończono te sprawy i wydano dekretów „Nihil obstat"	5

VI. PISMA, REKWIZYCJE, INFORMACJE

Pism różnych wysłano	2.285
w tym poleconych	387
Rekwizycji z innych Sądów Duchownych załatwiono	422
Informacji udzielono	276

VII. ZESTAWIENIE ILOŚCI WAŻNIEJSZYCH PRAC SĄDOWYCH PROWADZONYCH W 1983 R. W PORÓWNANIU Z R. 1973
(czyli na przestrzeni ostatniego 10-lecia)

	Rok 1973	Rok 1983
Razem prowadzono procesów zwyczajnych	64	214
Procesów informacyjnych prowadzono	20	145
Nowych podań wpłynęło i rozpatrzono	79	146
Przyjęto do przewodu w I i II Instancji	40	96
Zakończono wyrokiem procesów zwyczajnych	37	102
W toku załatwienia procesów pozostało	27	112

Wrocław, dnia 31 grudnia 1983 r.

Ks. Józef Pater

Z DZIAŁALNOŚCI MUZEUM ARCHIDIECEZJALNEGO WE WROCŁAWIU W ROKU 1983

Działające od 1896 r. Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu, gromadząc systematycznie obiekty o charakterze zabytkowym i artystycznym oraz udostępniając je zwiedzającym, nie tylko zabezpiecza znaczące dziedzictwo przeszłości, lecz także kształtuje kulturę duchową społeczeństwa. Celowi temu służą ekspozycje stałe, ukazujące dawne malarstwo, rzeźbę i rzemiosło artystyczne oraz wystawy czasowe, przypominające ważniejsze wydarzenia z życia kościelnego i narodowego. I tak w minionym roku z wystaw czasowych czynne były:

a) „Na 600-lecie kultu Matki Boskiej Częstochowskiej 1382—1982" — przedłużona w związku z przedłużonymi obchodami jubileuszowymi.
b) „900-lecie kanonizacji św. Andrzeja Świerada 1083—1983, pierwszego Polaka zaliczonego w poczet świętych".
c) „300-lecie Odsieczy Wiedeńskiej 1683—1983".
d) „500-lecie urodzin Marcina Lutra 1483—1983".
e) „Papież Jan Paweł II w fotografiach" — uzupełniana na bieżąco.
f) „Aktualności z pontyfikatu Jana Pawła II" — głównie albumy i książki.

Muzeum zwiedziło w minionym roku 9621 osób, w tym 233 grupy młodzieży licealnej i akademickiej. Grupom tym towarzyszył zwykle przewodnik, udzielający szerszych informacji na temat sztuki sakralnej w ogóle i wkładu Kościoła w jej rozwój i zabezpieczenie. Wszelkie uwagi i spostrzeżenia zwiedzający wpisywali do „Księgi zwiedzających", wyrażając najczęściej swój podziw dla bogactwa i jakości zabytków oraz stanu ich zachowania. Nie wszyscy mogli być w pełni zawodoleni, gdy chodzi o informacje i przewodników, ponieważ 5 etatowych pracowników muzealnych, spełniających szereg innych czynności, nie jest w stanie sprostać wszystkim zapotrzebowaniom zwiedzających.

Wielką stratą dla Muzeum była śmierć jego wieloletniega Dyrektora śp. Ks. Bpa Prof. Wincentego Urbana († 13 XII 1983), który tuż po wojnie rewindykował, porządkował i eksponował poszczególne eksponaty, sporządzając jednocześnie i drukując na bieżąco ich katalogi. On także powiększał stale liczbę zbiorów dzięki osobistym darowiznom. Jako jeden z nielicznych, doceniał także wartość źródłową zabytków i wykorzystywał je w pracach naukowych, zwłaszcza wtedy gdy zawodziły inne dziedziny nauk pomocniczych. Stąd każdy obiekt darzył szczególną troską jako potencjalne świadectwo dla potomnych.

W działającej przy Muzeum pracowni konserwatorskiej, zabezpieczono lub odnowiono w roku sprawozdawczym 21 obiektów: 11 obrazów, 4 figury i 2 ramy. Jednocześnie od grudnia 1982 do chwili obecnej, prowadzone są na szeroką skalę prace konserwatorskie w zabytkowych

kaplicach katedralnych: Najśw. Sakramentu i św. Elżbiety. Prace te, szczególnie w kaplicy barokowej św. Elżbiety dotyczą malarstwa ściennego, sztukaterii, pozłoceń, renowacji marmurów i tynków oraz wymiany instalacji elektrycznej i okien.

W związku z pracami konserwatorskimi w zabytkowych świątyniach na terenie Dolnego Śląska i zabezpieczaniem sakralnych obiektów zabytkowych w terenie ks. Józef Pater uczestniczył kilkakrotnie w komisyjnych spotkaniach organizowanych przez Konserwatorów Wojewódzkich i administratorów poszczególnych parafii.

II

Dzięki darowiznom poszczególnych osób liczba zbiorów muzealnych powiększyła się w minionym roku o 22 obiekty i wynosi aktualnie 4419 jednostek. Z nabytków muzealnych minionego roku to:

A. Rzeźby kamienne

1. Fragment tympanonu dwustronnego, pochodzący ze średniowiecznego portalu w budynku wrocławskim. Znaleziono go jako materiał wtórny w fundamencie domu przy ul. Katedralnej 14. Przedstawia z jednej strony scenę Zwiastowania, a z drugiej Pokłon Trzech Króli, piaskowiec, z resztkami polichromii i złoceń XIV/XV w. Otrzymano 1 IX 1983 r. Sygn. 4424.

B. Rzeźby drewniane

1. Chrystus Frasobliwy, drewno polichr., XVIII w., sztuka ludowa — Wielkopolska, wys. 28 cm. Ofiarował ks. Wincenty Nowosielski, 9 VI 1983 r. Sygn. 4414.

2. Krucyfiks (brak jednego ramienia), drewno i masa perłowa, na odwrocie resztki miniaturowej Drogi Krzyżowej, wym. 26 × 8 cm. Ofiarował Stanisław Ćmielewski z Wrocławia, 13 XI 1983 r. Sygn. 4426.

C. Malarstwo

1. Chrystus ukrzyżowany, obraz olejny na płótnie, u dołu architektura ukazująca 4 wieże, wiek XIX, wym. 57 × 89 cm. Ofiarował ks. Wincenty Nowosielski, 9 VI 1983 r. Sygn. 4415.

2. Kapłan z wiatykiem napadnięty przez zbójców, obraz olejny na płótnie, XIX w., wym. 73,5 × 49,5 cm. Ofiarował ks. Wincenty Nowosielski, 9 VI 1983 r. Sygn. 4416.

3. Chrystus ubiczowany i cierniem koronowany, u dołu 3 elewacje architektoniczne, obraz olejny na desce. Ofiarował ks. Aleksander Matyka, 18 VII 1983 r. Sygn. 4422.

4. Papież Jan Paweł II, metaloplastyka na desce z napisem: „Jan Paweł II — II Pielgrzymka Ojca Świętego do Ojczyzny 21 VI 1983". Wyd. J. S. Sygn. 4423.

D. Rzemiosło artystyczne

1. Relikwiarzyk z naczyńkiem wewnątrz, forma krzyża, metal, wys. 18 cm. Ofiarowały Siostry Salezjanki z Wrocławia, 28 III 1983 r. Sygn. 4408.

2. Relikwiarzyk metalowy owalny: a) popiersie woskowe S. Andreas Avelinus Cler. Reg. (żył w l. 1521—1608), b) Agnus Dei „(E)cce Agn(us) Dei qui Tol(lit) P(eccata) mundi". Ofiarowały Siostry Salezjanki z Wrocławia, 28 III 1983 r. Sygn. 4409.

3. Naczynie na wodę święconą w formie kielicha z nakryciem, na którym znajduje się popiersie Chrystusa i napis Weih — Wasser. Przekazały Siostry Elżbietanki z Wrocławia, 27 IV 1983 r. Sygn. 4412.

4. Ryngraf z Matką Boskę Częstochowską. Napis: „600 lat — Królowo Korony Polskiej błogosław nam". Ofiarowany Bpowi Wincentemu Urbanowi z okazji wizytacji kanonicznej w Parafii Św. Macieja we Wrocławiu, 8 V 1983 r. Sygn. 4413.

5. Talerz drewniany — widok willi na ale świerkowego lasu, wzory zdobione wtłoczonym metalem. Napis: „Zakopane — Jesień". Ofiarował Bp Wincenty Urban, 28 IX 1983 r. Sygn. 4425.

E. Gobeliny

1. Jan Paweł II, profil lewej strony, postawa półstojąca, wym. 50 X 100 cm. Przekazał Bp Wincenty Urban, 28 II 1983 r. Sygn. 4405.

2. Św. Maksymilian Kolbe na tle postaci Niepokalanej, koroną, MJ, Nr 16670, zarys Jasnej Góry. Wyk. Fabryka Dywanów w Kowarach. Ofiarował Ks. Franciszek Krosman z Jeleniej Góry, 21 VI 1983 r. Sygn. 4420.

3. Matka Boska Pocieszenia z Hodowicy. Napis: „50 lat koronacji. Kapucyni — Wrocław 1983" i elewacja kościoła św. Augustyna we Wrocławiu. Na odwrocie napis dedykacyjny „Bpowi Wincentemu Urbanowi — Kapucyni i Parafianie. Ofiarował Bp Wincenty Urban, 26 VI 1983 r. Sygn. 4421.

F. Różne

1. Patera porcelanowa z Janem Pawłem II — popiersie i napis: „Joannes Paulus II PP". Wyk. w Fabryce Porcelany w Jaworzynie Śl. Śred. 32 cm. Przekazał Bp Wincenty Urban, 23 III 1983 r. Sygn. 4406.

2. Patera porcelanowa z Janem Pawłem II — popiersie z lewej strony i napis: „Joannes Paulus II PP." Wyk. w Fabryce Porcelany w Jaworzynie Śl., śred. 24 cm. Przekazał Bp Wincenty Urban, 23 III 1983 r. Sygn. 4407.

3. Św. Katarzyna, odlew brązowy na drewnianej podstawce, wys. 42 cm i napis dedykacyjny z Oławy. Przekazał Bp Wincenty Urban, 10 I 1983 r. Sygn. 4404.

4. Papież Jan Paweł II na tle Watykanu, u dołu napis: „Anno Santo della Redenzione 1983", fotografia kolorowa, wym. 61 × 46 cm. Otrzymano z Kurii Metropolitalnej Wrcoławskiej, 11 IV 1983 r. Sygn. 4410.

5. Papież Jan Paweł II na tle Watykanu, u dołu napis: „Anno Santo della Redenzione 1983", fotografia kolorowa, wym. 61 × 46 cm. Otrzymano z Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, 11 IV 1983 r. Sygn. 4411.

6. Matka Boska Częstochowska — głowa wypalana z gliny, znaki: H. K., wym. 5,5 × 7,5 cm. Ofiarowali Ojcowie Paulini z okazji pobytu Ojca św. Jana Pawła II na Jasnej Górze. Przekazał Bp Wincenty Urban. Sygn. 4417.

7. Karta wstępu na uroczystości związane z pobytem Ojca Św. Jana Pawła II w Polsce 16—22 VI 1983 r. dla Bpa Wincetnego Urbana. Sygn. 4418.

8. Korepty i listy pamiątkowe, wydane przez klasztor Ojców Paulinów na Jasnej Górze, z okazji pobytu Jan Pawła II w Częstochowie 18—19 VI 1983 r. Sygn. 4419.

Ks. Józef Mandziuk

ARCHIWUM ARCHIDIECEZJALNE I BIBLIOTEKA KAPITULNA WE WROCŁAWIU
SPRAWOZDANIE ZA ROK 1983

Dnia 13 grudnia 1983 r. odszedł do Pana Ks. Bp Prof. Dr habil. Wincenty Urban, dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego i Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu. Zmarły objął tę funkcję w 1946 r. i prowadził w/w instytucje do ostatnich dni swego bardzo pracowitego życia. W okresie powojennym z ogromnym zapałem dźwigał z ruin budynki, zgromadził rozproszone zbiory archiwalno-biblioteczne, uporządkował je, a następnie ogłosił drukiem katalogi wszystkich dokumentów, akt i rękopisów. Był najbardziej ofiarnym donatorem pozycji książkowych i innych materiałów archiwalno-bibliotecznych, które otrzymał w darze jako biskup i uczony. Wraz z odejściem Ks. bpa Wincentego Urbana nauka i kultura polska, zwłaszcza na ziemi śląskiej, poniosła ogromną stratę.

W niniejszym sprawozdaniu pragniemy ukazać działalność Archiwum Archidiecezjalnego i Biblioteki Kapitulnej, służącą duszpasterstwu, nauce oraz krzewieniu kultury polskiej na Dolnym Śląsku. Wszystkie wydatki związane z funkcjonowaniem i prowadzeniem wymienionych instytucji w 1983 r. pokrywała Wrocławska Kuria Metropolitalna.

I. KONSERWACJA

W roku sprawozdawczym poddano fachowej konserwacji, oprawie lub przeoprawie następującą ilość druków:

1)	starodruków	34
2)	druków nowych i czasopism	1.359
	Razem:	1.393

II. OBSŁUGA KORZYSTAJĄCYCH ZE ZBIORÓW

1)	zwiedzania w celu korzystania ze zbiorów	2.267
2)	osoby korzystające	230
3)	książki wydane do czytelni w tomach	1.637
4)	jednostki archiwalne wydane do pracowni	1.513
5)	kwerendy metrykalne	961
6)	inne kwerendy	3.393
7)	wyjaśnienia i informacje	252
8)	informacje pisemne	395
9)	dokonane adnotacje metrykalne	286
10)	przyjęte i wpisane kopie metrykalne	128
11)	korespondencja	99
12)	wypożyczanie książek	55

III. BUDYNEK I JEGO WYPOSAŻENIE

Jak każdego roku w okresie wiosenno-letnim Siostry Elżbietanki oczyściły wszystkie magazyny archiwalne i biblioteczne. Przeprowadzono naprawę pokrycia dachowego i ceglanych gzymsów, wykonano murowane obramowania okien sali gotyckiej, zrobiono nowe skrzynki tekturowe na akta oraz rozpoczęto porządkowanie magazynu dawnych metryk kościelnych.

IV. NABYTKI ARCHIWALNO-BIBLIOTECZNE

Zbiory archiwalne powiększyły się:

1) w dziale rękopisów o 13 jednostek archiwalnych,
2) w dziale metryk o 3 pozycje dawnych metryk kościelnych.

Zbiory biblioteczne wzbogaciły się:

1) w dziale rękopisów o 5 jednostek,
2) w dziale książek o 249 pozycji, otrzymanych wyłącznie drogą darowizny: ks. arcybp Henryk Gulbinowicz (Biblia to jest Księgi Nowego i Starego Testamentu... przełożone... przez D. Jakuba Wujka. Kraków 1599 Drukarnia Łazarzowa); ks. bp Wincenty Urban — 239; Mieczysław Adamczyk — 1; Michalina Frankiewicz — 1; ks. Hieronim Kocyłowski — 1; ks. Zbigniew Korab — 1; ks. Stanisław Mackiewicz — 1; ks. Andrzej Oramus — 1; ks. Władysław Ozimek — 1; ks. Aleksander Walkowiak — 1; ks. Władysław Wawrzonek — 1.

V. TEMATY PRAC NAUKOWYCH

W roku sprawozdawczym z tutejszych zbiorów archiwalno-bibliotecznych korzystano przy opracowywaniu następujących tematów.

1) P r a c e   d r u k o w a n e

Bochnak Władysław, ks., Bractwa kościelne propagatorami kultu Eucharystii na Dolnym Śląsku. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 36: 1983 nr 7—9 s. 225—229.

Bochnak Władysław, ks., Bractwo kapłańskie św. Karola Boromeusza w diecezji wrocławskiej. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 36: 1983 nr 1—3 s. 70—72.

Bochnak Władysław, ks., Ks. Jan Marcin Stulpe (1686—1753) i początki kultu Najśw. Serca Pana Jezusa w diecezji wrocławskiej. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 36: 1983 nr 7—9 s. 229—233.

Grüger Heinrich, Neu Orden der Zisterzienser in Schlesien (1175—1810). Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms Universität zu Breslau. 23: 1982 s. 84—145.

Grüger Heinrich, Schlesisches Klosterbuch Heinrichau Zisterzienserabtei. Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms Universität zu Breslau. 23: 1982 s. 27—54.

Grüger Heinrich, Trebnitz Zisterzienserinneabtei. Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelm Universität zu Breslau 23: 1982 s. 54—83.

Grüger Heinrich, Visitation der Äbte von Heinrichau in Ungern (1701—1810). Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms Universität zu Breslau. 23: 1982 s. 179—200.

Jonca Karol: Polityka kościelna na obszarach włączonych do Trzeciej Rzeszy w świetle memoriałów kardynała A. Bertrama (1939—1944). Acta Univ. Wratisl. Nr 579: 1981 s. 143—166.

Kumor Johannes, Die Ämter und Würden des Breslauer Bischofs Franz Ludwig von Pfalz-Neuburg (1683—1732) im Lichte der päpstlichen Korespondenz im Breslauer Diözesanarchiv. Archiv. für schlesische Kirchengeschichte. Bd 41: 1983 s. 241—248.

Kopiec Jan, ks., Historiografia diecezji wrocławskiej do roku 1821. Lublin 1982.

Lissek Thomas, Eichendorffs letzter Brief an den Breslauer Fürstbishof Heinrich Förster (18. 9. 1857). Schlesien. R. 1982 s. 11—16.

Mandziuk Józef, ks., Adamski Stanisław (1875—1967). W: Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981. Pod red. ks. L. Grzebienia. T. 5. Warszawa 1983 s. 28—38.

Mandziuk Józef, ks., Archiwum Archidiecezjalne i Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu. Sprawozdanie za rok 1982. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 36: 1983 nr 7—9 s. 178—184.

Mandziuk Józef, ks., Baksik Sylwester (1900—1964). W: Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981. T. 5. Warszawa 1983 s. 62—63.

Mandziuk Józef, ks., Banach Michał (1897—1977). W: Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981. T. 5. Warszawa 1983 s. 66—67.

Mandziuk Józef, ks., Banaś Jan (1871—1953). W: Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981. T. 5. Warszawa 1983 s. 67.

Mandziuk Józef, ks., Białowąs Michał (1894—1965). W: Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981. T. 5. Warszawa 1983 s. 99—100.

Mandziuk Józef, ks., Bieniek Juliusz (1895—1978). W: Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981. T. 5. Warszawa 1983 s. 106—108.

Mandziuk Józef, ks., Biłko Leopold (1892—1955). W: Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981. T. 5. Warszawa 1983 s. 113—118). (Współautor: ks. Marian Banaszak).

Mandziuk Józef, ks., Borcz Kazimierz (1913—1973). W: Słownik polskich teologów katolickich. T. 5. Warszawa 1983 s. 151.

Mandziuk Józef, ks., Bromboszcz Teofil Aleksander (1886—1937). W: Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981. T. 5. Warszawa 1983 s. 159—161.

Mandziuk Józef, ks., Buryan Józef (1883—1950). W: Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981. T. 5. Warszawa 1983 s. 171.

Mandziuk Józef, ks., Chrząszcz Jan (1857—1928). W: Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981. T. 5. Warszawa 1983 s. 216—221.

Mandziuk Józef, ks., Dobrowolski Franciszek (1899—1964). W: Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981. T. 5. Warszawa 1983 s. 310—312.

Mandziuk Józef, ks., Dolnośląskie szopki. Nowe Życie. R. 1: 1983 nr 14 s. 10.

Mandziuk Józef, ks., Gajda Robert (1890—1952). W: Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981. T. 5. Warszawa 1983 s. 419—420.

Mandziuk Józef, ks., Gawlik Wiesław (1923—1980). W: Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981. T. 5. Warszawa 1983 s. 427—429.

Mandziuk Józef, ks., Grim Emanuel (1883—1950). W: Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981. T. 5. Warszawa 1983 s. 516—518.

Mandziuk Józef, ks., Grzondziel Henryk (1897—1967). W: Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981. T. 5. Warszawa 1983 s. 530—531.

Mandziuk Józef, ks., Ilków-Gołąb (1909—1978). W: Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981. T. 5. Warszawa 1983 s. 557—558.

Mandziuk Józef, ks., Jelito Józef (1887—1967). W: Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981. T. 5. Warszawa 1983 s. 594—596.

Mandziuk Józef, ks., Jop Franciszek (1897—1976). W: Słownik polskich teologów katolickich 1918—1981. T. 5. Warszawa 1983 s. 605—616.

Mandziuk Józef, ks., Literackie echa wiktorii wiedeńskiej. Nowe Życie. R. 1: 1983 nr 8 s. 9—11.

Mandziuk Józef, ks., Madonna Wrocławska. Nowe Życie. R. 1: 1983 nr 13 s. 7.

Mandziuk Józef, ks., Matka — wzór cierpienia. W: Sylwetki matek kapłanów. Poznań—Warszawa 1981 s. 363—364.

Mandziuk Józef, ks., Ś.p. Ks. Józef Piłat (1937—1983) — proboszcz nasławicki. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 36: 1983 nr 1—3 s. 66—68.

Mandziuk Józef, ks., Święta Elżbieta i jej bliscy. Nowe Życie. R. 1: 1983 nr 11 s. 8, 12.

Mandziuk Józef, ks. Święta Elżbieta Węgierska a otoczenie. Duszpasterz Polski Zagranicą. R. 32: 1981 nr 4 s. 508—513.

Mandziuk Józef, ks., Święta Jadwiga — matka ludu śląskiego. Nowe Życie. R. 1: 1983 nr 9 s. 5, 12.

Pater Józef, ks., Archiwum, Biblioteka Kapitulna i Muzeum Archidiecezjalne. Rodzinny Tygodnik Katolików. Zorza. 21. VI. 1983 nr 25—26 s. 18—19.

Pater Józef, ks., Barbórkowe refleksje. Nowe Życie. R. 1: 1983 nr 13 s. 1, 13.

Pater Józef, ks., Katalog nabytków Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu w latach 1975—1983. Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne. T. 46: 1983 s. 151—184.

Pater Józef, ks., Kościół pielgrzymkowy na Szwedzkiej Górce. Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej. R. 38: 1983 nr 1—2 s. 59—62.

Pater Józef, ks., Odsiecz Wiedeńska. Nowe Życie. R. 1: 1983 nr 7 s. 5—6, 13.

Pater Józef, ks., Śladami Benigny — zapommanej męczennicy wrocławskiej. Nowe Życie. R. 1: 1983 nr 4 s. 9, 11.

Pater Józef ks., Ś.p. Ks. Stanisław Miętus. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 36: 1983 nr 4—6 s. 149—151.

Pater Józef, ks., W sanktuarium Matki Boskiej Śnieżnej. Niedziela. R. 26: 1983 nr 25 s. 7.

Pater Józef, ks., Z działalności Muzeum Archidiecezjalnego w roku 1982. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 36: 1983 nr 7—9 s. 184—193.

Pater Józef, ks., Z dziejów Archidiecezji Wrocławskiej. Rodzinny Tygodnik Katolików. Zorza. 21. VI. 1983 nr 25—26, s. 20—21.

Sachs Rainer, 50 artykułów w: Künsterlexikon aller Länder und Zeiten. T. 1. Leipzig 1982.

Urban Wincenty, bp, 280-letnia rocznica założenia Uniwersytetu Wrocławskiego (1702—1982.) Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 36: 1983 nr 7—9 s. 201—207.

Urban Wincenty, bp, XXV-lecie Studium Katechetycznego we Wrocławiu (1957—1982). Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 36: 1983 nr 4—6 s. 127—133.

Urban Wincenty, bp, XXV-lecie wykładów teologicznych we Wrocławiu (1957—1982). Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 36: 1983 nr 7—9 s. 207—221.

Urban Wincenty, bp, Jubileusz 25-lecia sakry biskupiej Ojca Świętego Jana Pawła II. Homilia wygłoszona na mszy św. w katedrze wrocławskiej 28 września 1983 r. Nowe Życie. R. 1: 1983 nr 9 s. 8—9.

Urban Wincenty, bp, Kahlenberg. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 36: 1983 nr 4—6 s. 155—156.

Urban Wincenty, bp, Ksiądz Stanisław Kusy (1933—1983). Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 36: 1983 nr 7—9 s. 221—225.

Urban Wincenty, bp, Myśli ze Święta Zmarłych dla żyjących. Homilia wygłoszona w Dniu Zadusznym w katedrze wrocławskiej. Nowe Życie. R. 1: 1983 nr 12 s. 3, 12.

Urban Wincenty, bp, Przed wyprawą wiedeńską. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 36: 1983 nr 4—6 s. 156—158.

Urban Wincenty, bp, Sprawozdanie Archidiecezjalnej Sztuki Kościelnej za rok 1982. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 36: 1983 nr 4—6 s. 135—143.

Urban Wincenty, bp, Sylwetki biograficzne inicjatorki i założycielek Zgromadzenia Sióstr Elżbietanek. Wrocław 1983 Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety 12° s. 77, 19 nlb, 16 ilustracji.

Urban Wincenty, bp, Śladami założycielek Sióstr Elżbietanek. Wrocław 1983 Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety 8° ss. 111, 17 nlb, 27 ilustracji.

Urban Wincenty, bp, 300-lecie Odsieczy Wiedeńskiej. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 36: 1983 nr 4—6 s. 151—155.

Urban Wincenty, bp, 30-lecie Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu (1947—1977). Colloqium salutis. 15: 1983 s. 201—275.

Urban Wincenty, bp, Udział Archidiecezji Wrocławskiej w wystawie szopek Bożego Narodzenia w Monschau-Höfen w 1982 roku. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 36: 1983 nr 7—9 s. 195—201.

Urban Wincenty, bp, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i jego znaczenie dla nauki polskiej w okresie międzywojennym oraz jej organizacji w Polsce Ludowej. Studia Lubaczoviensia. 1: 1983 s. 20—62.

Urban Wincenty, bp, Wykłady teologiczne we Wrocławiu w 1982 r. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 36: 1983 nr 4—6 s. 133—135.

Urban Wincenty, bp, Zbiory medalierskie w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu w 1982 roku. Wrocławskie Wiadomości Kościelne. R. 36: 1983 nr 7—9 s. 193—195.

2) Prace nie drukowane

Babioch Iwona, Opracowania Księgi Pokoleń.

Badura Rudolf, Stan protestantyzmu w archidiakonacie opolskim w drugiej połowie XVII w. w świetle wizytacji biskupich.

Balsewicz Czesław, Struktury wyznaniowe w dekanacie oleśnickim po II wojnie światowej.

Białostocka Irena, Twórczość literacka Karola Wojtyły w krytyce literackiej.

Bobowski Kazimierz, Regesty śląskie od 1358 roku.

Bochnak Władysław, ks., Religijne Stowarzyszenia i Bractwa katolików świeckich w diecezji wrocławskiej (do 1810 r.).

Byczkowska-Sztaba Jolanta, Graduał ms. 508 SS. Norbertanek ze Zwierzyna w Krakowie w świetle tradycji polskiej i europejskiej.

Curyło Ryszard, Parafia w Starym Węglińcu.

Czekaj Tadeusz, Aktywność społeczno-polityczna ludności Górnego Śląska w świetle wyborców parlamentarnych.

Czerniawski Eugeniusz, Ewidencja zabytkowych cmentarzy w województwie legnickim.

Danielski Wojciech, ks., Rękopisy liturgiczne Dominikanów w Polsce.

Dubis Janina, Regesty śląskie 1355—1360.

Erlebach Grzegorz, ks., Błog. Herman OP, towarzysz św. Jacka.

Franczak Jeremiasz Adam, Charakterystyka teologii fundamentalnej ks. Eugeniusza Tomaszewskiego.

Galeński Dariusz, Relikwiarz tuniki Chrystusa.

Hołownia Ryszard, Ołtarz główny jeleniogórskiego kościoła parafialnego p.w. Św. Erazma i Pankracego w świetle barokizacji miasta.

Janas Irena, Trzebnica jako ośrodek kultu św. Jadwigi w latach 1946—1966.

Kafel Salezy, ks., Antologia mistyków franciszkańskich.

Klinger Waldemar, Historia parafii Olesno (1648—1810).

Kochanowicz Bogusław, Analiza paleograficzna i muzykologiczna kart z zapisem cheironomicznym ms. 36 z Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu.

Koj Bernard, Kult Matki Boskiej Częstochowskiej w dekanacie dobrodzieńskim.

Kościuk-Anna, Ustalenie granic terytorialnych diecezji na Ziemiach Zachodnich do 1972 r.

Krzyślak Bolesława, Kościoły w Górze Śląskiej.

Mandziuk Józef, ks., Bibliografia prac ks. biskupa Wincentego Urbana.

Mandziuk Józef, ks., Metryki kościelne z województwa jeleniogórskiego w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu.

Mandziuk Józef, ks., Nauka Marcina Lutra o Kościele.

Mandziuk Józef, ks., Recenzja: Ks. Jan Kopiec, Historiografia diecezji wrocławskiej do roku 1821. Lublin 1982.

Mandziuk Józef, ks., Rola Kościoła katolickiego w szerzeniu oświaty na Śląsku do czasów pruskich.

Nabywaniec Józef, ks., Biblioteka franciszkanów we Wrocławiu.

Okólska Halina, Cmentarz św. Maurycego we Wrocławiu w ł. 1870—1945.

Oniszczuk Krystyna, Cmentarz św. Mikołaja i NMP na Piasku we Wrocławiu w 2 poł. XIX w.

Pater Józef, ks., Matka Boska Studencka.

Pater Józef, ks., Męczennicy ząbkowiccy.

Pater Józef, ks., Wspomnienie o Ks. Biskupie Wincentym Urbanie.

Pater Józef, ks., Z dziejów kultu św. Jana Nepomucena na Śląsku.

Pawlik Krzysztof, Biblioteka bożogrobców w Nysie.

Pawlik Krzysztof, Dzieje konwentów bożogrobców w Nysie.

Piech Ryszard, Życie i działalność ks. Jana Gałeczki.

Piechura Piotr, Monografia parafii Bierdzany.

Pienio Zdzisław, ks., Biblioteka Domu Księży Emerytów w Nysie.

Seng Ulrich, Die Schulpolitik des Fürstbistums Breslau in Restauration von Vormärz.

Sienkiewicz Jerzy, ks., Percepcja śpiewnikowa i ludowa Gorzkich Żalów.

Szymańska Barbara, Historia Miłkowa ze szczególnym uwzględnieniem dziejów zabytków.

Weber Bożena, Polskie Wydawnictwa Muzyczne.

Węgrzyn-Klisowska Walentyna, Repertuar włoski z Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu.

Węgrzyn-Klisowska Walentyna, Rękopiśmienny katalog muzyczny Józefa Engle z repertuarem klasycznym.

Węgrzyn-Klisowska Walentyna, Śpiewnik legnicki z Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu.

Witkowski Jacek, Mauzoleum św. Jadwigi w bazylice trzebnickiej.

Woroniecki Aleksander, Polityka wyznaniowa Prus wobec Kościoła katolickiego w latach 1827—1842.

Zalewska Katarzyna, Średniowieczne przedstawienia różańcowe w Polsce.

Zyga Lidia, Życie książki we Wrocławiu na tle życia kulturalnego w 1970 r.

Żachanowicz Elżbieta, Przemiany w systemie książki we Wrocławiu w r. 1956 i 1957 na tle lat powojenynch.

Żurek Adam, Fundacje czynione przez Piastów Śląskich na rzecz Kościoła i osób świeckich.

VI. MIKROFILMOWANIE

W Stacji Mikrofilmowej Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu wykonano mikrofilmy z tutejszych zbiorów w celach naukowych dla 29 osób na ich prośbę i zamówienie.

VII. WYCIECZKI

W 1983 r. Archiwum i Bibliotekę zwiedziło w celach naukowych 8 wycieczek, dla których wygłoszono 8 wykładów.

VIII. UDZIAŁ W SYMPOZJACH NAUKOWYCH

Ks. bp Wincenty Urban i ks. dr Józef Mandziuk wzięli udział w posiedzeniu Sekcji Historycznej Polskiego Towarzystwa Teologicznego, które odbyło się w Tuchowie w dn. 7—8 IV 1983 z okazji 100 rocznicy przybycia redemptorystów do Polski i 900-lecia kanonizacji św. Andrzeja Świerada oraz w Kongresie Teologów Polskich, który odbył się

w dn. 14—16 IX br. Ks. Józef Mandziuk wygłosił referat na sesji historyków Kościoła w dn. 14 IX pt.: „Rola Kościoła Katolickiego w szerzeniu oświaty na Śląsku do czasów pruskich".

Ks. Józef Mandziuk wystąpił z referatem pt.: „Literackie echa Odsieczy Wiedeńskiej" dn. 14 XI 1983 r. w kościele św. Augustyna we Wrocławiu w Tygodniu poświęconym Wiktorii Wiedeńskiej oraz na posiedzeniu Tow. Przyjaciół Książki w auli Ossolineum we Wrocławiu dn. 16 XI 1983 r.

Ponadto ks. Józef Mandziuk uczestniczył w: 1) konferencji naukowej poświęconej stosunkom polsko-austriackim w czasach nowożytnych i epoce Sobieskiego, która odbyła się 15 IV 1983 r. w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, 2) sympozjum poświęconym życiu muzycznemu Legnicy od XIII do XIX wieku na tle ówczesnej kultury Śląska, które odbyło się 8 X 1983 r. w Muzeum Miedzi w Legnicy.

Dn. 27 I 1983 r. ks. biskup Wincenty Urban i ks. Józef Mandziuk wystąpili w programie telewizyjnym „Kamienie mówią po polsku" i mówili na temat działalności Heuryka IV Probusa. Ks. Józef Mandziuk w dn. 15 VI br. w podobnym programie telewizyjnym przedstawił historię i wartość Księgi Henrykowskiej.

25

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA FINANSÓW

z dnia 19 października 1982 r.
w sprawie zasad zwalniania kościołów i związków wyznaniowych oraz ich jednostek organizacyjnych od podatków obrotowego i dochodowego.

Na podstawie art. 5 ust. 2 i art. 20 ust. 2 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o podatku dochodowym (Dz. U. z 1972 r. Nr 53, poz. 339, z 1976 r. Nr 40, poz. 231 i z 1980 r. Nr 27, poz. 111), art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o podatku obrotowym (Dz. U. z 1972 r. Nr 53, poz. 338 i z 1976 r. Nr 40, poz. 232) oraz art. 38 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 19 grudnia 1980 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. Nr 27, poz. 111) zarządza się, co następuje:

§ 1. 1. Rozporządzenie reguluje warunki zwolnienia od podatków obrotowego i dochodowego działających na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kościołów, związków wyznaniowych i ich jednostek organizacyjnych, sposób udowadniania okoliczności uzasadniających zwalnianie od podatku dochodowego, jak również określa, jakie dochody uważa się za przekazane bezpośrednio na cele statutowe oraz jakie wydatki uważa się za koszty funkcjonowania.

2. Jednostkami organizacyjnymi kościołów i związków wyznaniowych, zwanych dalej „jednostkami wyznaniowymi", są:

1) diecezje i jednostki równorzędne (np. okręgi, kustodie),
2) parafie i jednostki równorzędne (np. gminy wyznaniowe, zbory, kongregacje),
3) jednostki organizacyjne nie wchodzące w skład parafii i jednostki równorzędne posiadające samodzielną administrację (np. rektoraty),
4) zakłady (szkoły) kształcenia duchownych (np. seminaria duchowne), z zastrzeżeniem wynikającym z ust. 3,
5) domy zakonne, klasztory, domy prowincjalne i generalne.

3. Seminaria duchowne zakonne traktuje się jako odrębne jednostki wyznaniowe, jeżeli nadrzędna zwierzchnia władza zakonna zawiadomi właściwy organ podatkowy o tej odrębności.

4. Jednostki wyznaniowe stanowią odrębne przedmioty podatkowe w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym.

5. Minister Finansów na wniosek zainteresowanych zwierzchnich władz kościelnych lub zakonnych może uznać za odrębne podmioty podatkowe inne jednostki organizacyjne kościołów i związków wyznaniowych niż wymienione w ust. 2.

§ 2. Zwolnienie od podatku dochodowego przewidziane w art. 5 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o podatku dochodowym (Dz. U. z 1972 r. Nr 53, poz. 339, z 1976 r. Nr 40, poz. 231 i z 1980 r. Nr 27, poz. 111) następuje pod warunkiem udowodnienia przez jednostki wyznaniowe okoliczności uzasadniających zwolnienie na podstawie prowadzonych ksiąg, a w razie braku obowiązku prowadzenia tych ksiąg — w sposób określony w § 18 rozporządzenia.

§ 3. Zwalnia się od podatków obrotowego i dochodowego przychody:

1) jednostek wyznaniowych ze sprzedaży miesięcznika w języku polskim „L'Osservatore Romano",

2) jednostek wyznaniowych wymienionych w § 1 ust. 2 pkt 2, 3 i 5 ze sprzedaży wydawnictw religijnych i dewocjonalii, prowadzonej w obrębie obiektów sakralnych, pod warunkiem:

   a) posiadania zezwolenia na prowadzenie takiej działalności, przewidzianego w odrębnych przepisach,

   b) przeznaczania w całości dochodu uzyskanego z tej działalności na cele statutowe tych jednostek oraz udowodnienia tego księgami rachunkowymi.

§ 4. 1. Za dochody przeznaczone bezpośrednio na cele statutowe jednostek wyznaniowych uważa się dochody tych jednostek wydatkowane na:

1) spełnianie kultu religijnego oraz nabycie, wyposażenie i utrzymanie obiektów i przedmiotów służących temu kultowi,

2) nabycie i budowę (odbudowę, przebudowę, rozbudowę lub adaptację) budynków lub innych nieruchomości na potrzeby wyznaniowe,

3) kształcenie duchownych,

4) akcję duszpasterską wśród Polonii zagranicznej i misje,

5) cele naukowe, oświatowe, dobroczynne i opieki społecznej,

6) cele użyteczności społecznej, np. na Centrum Zdrowia Dziecka, Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia, walkę z alkoholizmem, narkomanią, chuligaństwem,

7) indywidualne wsparcia i zapomogi dla osób fizycznych,

8) cele prowadzonych lub nadzorowanych redakcji i wydawnictw,

9) utrzymanie zakonników, alumnów, emerytów oraz chorych i niezdolnych do pracy osób duchownych i ich rodzin.

2. Jeżeli jednostka wyznaniowa utraciła prawo do zwolnienia od podatku dochodowego, dochody wydatkowane na cele wymienione w ust. 1 pkt 2 i 9 oraz na konserwację zabytków wyłącza się z dochodu podlegającego opodatkowaniu.

§ 5. 1. Nie powoduje utraty prawa do zwolnienia od podatku dochodowego przekazanie części dochodu:

1) przez diecezje i jednostki równorzędne oraz domy zakonne na rzecz:
   a) ich władz zwierzchnich,
   b) zakładów kształcenia duchownych i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,
   c) prowadzonych lub nadzorowanych szkół, internatów, przedszkoli, żłobków i zakładów opieki społecznej,
2) przez parafię i jednostki równorzędne na rzecz:
   a) innych parafii i jednostek równorzędnych,
   b) diecezji i jednostek równorzędnych,
   c) domów zakonnych z tytułu misji i rekolekcji,
   d) zakładów kształcenia duchownych i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,
   e) prowadzonych lub nadzorowanych szkół, internatów, przedszkoli, żłobków i zakładów opieki społecznej.

2. Przekazaną część dochodu wyłącza się z dochodu podlegającego opodatkowaniu i dolicza do przychodów jednostki otrzymującej.

§ 6. 1. Za koszty funkcjonowania jednostek wyznaniowych uważa się stałe wydatki związane z funkcjonowaniem tych jednostek, w tym również:

1) diety i koszty podróży duchownych i zakonników,
2) wynagrodzenia osób zatrudnionych oraz składki na ubezpieczenie społeczne, diety i koszty podróży,
3) wydatki na zakup wyposażenia biur i kancelarii, wydatki i opłaty z tytułu czynszu, opału, oświetlenia, świadczeń komunalnych, ubezpieczeń majątkowych, podatków i opłat terenowych i administracyjnych, koszty druków, wydawnictw urzędowych oraz wydatki na remonty i konserwację budynków administracyjnych, ich wyposażeń i urządzeń,
4) wydatki na wyposażenie domów zakonnych, prowadzonych szkół, internatów i zakładów opieki społecznej,
5) wydatki na nabycie, utrzymanie i eksploatację środków transportowych,
6) wydatki na prowadzenie katechezy parafialnej.

2. Koszty funkcjonowania potrąca się z przychodów w roku podatkowym, w którym zostały poniesione, bez względu na okres, którego dotyczą.

§ 7. 1. Jednostki wyznaniowe są obowiązane prowadzić księgi rachunkowe, które powinny obejmować wszystkie przychody i rozchody, zarówno w gotówce, jak i w naturze, z zastrzeżeniem § 10.

2. Jednostki wyznaniowe prowadzące działalność podlegającą podatkowi obrotowemu, co do której istnieje obowiązek prowadzenia ksiąg, obowiązane są dla każdego rodzaju działalności prowadzić księgi handlowe lub księgę przychodów i rozchodów zamiast ksiąg podatkowych.

3. W księgach, o których mowa w ust. 2, jednostka wyznaniowa wykazuje wszystkie wpłaty dotyczące działalności podlegającej podatkowi obrotowemu i wszystkie kwoty pobrane przez tę jednostkę.

§ 8. 1. Obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych nie dotyczy domów zakonnych i klasztorów, które nie posiadają kościołów i kaplic publicznych, a których przychody pochodzą wyłącznie:

1) z wynagrodzeń zakonników za pracę poza domem zakonnym oraz otrzymywanych przez zakonników emerytur i rent,

2) z przychodów lub dochodów zakonników, opodatkowanych podatkami: od wynagrodzeń, obrotowym, dochodowym, gruntowym lub opłatą skarbową z tytułu wykonywania rzemiosła albo zwolnionych od tych podatków (opłaty skarbowej),

3) z prowadzonych przez domy zakonne gospodarstw rolnych opodatkowanych podatkiem gruntowym albo zwolnionych od tego podatku.

2. Jeżeli domy zakonne i klasztory uzyskują przychody nie wymienione w ust. 1, obowiązek prowadzenia ksiąg rachunkowych powstaje od miesiąca następującego po miesiącu, w którym osiągnęły te przychody.

§ 9. Księgi rachunkowe oraz księgi przychodów i rozchodów należy prowadzić według ustalonego wzoru i zgodnie z objaśnieniami zamieszczonymi na ich wzorach.

§ 10. Obowiązek wpisywania do ksiąg rachunkowych wszystkich przychodów i wydatków nie dotyczy przychodów w naturze:

1) pochodzących z własnego gospodarstwa rolnego jednostki wyznaniowej, przeznaczonych na potrzeby tego gospodarstwa lub na utrzymanie zakonników, alumnów, emerytów, chorych i niezdolnych do pracy osób duchownych, jak również przeznaczonych na potrzeby prowadzonych zakładów opieki społecznej, żłobków, przedszkoli, szkół i internatów,

2) pochodzących z zagranicy darów, które zostały przekazane:

   a) w całości instytucjom państwowym lub organizacjom społecznym albo innym instytucjom wyznaniowym realizującym cele opieki społecznej,

b) jako wsparcie i zapomogi dla osób fizycznych, jeżeli prowadzona jest odrębna ewidencja tych darów,

c) na utrzymanie osób wymienionych w § 4 ust. 1 pkt 9.

§ 11. 1. Zwierzchnie jednostki wyznaniowe będące podmiotami podatkowymi obowiązane są objąć prowadzonymi księgami przychody i rozchody podległych im jednostek nie będących podmiotami podatkowymi.

2. Dla jednostek podległych mogą być pomocniczo prowadzone odrębne księgi rachunkowe. Zapisy w tych księgach po upływie każdego miesiąca powinny być przeniesione w sumach ogólnych do ksiąg rachunkowych zwierzchniej jednostki wyznaniowej.

§ 12. 1. Przychody i rozchody w naturze powinny być księgowane według przeciętnych cen rynkowych.

2. Jeżeli przychodem w naturze jest pochodzący z kraju dar, który został w całości przekazany instytucji państwowej lub organizacji społecznej albo innej instytucji wyznaniowej, realizującym cele opieki społecznej, lub jako wsparcie dla osoby fizycznej, taki przychód i rozchód może być księgowany w wartości poniesionych kosztów lub ewidencyjnie w wartości 1 zł.

§ 13. 1. Zapisy w księgach rachunkowych oraz księgach przychodów i rozchodów powinny być udokumentowane.

2. Przychody ze składek, ofiar i ze sprzedaży płodów z gospodarstwa rolnego, na które brak jest odpowiednich dowodów, powinny być udokumentowane protokołami podpisanymi przez dwie osoby.

3. Nie wymagają udokumentowania dowodami zapisy przychodów wymienionych w § 8 ust. 1.

4. Zapisy w księgach dotyczące wydatków powinny być udokumentowane rachunkami odpowiadającymi warunkom określonym w odrębnych przepisach.

5. Na udokumentowanie zapisów mogą być przedstawione oświadczenia, określające cel wydatku oraz zaopatrzone w datę i podpisy osób, które bezpośrednio dokonały wydatków, jeżeli wydatki dotyczą:

1) kosztów przejazdów, diet i ryczałtów za noclegi,

2) kosztów poniesionych na tragarzy,

3) kosztów transportu, jeżeli zgodnie z przepisami o przewozie kwity przewozowe są odbierane przy wydawaniu przesyłki, oraz kosztów dorożek, wózków ręcznych i rowerowych,

4) wsparcie i zapomóg dla osób fizycznych; w tych wypadkach mogą nie zawierać danych dotyczących osób otrzymujących wsparcia lub zapomogi,

5) innych drobnych kosztów, które ze względu na swój rodzaj wyłączają możliwość uzyskania dowodu i które nie przekraczają 0,25% rocznego przychodu.

§ 14. 1. Wszelkie zdarzenia podlegające ujawnieniu w księgach powinny być uwidocznione w dniu, w którym nastąpiły, a w księgach rachunkowych — najpóźniej w dniu następnym.

2. Organ podatkowy może, na wniosek jednostki wyznaniowej, zezwolić na księgowanie w księgach rachunkowych powtarzających się drobnych przychodów lub wydatków w odstępach dekadowych lub miesięcznych; nie dotyczy do składek i ofiar.

§ 15. Księgi przychodów i rozchodów należy dołączyć do rocznego zeznania podatkowego składanego zgodnie z odrębnymi przepisami.

§ 16. Terenowy organ administracji państwowej stopnia wojewódzkiego może w szczególnie uzasadnionych wypadkach na wniosek jednostki wyznaniowej, zezwolić na prowadzenie zamiast ksiąg rachunkowych innego rodzaju ksiąg, pod warunkiem że księgi te będą zawierały co najmniej zespoły kont przewidziane we wzorach ksiąg, o których mowa w § 9.

§ 17. 1. Księgi powinny być prowadzone i przechowywane w siedzibie jednostki wyznaniowej.

2. Organ podatkowy może na wniosek jednostki wyznaniowej zezwolić na prowadzenie i przechowywanie ksiąg wraz z dokumentami poza lokalem siedziby jednostki wyznaniowej.

§ 18. 1. Jednostki wyznaniowe, zwolnione od obowiązku prowadzenia ksiąg rachunkowych, przedstawiają organowi podatkowemu w celu udowodnienia prawa do zwolnienia od podatku dochodowego, łącznie z zeznaniem podatkowym, oświadczenie o wysokości przychodów według ich rodzajów określonych w § 8 i wydatków według ich rodzajów.

2. Oświadczenie, o którym mowa w ust. 1, powinno być podpisane przez przełożonego lub administratora jednostki wyznaniowej i zawierać stwierdzenie, że sporządzone zostało zgodnie z prawdą i że w czasie objętym oświadczeniem nie osiągnięto innych przychodów, ani też nie poniesiono innych wydatków.

§ 19. Tracą moc:

1) § 6 i § 9 ust. 1 pkt 22, rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 2 lipca 1981 r. w sprawie podatków obrotowego i dochodowego od osób fizycznych i osób prawnych nie będących jednostkami gospodarki uspołecznionej (Dz. U. Nr 18, poz. 89 i Nr 28, poz. 148).

2) rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 21 lipca 1976 r. w sprawie prowadzenia ksiąg przez kościelne jednostki organizacyjne oraz zakony (Dz. U. Nr 27, poz. 158).

§ 20. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z wyjątkiem § 7, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1983 r.

Minister Finansów: S. Nieckarz

Ks. Stanisław Jaremczuk

KS. JAN FIEDOR (1922—1983)

Po przewlekłej chorobie zaopatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu Ks. Jan Fiedor dnia 13. IX. 1983 r. w Cieszynie, w 61 roku życia i 32 kapłaństwa.

Ks. Jan Fiedor urodził się 26. XI. 1922 r. w Porębie, pow. Pszczyna, syn Józefa, kierownika szkoły i Elżbiety z d. Hanzlik. Szkołę podstawową rozpoczął w Porębie, a ukończył w Cieszynie, tu też otrzymał świadectwo maturalne w gimnazjum. W 1939 r. został przyjęty do Seminarium Duchownego w Krakowie, ale wybuch wojny przeszkodził w rozpoczęciu studiów teologicznych. W czasie okupacji niemieckiej pracuje w fabryce mebli w Cieszynie. Po ewakuacji fabryki wraz z załogą znajduje się w Bambergu.. Tu podejmuje studia teologiczne w tamtejszym Seminarium Duchownym. W czasie swego alumnatu miał szczęście i zaszczyt usługiwania w podawaniu posiłków Arcybiskupowi Józefowi Aniołowi Roncalli, późniejszemu popieżowi Janowi XXIII. Stąd ucieka do Paryża nie chcąc przyjąć obywatelstwa niemieckiego, do czego zmuszały go władze niemieckie ze względu na śląskie pochodzenie matki. W Paryżu podejmuje dalsze studia teologiczne. Po zakończeniu wojny pracuje jako nauczyciel w gimnazjum w Oławie. Jak sam opowiadał, szukając dalszej drogi życiowej, pewnego dnia na dźwięk dzwonów i widok śpieszącej młodzieży na nabożeństwo majowe nawiązał żywszy kontakt z ks. Franciszkiem Kutrowskim i po szczerej spowiedzi postanowił wstąpić do Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Zaliczono mu jeden rok studiów za granicą i w 1951 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Pracę duszpasterską rozpoczyna w Oławie jako wikariusz, następnie kolejno w parafii św. Bonifacego i św. Doroty, a w 1956 r. zostaje proboszczem w Szymonkowie. Na skutek choroby od 1966 r. przebywa w Domu Księży Emerytów w Pieszycach i u OO. Sercanów w Sokołówce k. Polanicy Zdr. Resztę swoich lat do śmierci przebywa przy swojej matce i rodzeństwie w Cieszynie. Mimo swej choroby często przeprowadza rekolekcje, pomaga w pracy duszpasterskiej w archidiecezji wrocławskiej i katowickiej.

Obrzęd pogrzebowy odbył się 16. IX. 1983 r. z kościoła św. Elżbiety na cmentarz komunalny w Cieszynie. W pięknie przyozdobionym kościele, przed dniem święta plonów, na tle kwiatów i owoców widniał na fioletowej wstędze przyozdobionej symbolem Najświętszego Sakramentu i stuły napis: „Strudzony pielgrzym wraca do domu Ojca". Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. Dziekan cieszyński Andrzej Rdest, a homilię wygłosił miejscowy proboszcz ks. Marian Jaromin. W pięknych słowach mówił o chrześcijańskiej śmierci i o przygotowaniu się na spotkanie z Panem ś.p. ks. Jana Fiedora. Po mszy św. bardzo serdecznie podziękował matce zmarłego Księdza i rodzeństwu, za opiekę w

ostatnich latach życia, ks. dziekan Andrzej Rdest, i szczególnie podkreślił to co było najboleśniejsze, że nie syn grzebie, ale sędziwa matka syna, który mógł jeszcze długo pracować na niwie Chrystusowej. Podziękował również wszystkim kapłanom, Ojcom Bonifratrom i Siostrom Elżbietankom za wszystko co uczynili Zmarłemu w przygotowaniu i odbyciu chrześcijańskiej posługi.

Na końcu w imieniu Kolegów kursowych przemówił niżej podpisany: „23 grudnia 1951 roku, po święceniach kapłańskich, których udzielił nam Wielki Prymas Polski Stefan Wyszyński, oddając naszą czternastkę ks. prał. Kazimierzowi Lagoszowi, wikariuszowi kapitulnemu we Wrocławiu, powiedział: »Oddaję tych kapłanów dla wielkiej archidiecezji wrocławskiej, która na zgliszczach powojennych musi dźwignąć zabytkowe świątynie Dolnego Śląska, a nade wszystko dla dusz nieśmiertelnych, którzy przybyli z Kresów Wschodnich naszej Ojczyzny i dla wszystkich mieszkańców Ziemi Wrocławskiej. Patrząc na Was: Jest Was czternastu, jak czternaście stacji Drogi Krzyżowej, nie taję, że i Wasze życie będzie drogą krzyżową. Życzę Wam, żeby w życiu Waszym było mało upadków, ale żeby Wam zawsze towarzyszyła Matka Bolesna i wypraszała siłę i moc aż na Kalwarię. Po tych znojach i śmierci czeka Was zmartwychwstanie w lepszej ojczyźnie«.

Prorocze słowa ks. Prymasa spełniły się co do joty. Bardzo nam ciężko było dźwigać brzemię kapłaństwa, nieraz, ponad nasze siły fizyczne. Koledzy kursowi mieli nieraz do obsłużenia i po siedem kościołów, ja miałem na terenie parafii w Wałbrzychu siedem szkół podstawowych i zawodowych, w których przez sześć dni uczyłem 36 godzin religii i obowiązki parafialne: chrzty, śluby i pogrzeby. Przyszliśmy do Seminarium nie w najlepszej formie, bo niektórzy byli po obozach koncentracyjnych i z frontów ostatniej wojny. Nie dwoiliśmy się, ale troiliśmy się w naszej pracy kapłańskiej. Jeśli były niedociągnięcia to najlepiej wyraził to Zmarły ks. Jasio: (jego słowa z testamentu): „Z chwilą mej śmierci stanąłem przed obliczem Boga Najwyższego i Ostatecznego Sędziego. Serdecznie i gorąco z całej duszy proszę Go o zmiłowanie. Jednocześnie też proszę o zmiłowanie ludzi, którym wyrządziłem zło. Niech raczą mi łaskawie odpuścić, a Pan Bóg będzie dla nich również łaskawy". Upoważniony przez Kurię Metropolitalną Wrocławską wyrażam w imieniu ks. Arcybiskupa Metropolity Henryka Gulbinowicza, jego księży Biskupów Pomocniczych, Kapłanów i Zgromadzeń Zakonnych naszej archidiecezji oraz własnym szczere współczucie Matce ks. Jana i jego Rodzeństwu oraz krewnym i przyjaciołom. Niech Wszystkich P. Bóg łaskawie pocieszy. Przewielebnemu ks. Dziekanowi, ks. Proboszczowi, wszystkim Kapłanom według ich stanowisk i godności, Ojcom Bonifratrom i Siostrom Elżbietankom, wszystkim obecnym, którzy uczestniczyli we mszy św. i przyjęli Komunię św. w intencji Zmarłego chrześcijańskie: Bóg zapłać!

Drogi Jasiu! Ty pierwszy z wyświęconych kapłanów z odbudowanej katedrze wrocławskiej i naszej Czternastki odwołany zostałeś przed tron

najlepszego Ojca. Zachowamy Cię w pamięci takim, jakim byłeś, a byłeś nam zawsze drogim konfratrem, składamy symbolicznie skromny wieniec kwiatów, bo życie Twe było zawsze bardzo skromne. Na 33-cią rocznicę święceń kapłańskich, 23 grudnia tego roku, rozpoczniemy msze św. gregoriańskie za Twoją duszę i prosimy wszystkich, którym droga była postać ks. Jana o modlitwy. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie. Wszyscy obecni w kościele odpowiedzieli: A światłość wiekuista niech mu świeci na wieki, wieków. Amen".

Tak odszedł „Strudzony Pielgrzym" do domu Ojca.

Ks. Stanisław Jaremczuk

Ks. Władysław Bochnak

CHRZEŚCIJANIN WOBEC STAROŚCI

W książce „Dramat starości i radość życia" K. Biedermann pisze, że stopień kultury i poziom cywilizacji jakiegoś społeczeństwa mierzy się jego stosunkiem do ludzi starych. Mierzy się nim — zdaniem autora — także duchowość społeczności i jego poziom moralny. Myśl K. Biedermanna jest słuszna także z punktu widzenia chrześcijańskiej wizji starości, dlatego warto się nad tym problemem głębiej zastanowić. Zastanowić tym bardziej, że z punktu widzenia demograficznego ludzi starych przybywa zarówno w świecie, jak i w naszej społeczności. Jest to więc problem praktyczny i niezmiernie aktualny, a przy tym ważny.

Z FILOZOFII STAROŚCI

Człowiek stary nie jest dlatego stary, że ma wiele lat, ale dlatego, iż zbliża się ku kresowi swojej egzystencji. Każdy etap ludzkiego wieku ma autentyczne wartości i przemija. Tylko Chrystus jest spośród ludzi „Człowiekiem doskonałym, Alfą i Omegą, Początkiem i Końcem", w którym nie ma przemijania. Natomiast każdy człowiek, w którym dokonuje się powolny zanik jedności funkcjonujących komórek, które już nie mają siły odradzania się, zbliża się do swego kresu. Powinien starać się jednak opóźniać osobistą starość, aby przedłużać życiową aktywność i jak najdłużej uczestniczyć w zbawczym dziele Chrystusa.

Wiek starości wymaga też godnego życia, a szczególnie życia mądrego i cnotliwego. Musimy jednak pamiętać, że człowiek stary ma potrzebę życia w środowisku zrozumienia i życzliwości. Czy jednak w warunkach dzisiejszej rodziny, człowiek stary nie jest osamotniony, a w masie miejskiej, jako emeryt, czy nie jest anonimowy lub nawet w „domu pogodnej starości", czy nie czuje się obco?

KU POGODNEJ STAROŚCI

Szczególny obowiązek z przykazania miłości: „Czcij ojca i matkę swoją, a będziesz długo żył na ziemi i dobrze będzie ci się powodziło" — jest radosnym obowiązkiem, który ciąży na dzieciach, by swoim rodzicom umieli i chcieli zorganizować w rodzinie atmosferę szacunku, życzliwości i zrozumienia w tym przeświadczeniu, że uczynki miłości i miłosierdzia są wspaniałym świadectwem życia chrześcijańskiego. To w kręgu familijności, „dzieci, jako żywi członkowie rodziny, przyczyniają się na swój sposób do uświęcenia rodziców. Za dobrodziejstwa od rodziców doznawane — będą się odpłacać uczuciem wdzięczności, głębokim szacunkiem, zaufaniem i będą ich wspierać po synowsku w przeciwieństwach, jak w osamotnieniu starości" (KDK 48). W wypadkach

bezwzględnej konieczności, odejście od rodziny człowieka starego lub kapłana z parafii, może się niekiedy równać z utratą przez niego roli ojca, matki, duszpasterza i może wywołać poczucie zatracenia własnej wartości. Nie ulega wątpliwości, że człowiek stary potrzebuje jednak środowiska, w którym nie żyłby jak obcy, ale jako ktoś w szanującej się rodzinie, gdzie są poszanowane wszystkie prawa, tradycja i godność osoby ludzkiej. W wypadkach konieczności, kiedy człowiek stary nie ma opieki w rodzinie i ma ją zapewnioną jedynie w „domu pogodnej starości", trzeba wówczas w pewien sposób uszanować dotychczasowe przyzwyczajenia i przywiązania człowieka starego, aby nie burzyć jego ustalonego trybu życia oraz należy stwarzać atmosferę domu, domu w rzeczywistości „pogodnej starości, życzliwości ludzkiej i pomocy we wszystkich dolegliwościach w duchu wezwania Chrystusa: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25, 40).

STAROŚĆ KAPŁAŃSKA

Dla spracowanych kapłanów są już dzisiaj, jako wielkie osiągnięcie po Soborze Watykańskim II w Polsce, zorganizowane lub budowane przez Kościół lokalny pod patronatem biskupów danej diecezji „domy pogodnej starości dla księży", aby w nich starzy, spracowani i często już chorzy — mieli odpowiednią opiekę w e w ł a s n y m ś r o d o w i s k u stanu duchownego i żeby n i e b y l i s k a z a n i n a p o n i e w i e r k ę nawet wśród tych, którym zaufali. Takim pozytywnym osiągnięciem jest np. wybudowanie w ostatnich latach we Wrocławiu domu im. Jana XXIII dla zasłużonych i spracowanych kapłanów. Dom ten wybudowano dzięki mądrej inicjatywie kard. Bolesława Kominka; już w chorobie uzyskał on potrzebne pozwolenie na jego budowę. Dzięki energicznej postawie ówczesnego kolejnego rządcy diecezji bpa W. Urbana, jako wikariusza kapitulnego, który od samego początku swego pasterzowania ustanowił Komitet Budowy pod przewodnictwem bpa J. Marka oraz zamianował dyrektora tejże budowy, aby dzieło to mogło powstać i służyć kapłanom. Dokończenie tejże budowy i wyposażenie domu, nastąpiło już (w ciągu kilku lat) za rządów obecnego Arcypasterza abpa H. Gulbinowicza, Metropolity Wrocławskiego, który jako Dobry Pasterz i ojciec kapłańskiego prezbiterium Dolnego Śląska z właściwą sobie wrażliwością najpierw wyznaczył ks. bpa T. Rybaka na przewodniczącego zaakceptowanego przez siebie Komitetu budowy i otoczył wielką troską to powstające dzieło. Obecnie już mieszkają w nowo wzniesionym gmachu przy ul. Katedralnej 10 — 16 spracowani księża seniorzy i jubilaci. Domem zarządza energiczny ks. dyrektor B. Robaczek. Wydatną pomocą służą mu ofiarne siostry Magdalenki od Pokuty, które troszczą się nad sprawnym funkcjonowaniem tego domu. Dzięki ich gorliwości i dobrej formacji zakonnej — wysłużeni księża seniorzy mają zapewniony byt materialny. Atmosfera domu sprawia,

że kapłani ci dalej służą Bogu z radością. Czują się nadal użyteczni w Kościele, gdyż w miarę sił służą pracą duszpasterską i to w bardzo szerokim zakresie niemal w całej rozległej Archidiecezji. W pobliskiej archikatedrze służą oni wydatną pomocą w konfesjonale i to nie tylko w czasie nabożeństw, ale także i w ciągu dnia, gdyż coraz więcej wiernych korzysta ze spowiedzi także w porze dziennej.

Nie ulega jednak wątpliwości, że ideałem było, jest i będzie, aby ten, którego czasem tyle pokoleń ludzkich obdarzyło świętym imieniem „ojciec duchowny", dopełnił normalnie swoje życie w rodzinie rodzin, jaką jest każda parafia, w której służbie sterał całe swoje życie kapłańskie. W tym też duchu ks. abp Henryk Gulbinowicz otacza wielkim szacunkiem starych księży i cieszy się, gdy oni mogą jak najdłużej przebywać na parafii i pozwala im z ojcowską dobrocią pracować i przebywać w umiłowanych parafiach wśród swoich parafian.

Modlitwa na grobie duszpasterza, który udzielał sakramentów św. swoim parafianom — może być czynnikiem jednoczenia pokoleń i nauki prawdziwie chrześcijańskiego humanizmu.

Wielopokoleniowa plebania, to jest zgodne współżycie młodych duszpasterzy z tymi, którzy są już na emeryturze lub utracili zdolność do pracy — jest i będzie najlepszym potwierdzeniem autentyczności przepowiadania ewangelicznej miłości i szkołą przykładu dla współżycia pokoleń w rodzinach danej parafii, zaś okazywany szacunek duszpasterzom w stanie spoczynku, przynosi prawdziwe błogosławieństwo Boże w parafii.

PERSPEKTYWY PASTORALNE

Wydaje się, że zachodzi coraz większa potrzeba otoczenia troską nie tylko duszpasterską pozbawionych opieki ludzi starych i niepełnosprawnych. Należałoby permanentnie organizować dla nich parafialne ekipy opiekuńcze przy pomocy Parafialnych Zespołów Charytatywnych, któreby otaczały ich stałą opieką duchową i materialną.

Wielką rolę może tu spełniać parafialne duszpasterstwo kapłanów, którzy na podobieństwo Dobrego Pasterza, troszczyliby się o konieczne potrzeby cierpiących i potrzebujących pomocy parafian „aby życie mieli i obficie mieli". Niezastąpiona rola kapłana polega i na uświadomieniu człowiekowi staremu i choremu, że to sama Opatrzność Boża, przewidziała w zbawczym dziele odkupienia, wiek starości, jako okres — nowicjatu, który ma przygotować człowieka do pełni chrześcijańskiej dojrzałości. Wówczas patrzeć będą na okres jesieni swego życia, jako na czas bożego żniwowania, specjalnego nawiedzenia Pana. Duszpasterz powinien delikatnie uświadomić ludziom starym, że ich życie ziemskie się kurczy i powinno być nastawione na czuwanie, na przyjście Pana. Taka postawa wymaga stopniowego odrywania się od rzeczy ziemskich, od tego, co przemija, a ukierunkowywanie na wartości eschatologiczne.

Warto tu przypomnieć to co mawiał św. Proboszcz z Ars: „ja już nie wierzę, więcej ja już widzę". Pamiętajmy, że człowiek stary, normalnie jest dobry, wdzięczny, opanowany, cierpliwy, serdeczny i życzliwy, wolny od pasji i jest bardziej zafascynowany łaskawością i miłosierdziem Bożym, a jego ludzka miłość jeszcze mocniej bazuje na głębokich podstawach żywej modlitwy i ona jednoczy bardziej w tym okresie z Bogiem i z bliźnimi.

ŚWIADECTWO PRZYKŁADU

Nie trzeba przytaczać wielkich dowodów na to, że przykład opiekującej troskliwie swoimi rodzicami — matki — jest zawsze najlepszą katechezą w rodzinie IV przykazania i będzie promieniować na starość szlachetnych rodziców wobec dziadków. Dzieci patrząc na budujące w tym zakresie przykłady swych rodziców, prawem rezonansu przypomną sobie w odpowiednim czasie tę ich troskę i chętnie udzielą życzliwej pomocy zdanym na ich dobre serce rodzicom w sędziwym wieku. Bóg bowiem wysyła nas na tę planetę, której na imię Ziemia — pokoleniami zazębiającymi się o siebie młodością i starością; młodością, która potrzebuje życzliwego doświadczenia ludzi starszych i starością, która też potrzebuje serdecznej siły, tężyzny młodego wieku i cierpliwej dobroci. Szacunek dla siwych włosów jest niezawodnym znakiem autentycznej bojaźni Bożej.

Troska o ludzi starych i chorych, a szczególnie zaś kapłanów, nigdy nie pozostaje bez nagrody. Dla diecezji nagrodą tą będzie wystarczająca liczba młodych i ofiarnych adeptów do kapłaństwa i wspólnot zakonnych. Opieka nad sędziwymi kapłanami jest również najlepszą, bo żywą katechezą praktycznej miłości bliźniego, a nie trzeba dowodzić, że ta nade wszystko cnota przyczyniła się najwięcej do rozkładu wrogiemu Kościołowi pogaństwa w rzymskim imperium.

Jakkolwiek domy spokojnej starości zawsze będą pożądaną przystanią dla kapłanów szczególnie chorych, wymagających troskliwej opiegi lekarskiej oraz dla tych duchownych, którzy pragną żyć i pracować do końca w braterskiej wspólnocie kapłańskiej; należy ze wszystkich sił dążyć jednak do tego, by kapłan przez całe życie pracujący w duszpasterstwie umierał wśród tych, którzy przez Słowo Boże, sakramentalną posługę i przykład autentycznego życia chrześcijańskiego prowadził do zbawienia. Dla duszpasterza miejscem właściwego spoczynku na oczekiwanie przyjścia Pana — powinien być zawsze parafialny cmentarz — wspólnota rodziny parafialnej. Krzywdą jest dla zmarłego kapłana i dla parafii, kiedy rodzina zabiera duszpasterza z parafii i tym samym pozbawia go wielopokoleniowej modlitwy przy grobie.

Brak miłości bliźniego w tej delikatnej sprawie nigdy nie ujdzie karze Bożej jeszcze na tym świecie. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że młodym kapłanom potrzebne jest doświadczenie i roztropność duszpasterska starszych kapłanów. Oni mają dużo do powiedzenia na temat

w tej trudnej umiejętności, jaką jest prowadzenie ludzi do Boga. Potrzebna jest młodszym kapłanom ich obecność nie w domu emerytów, ale na parafii, czasem jeszcze bardziej potrzebna jest ich po prostu sama obecność oraz modlitwa za mało ceniona dziś nawet w środowiskach kapłańskich wobec rodzącej się sporadycznie herezji aktywizmu. Z drugiej zaś strony szacunek młodszych księży do emerytów, którzy zabiegają uczciwie o to, aby nie musieli iść do domu księży-emerytów, jest najlepszym kryterium wartości etycznej ich następców. Należy więc stworzyć wszelkie możliwe warunki, aby kapłan nie czuł lęku przed starością [1]. „Nie będzie się wówczas zabezpieczał" na ludzki sposób, budzący niekiedy nie tylko podejrzenia, złośliwe pomówienia, ale — co gorsza — i zgorszenia. W atmosferze spokoju o starość wysłużonych kapłanów będzie błogosławieństwem dla diecezji.

Formą młodości dla starszych kapłanów będzie ich pobyt na parafii wśród zaprzyjaźnionych kapłanów i życzliwych parafian. W takiej sprzyjającej atmosferze starszy kapłan będzie się czuł zawsze potrzebny i użyteczny, a wiadomo, że nic tak nie rujnuje zdrowia kapłana-emeryta i nie tylko jak świadomość totalnej bezużyteczności. W pierwszym Kościele — a dzisiaj coraz bardziej oglądamy się na jego obyczaje — biskupi i kapłani byli otaczani przez członków gminy (duchownych i świeckich taką miłością, jaka należy się ojcu i matce. Nic więc dziwnego, że młode gminy chrześcijańskie stanowiły prawdziwą rodzinę Bożą (familia Dei), a młode chrześcijaństwo było prężne, bo autentyczne [2]. Czas najwyższy — wrócić do tych wzorów także w odniesieniu do starszych kapłanów.

Pierre Lemonyeux w swoim dramacie „Do domu Ojca" wkłada w usta jednego z bohaterów mądre słowa: „Jestem już stary, ale z biegiem lat, w miarę starzenia się coraz bardziej uświadamiam sobie, że starość jest pewną formą młodości. I że jest powolnym powrotem do Boga, do domu Ojca...". Właśnie takie jest spojrzenie chrześcijanina na dramat ludzkiej starości. Jest to bowiem dramat docierania do kresu, czyli — do domu Ojca.

---

1 Zob. J. Kudasiewicz, Sens starości w świetle Pisma św. w: Ludzie chorzy i starsi w Kościele. Dzieło zbiorowe pod red. J. Charytańskiego, Warszawa 1981 s. 97—100.

2 Por. W. Łydka, Biblijne opisy Kościoła we współczesnej eklezjologii katolickiej, w: Księga Jubileuszowa 1727—1977. 250 lat Seminarium Duchownego w Kielcach, Kielce 1977 s. 289—308.

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA I POŚWIĘCENIA TABLICY PAMIĄTKOWEJ KU CZCI Ś.P. STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO, PRYMASA POLSKI, W SANKTUARIUM MARYJNYM W WAMBIERZYCACH, DNIA 15 SIERPNIA 1983 ROKU, W TRZECIĄ ROCZNICĘ KORONACJI ŁASKAMI SŁYNĄCEJ FIGURKI MATKI BOŻEJ „KRÓLOWEJ RODZIN"

Dnia 15 sierpnia 1983 roku, w uroczystość odpustową Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w Sanktuarium Wambierzyckim, odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski, który przed trzema laty osobiście dokonał aktu koronacji łaskami słynącej Figurki Matki Bożej „Królowej Rodzin" w Wambierzycach. O godz. 11,00 sumę odpustową odprawił J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Wrocławski, Henryk Gulbinowicz. Na uroczystość przybyli: J. E. Ks. Biskup dr Reinhard Lettman z Münster RFN, Ks. Infułat dr Paul Georg Franz Josef Weseman, Ks. Profesor Franz Jung towarzyszący Ks. Biskupowi Lettmannowi, O. Prowincjał OO. Jezuitów O. Eugeniusz Ożóg TJ, O. Józef Juszyga VD, misjonarz z Nowej Gwinei, OO. Jezuici z O. Superiorem na czele Stanisławem Molem, kustoszem Sanktuarium w Wambierzycach, Księża Dekanatu: Kłodzko, Nowa Ruda, Polanica Zdrój; Siostry Zakonne i liczni wierni.

Przed sumą o godz. 11.00 J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Wrocławski, wspólnie z J. E. Ks. Biskupem R. Lettmannem dokonał odsłonięcia i poświęcenia w krużgankach Sanktuarium tablicy pamiątkowej o następującej treści:

„Na chwałę Boga w Trójcy Świętej Jedynego i cześć Najświętszej Maryi zawsze Dziewicy dnia 17 sierpnia 1980 roku w tutejszej Bazylice dokonano uroczystej koronacji łaskami słynącej Figurki Najświętszej Maryi Panny czczonej odtąd pod wezwaniem: »Wambierzycka Królowa Rodzin«. Koronacji dokonali: J. Em. Ks. Kardynał Sebastiano Baggio z Rzymu, J. Em. Ks. Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski, J. Em. Ks. Kardynał Franciszek Tomasek, Prymas Czechosłowacji, J. E. Ks. Arcybiskup Henryk Gulbinowicz, Metropolita Wrocławski. Miły Bogu i Ojczyźnie trud przy odnowie świątyni i przygotowaniu uroczystości pokonał wielki czciciel Matki Bożej; Proboszcz, Kustosz Sanktuarium, Przełożony Domu Jezuitów, Ks. Tadeusz Michalik T. J. i Jego Współbracia Zakonni. W trzecią rocznicę koronacji, w trzechsetlecie zwycięstwa pod Wiedniem. Księża Jezuici".

Sumę celebrował J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Wrocławski Henryk Gulbinowicz, witając serdecznie Gości z zagranicy i wszystkich Pielgrzymów. Homilię wygłosił J. E. Ks. Biskup Reinhard Lettmann, którą podajemy w całości.

Po sumie przemówił także O. Józef Juszyga VB, zaznajamiając słuchaczy z ciężką pracą misyjną w Nowej Gwinei.

Odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę" — zakończyła się ta uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski.

PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY WE WROCŁAWIU
zaprasza Duchowieństwo diecezjalne i zakonne na
XIV WROCŁAWSKIE DNI DUSZPASTERSKIE 1984
27—29 VIII 1984

Temat ogólny: CZŁOWIEK W SPOŁECZEŃSTWIE

Poniedziałek, 27 sierpnia:

9,00 — Msza św. w archikatedrze wrocławskiej, którą odprawi J. E. Ks. Arcybiskup Dr H. GULBINOWICZ, Metropolita Wrocławski. Homilię wygłosi Ks. Prałat Dr Julian MICHALEC, Wrocław

10,45 — Słowo wprowadzające — Dziekan P.W.T. we Wrocławiu

Wykłady:

11,00 — „Wszystkie drogi Kościoła prowadzą do człowieka" (RH 14) — Chrystocentryczny humanizm Jana Pawła II — J. E. Ks. Bp Prof. Dr hab. Marian JAWORSKI, Lubaczów

12,00 — Zagrożenie człowieka we współczesnym świecie — Redaktor Stefan WILKANOWICZ, Kraków

15,00 — Prawa osoby przeciw „prawom człowieka" — O integralny personalizm społeczny — Ks. Prof. Dr hab. Józef MAJKA, Wrocław

16,30 — Konwersatoria:

1. Duszpasterstwo w służbie praw osoby — Ks. Prof. Dr A. MŁOTEK, Wrocław
2. Społeczna organizacja pracy — Ks. Prof. Dr hab. J. SIEG, Kraków
3. Kierownictwo a manipulacja — Red. S. WILKANOWICZ, Kraków
4. Człowiek a władza — Ks. Mgr K. JANDZISZAK, Świdnica
5. Demokracja i jej formy — Ks. Mgr S. PAWLACZEK, Wrocław

19,30 — Konferencja wieczorna — Ks. Prałat Dr J. MICHALEC, Wrocław

Wtorek, 28 sierpnia:

Wykłady:

9,00 — Obronić miłość i życie w rodzinie — Karta Praw Rodziny — Prof. Dr hab. Franciszek ADAMSKI, Kraków

11,00 — Prawo narodu do istnienia i rozwoju — J. E. Ks. Bp Dr Ignacy TOKARCZUK, Przemyśl

15,00 — Zbawienie człowieka a społeczny system organizacji pracy — Ks. Prof. Dr hab. Jan SIEG SJ, Kraków

16,30 — Konwersatoria:

1. Naród w ekonomii zbawienia — Ks. Dr J. TYRAWA, Wrocław

2. Kultura narodowa — Ks. Doc. Dr hab. T. HERGESEL, Wrocław

3. Kościół a naród — Ks. Dr H. SZAREYKO, Wrocław

4. Rodzina kolebką narodu — Prof. Dr hab. F. ADAMSKI, Kraków

5. Współżycie narodów — Ks. Prof. Dr hab. J. KRUCINA, Wrocław

19,30 — Konferencja wieczorna — Ks. Prałat Dr J. MICHALEC, Wrocław

Środa, 29 sierpnia

Wykłady:

9,00 — Wspólnota i praca jako środki zbawienia — Ks. Prof. Dr hab. Stanisław OLEJNIK, Warszawa

11,00 — Pokój i zbawienie — Ks. Prof. Dr hab. Jan KRUCINA, Wrocław

12,00 — Sprawozdanie z konwersatoriów

13,00 — Podsumowanie obrad — J. E. Ks. Bp Dr Władysław MIZIOŁEK — Przewodniczący Komisji Duszpasterskiej Episkopatu Polski, Warszawa.

Zgłoszenia prosimy kierować do dnia 15 sierpnia 1984 r. na adres:

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Pl. Katedralny 14, 50-329 WROCŁAW.

SPIS TREŚCI

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

II. AKTA EPISKOPATU POLSKI

III. AKTA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO

IV. ZARZĄDZENIA I KOMUNIKATY KURII METROPOLITALNEJ

V. ZARZĄDZENIA WŁADZY PAŃSTWOWEJ

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

POMOCE DUSZPASTERSKIE

Wydawca: Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu
50-329 Wrocław, ul. Katedralna 13/15
Tel. Kurii Arcybiskupiej 22-50-81
Tel. Arcybiskupa Metropolity 22-42-14
Redaktor: Ks. Henryk Szareyko

Zakład Graficzny Poczty i Telekomunikacji, Wrocław, ul. Krasińskiego 5
zam. 1216-84 — 1.750 — Z-1